ISSN 1897-6387

REGIONY i POGRANICZA

KALININGRAD

Fakty
Wydarzenia
Opinie

Tadeusz Baryła, Wacław Hojszyk

2007, Nr 8

W NUMERZE: *Obraz miesiąca* ***2–4****;*
Sytuacja społeczno-polityczna ***5–34****; Administracja państwowa*
i samorządowa ***34–38****; Z życia FB i Służby Granicznej* ***38–40****;*
Bezpieczeństwo publiczne ***41–49****; Kultura, nauka, ochrona zdrowia* ***50–55****;*
Gospodarka obwodu ***55–69****; Kaliningrad – Polska* ***69–79;***
Kaliningrad – Niemcy ***80–85;*** *Kaliningrad – Litwa* ***86****;*
Kaliningrad – świat ***87–88.***

Obraz miesiąca

Spory personalne, kompetencyjne, czy wreszcie spory o zakres i model władzy samorządowej, zostały niewątpliwie w obwodzie narzucone przez rząd obwodowy. W regionie kaliningradzkim nie ma pola, na którym te spory nie uległyby zaostrzeniu i to w sytuacji, gdy ruszyła kampania wyborcza do Dumy Państwowej, traktowana jako element kampanii o wybór nowego prezydenta FR. Z trudem udało się nam usystematyzować chronologię i obszary tych konfliktów: okręgi miejskie w Bałtijsku i Czerniachowsku, Swietłogorsku, Pioniersku, Ładuszkinie, Swietłym, i wreszcie, zupełnie inaczej potraktowany, okręg miejski „Miasto Kaliningrad". Po stronie „obozu reformy i naprawy" występuje oczywiście sam gubernator Gieorgij W. Boos, wspomagany przez cały aparat władzy państwowej, a przede wszystkim wicepremiera Jurija Szalimowa, ministra rozwoju terytoriów i współdziałania z organami samorządu lokalnego Michaiła Pluchina, wiceministra tegoż resortu, a zarazem szefa specjalnej komisji kontrolnej Nikołaja Gorbatienki, przewodniczącego Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Siergieja Bułycziowa, deputowanego Aleksandra Kuzniecowa, przedstawicielkę gubernatora w dumie Tamarę Kuziajewą, czy wreszcie prokuratora obwodu Aleksieja Samsonowa. To oni określali charakter i skalę działań, które formalnie skierowane były przeciwko merom a nawet radom.Skala zarzutów, głównie za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków służbowych, kierowanych przeciwko przedstawicielom samorządu powiększała się w miarę narastania konfliktu. Charakterystyczne, że terytorialnie są to obszary o szczególnej atrakcyjności z uwagi na położenie przyszłej strefy gier hazardowych i strefy rekreacyjno-turystycznej. Dopiero w połowie sierpnia wicepremier Szalimow oświadczył, że złożona sytuacja wokół samorządu wymaga rozdzielenia funkcji szefa (głowy) jednostki samorządowej i szefa (mera) jej administracji. Szefem (głową) wiejskiej, rejonowej, miejskiej jednostki powinien być przewodniczący organu przedstawicielskiego (rady deputowanych), wybierany w wyborach powszechnych lub przez radę, natomiast szefem (merem) administracji powinna być osoba zatrudniona na podstawie kontraktu (city-menadżer). Rozwiązanie przyjęte dla Kaliningradu miałoby zatem stać się modelem samorządowym w regionie. Ale niestety, wobec nieusuwalności merów, władze regionalne zdecydowały się na zmiany organizacyjno-strukturalne, wykorzystując organy ścigania, co z kolei wywołało falę postępowań sądowych. Nie znamy jeszcze wszystkich rozstrzygnięć sądowych. Komisja Wyborcza Obwodu Kaliningradzkiego na początku września br. zamieściła schemat jednostek samorządowych: 1. Bagrationowski Okręg

Miejski, 2. Bałtijski Okręg Miejski, 3. Gwardiejski Rejon Samorządowy (Gwardiejskoje gorodskoje posielenije, Znamienskoje sielskoje posielenije, Zorinskoje sielskoje posielenije, Oziorskoje sielskoje posielenije, Sławskoje sielskoje posielenije), 4. Gurjewski Okręg Miejski, 5. Gusiewski Okręg Miejski, 6. Zielenogradski Rejon Samorządowy (Zielenogradskoje gorodskoje posielenije, Kowrowskoje sielskoje posielenije, Krasnotorowskoje sielskoje posielenije, Sielskoje Posielenije Kurszskaja kosa), 7. Miasto Kaliningrad (Bałtijskij rajon, Leningradskij rajon, Moskowskij rajon, Oktiabrskij rajon, Centralnyj rajon), 8. Krasnoznamienski Okręg Miejski, 9. Niemenski Okręg Miejski, 10. Niestierowski Okręg Miejski, 11. Oziorski Okręg Miejski, 12. Pionierski Okręg Miejski, 13. Polesski Okręg Miejski, 14. Prawdinski Rejon Samorządowy (Prawdinskoje gorodskoje posielenije, Gorodskoje posielenije Żeleznodorożnoje, Domnowskoje sielskoje posielenije, Mozyrskoje sielskoje posielenije), 15. Swietłogorski Okręg Miejski (Gorodskoje posielenije Swietłogorsk, Gorodskoje posielenije Donskoje, Gorodskoje posielenije Primorje), 16. Swietłowski Okręg Miejski, 17. Sławski Okręg Miejski, 18. Sowietski Okręg Miejski, 19. Czerniachowski Okręg Miejski, 20. Ładuszkinski Okręg Miejski, 21. Mamonowski Okręg Miejski, 22. Jantarnyj Okręg Miejski.

Zmianom samorządowym towarzyszyło wyraźne wzmocnienie partii „Jedna Rosja", której struktury coraz wyraźniej przerastają aparat państwa i samorządu terytorialnego.

W przypadku wyborów do Dumy Państwowej zdecydowano o możliwości połączenia partyjnych list wyborczych Republiki Adygei z Obwodem Kaliningradzkim. Ponieważ Duma Państwowa składać się będzie z deputowanych wybranych z list partyjnych, to na rzecz Obwodu Kaliningradzkiego zaliczone zostaną głosy oddane zagranicą. Tym samym region może uzyskać co najmniej 2 deputowanych, a kto wie czy nie więcej. Wstępne badania opinii publicznej prognozują 60 procentową frekwencję wyborczą, a więc znacznie wyższą niż w poprzednich wyborach (46,6%), a przede wszystkim 2-krotną przewagę „Jednej Rosji" nad jakąkolwiek inną partią w regionie. Trudno się zatem dziwić, że konsolidacja „Jednej Rosji" przybiera na znaczeniu nie tylko w regionie, a ponadto trwa proces porządkowania kadr kierowniczych na wszystkich szczeblach władzy.

Chociaż region nie wykonał w pierwszym półroczu zakładanego planu dochodów i, co gorsza, nie wykonał też zakładanego planu dobrowolnych przesiedleń w 2007 r. to jednak nadal władze są pełne optymizmu i liczą na coraz silniejszy napływ kapitału do obwodu i, co za tym idzie, podniesienie atrakcyjności osiedleńczej.

Po raz kolejny odbyły się na wysokim szczeblu rozmowy w sprawie nośników energii dla regionu. Jeszcze przed zapowiadaną reorganizacją RAO „JES Rosii" na dojść do oddania do użytku drugiego bloku TEC-2, rekonstrukcji starych elektrowni małej mocy i przede wszystkim modernizacji sieci przesyłowych. Na polecenie wicepremiera Dmitrija Miedwiediewa „Gazprom" ma 2-krotnie zwiększyć dostawy gazu ziemnego do regionu. Trwa rozbudowa przechowalni gazu. Ale w tych dwóch sprawach nadal więcej jest wątpliwości niż jednoznaczych ustaleń, bowiem „Gazprom" dowodzi, że region nie wykorzystuje od kilku lat zakontraktowanych ilości gazu, a chce przy tym rozbudowywać

przechowalnię gazu znacznie ponad swe potrzeby, nie licząc się z cenami gazu w Europie.

W mieście Kaliningrad zarejestrowanych jest 17 spośród 45 przedsiębiorstw-rezydentów SSE z łączną kwotą zadeklarowanych inwestycji na ponad 8 mld rubli. Stale wzrasta wielkość kapitału zagranicznego inwestującego głównie w Kaliningrad. Nasila się boom budowlany, a mimo to trzeba zbudować około 5 mln m^2 powierzchni mieszkań, by osiągnąć standardy europejskie, a przede wszystkim w dającej się przewidzieć przyszłości rozwiązać problem mieszkań socjalnych.

Bardzo niepokojące zjawiska zachodzą w sferze szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Niezależnie od wzrostu dochodów mieszkańców, nasila się zachorowalność na choroby weneryczne i plaga narkotyków. Nadal ma miejsce zjawisko zabójstw na zamówienie, które dotyka głównie przedsiębiorców z branży budowlanej, i to mimo wyraźnych sukcesów organów ścigania w walce z przestępczością zorganizowaną , a przede wszystkim w wykrywaniu przestępstw o charakterze gospodarczym. W pierwszym półroczu 2007 r. zdołano odzyskać 189 mln długów podatkowych, tj. prawie o 60 mln więcej niż rok temu. Jednak w wyniku amnestii podatkowej (darowanie kary po dobrowolnym wpłaceniu 13% dochodów, od których nie zapłacono należnych podatków) do 24 sierpnia 2007 r. uzyskano zaledwie 300 tys. rubli. Dogodnym obszarem przestępstw staje się styk projektów narodowych i wykonawców prywatnych oraz obrót nieruchomościami. Kaliningradzcy prokuratorzy ujawnili liczne naruszenia prawa przy realizacji: programu federalnego „Dostępne i komfortowe mieszkania obywatelom Rosji" (137), „Oświata" (28), czy „Rozwój kompleksu agro-przemysłowego". Bardziej spektakularne wydarzenia dotyczą jednak obrotu nieruchomościami i wykorzystania ziemi rolniczej. Z związku z utworzeniem dwóch stref: gier hazardowych i rekreacyjno-turystycznej, niepomiernie wzrosło zainteresowanie ziemią na wybrzeżu i tym samym ilości wszelkich prób pozyskania atrakcyjnych działek, co uwidoczniło się chociażby w przypadku konfliktów wokół samorządów. Inspektorzy ziemscy szczebla federalnego i samorządowego przeprowadzili od kwietnia do lipca br. około 600 kontroli wykorzystania ziemi i ujawnili 450 przypadków naruszeń prawa. Przy okazji wyszło na jaw, że tylko w okręgu bagrationowskim aż 80% gruntów o przeznaczeniu rolniczym nie jest uprawianych. To jeden z objawów całkowitej klęski w rolnictwie regionu.

W stosunkach obwodu z najbliższymi sąsiadami odnotować należy wyraźne zagęszczenie kontaktów organizacji pozarządowych, a także instytucji państwowych i samorządowych – Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego podpisał umowę o współpracy z Kaliningradzką Dumą Obwodową.

29 sierpnia odbyło się seminarium w Swietłogorsku w sprawie unijnego programu sąsiedztwa, w ramach którego realizowane będą w regionie projekty skierowane na rozwój gospodarki, kultury, oświaty i turystyki.

Sytuacja społeczno-polityczna

Konflikty wokół samorządu, czy spór o model władzy?

Od kilku miesięcy informujemy o konfliktach między organami władzy państwowej Obwodu Kaliningradzkiego i władzami samorządowymi niektórych okręgów miejskich, a także wewnątrz tych samorządów: między organami władzy przedstawicielskiej (rady deputowanych) i wykonawczej (administracja). Przyczyny tych konfliktów są bardzo różne i po części są one elementem dziejów przemian demokratycznych Rosji. Jedna z nich, choć nie najważniejsza, tkwi zapewne we wciąż niedoskonałej i często zmienianej strukturze samorządów lokalnych w obwodzie, wynikającej z niejednolitej interpretacji przepisów ustawy federalnej „O ogólnych zasadach organizacji samorządu lokalnego w Federacji Rosyjskiej" i uchwalanych na jej podstawie ustaw regionalnych.

Na początku lat 90. ubiegłego stulecia ówczesne władze obwodu przekształciły istniejące w obwodzie rejony administracyjne w jednostki municypalne, tworząc tym samym w zasadzie jednostopniowy samorząd lokalny na szczeblu rejonowym i miejskim.

Duma Obwodowa i Rząd Obwodu Kaliningradzkiego są organami władzy państwowej podmiotu Federacji Rosyjskiej, jakim jest obwód. Obwód posiada swój Statut (Ustawę Zasadniczą), uchwalany przez Dumę Obwodową i zatwierdzany przez szefa administracji (gubernatora), obecnie szefa rządu lokalnego (gubernatora). Ogniwa samorządu lokalnego (municypalitety) także mają swoje statuty, uchwalane przez rady deputowanych i zatwierdzane przez szefów administracji (merów).

W zdecydowanej większości jednostek samorządowych obwodu szefowie administracji są jednocześnie szefami (*ros.* głowa) miast czy rejonów, czyli osobami obdarzonymi z mocy prawa funkcją najwyższej osoby urzędowej w gminie wiejskiej, mieście czy rejonie. Oznacza to, że sprawują władzę wykonawczą i zarazem reprezentacyjną, mają prawo zaskarżania aktów normatywnych uchwalonych przez radę deputowanych, kierują pracą administracji.

Szefowie miast i rejonów, czyli szefowie administracji (merowie), są wybierani w wyborach powszechnych, podobnie jak deputowani rad. Przewodniczący organów przedstawicielskich (rad deputowanych) samorządów lokalnych są wybierani przez radę spośród swoich członków i mają ograniczone kompetencje, kierują pracami rady. Statuty niektórych ogniw samorządu lokalnego dopuszczają możliwość wyboru szefa gminy, miasta, rejonu spośród deputowanych, a nie w wyborach powszechnych, ale w praktyce takie rozwiązanie było przyjęte tylko w jednym samorządzie, a i to w ostatnich trzech latach.

W latach 1996–2005 w wyborach powszechnych był wybierany także szef administracji (gubernator) obwodu. Obecnie jest on mianowany przez prezydenta FR po zaakceptowaniu kandydatury przez Dumę Obwodową. Prezydent może odwołać gubernatora

bez zasięgania opinii deputowanych Dumy Obwodowej.

Szefa jednostki samorządu lokalnego można odwołać w drodze referendum lub decyzją sądu powszechnego. A to już są procedury bardzo skomplikowane, także wówczas, gdy gubernator usiłuje wpływać na skład i decyzje samorządu lokalnego.

Już pierwszy wybrany w wyborach powszechnych szef administracji państwowej (gubernator) obwodu Leonid Gorbienko usiłował doprowadzić do większego podporządkowania sobie ówczesnych samorządowych władz wykonawczych, tworząc międzyrejonowe struktury obwodowej państwowej władzy wykonawczej i ograniczając kompetencje władz samorządowych – m.in. w takich dziedzinach życia jak oświata, ochrona zdrowia, czy podział środków budżetowych.

Struktury powołane przez gubernatora Gorbienkę zlikwidował jego następca Władimir Jegorow, urzędujący w latach 2000–2005. Administracja gubernatora W. Jegorowa usiłowała wypracować nowy schemat struktury samorządów lokalnych, kierując się postanowieniami ustawy federalnej Nr 131–FZ „O ogólnych zasadach organizacji samorządu lokalnego w Federacji Rosyjskiej" z 6 października 2003 roku.

Jednak i wówczas twórcom samorządu lokalnego w obwodzie zabrakło konsekwencji. Zamiast zapowiadanych początkowo 126 jednostek municypalnych (w każdej miejscowości liczącej ponad tysiąc mieszkańców miało powstać ogniwo podstawowe samorządu – wiejskie lub miejskie), w listopadzie-grudniu 2004 roku utworzono jedynie 39 jednostek, w tym tylko cztery dwustopniowe rejony samorządowe (gwardiejskij, zielenogradskij, prawdinskij i bałtijskij), jednak ten ostatni, złożony tylko z dwóch jednostek podstawowych typu miejskiego (*ros. gorodskoje posielenije*) został wkrótce przekształcony w okręg miejski. Te cztery rejony liczyły razem tylko 17 ogniw samorządowych pierwszego stopnia o nazwie rosyjskiej *gorodskoje* względnie *sielskoje posielenije* utworzonych w małych i średnich miastach lub większych wsiach.

Pozostałym dziesięciu dotychczasowym rejonom samorządowym (sławskiemu, niemeńskiemu, czerniachowskiemu, gusiewskiemu, gurjewskiemu, krasnoznamenskiemu, niestierowskiemu, oziorskiemu, bagrationowskiemu i polesskiemu) nadano status jednostopniowych samorządów lokalnych (municypalitetów) o nazwie okręg miejski (*ros. gorodskoj okrug*). Taki sam status otrzymało 450-tysięczne miasto Kaliningrad (podzielone, co prawda, na pięć czysto administracyjnych rejonów (dzielnic) miejskich), a wraz z nim także inne większe i mniejsze miasta: Sowietsk, Swietłyj, Swietłogorsk, Pionierskij, Mamonowo, Ładuszkin, Jantarnyj.

Ta struktura przetrwała do wiosny 2007 roku, kiedy to obecna państwowa administracja obwodu (rząd obwodu) z gubernatorem Gieorgijem Boosem na czele zwróciła się do Sądu Statutowego Obwodu Kaliningradzkiego z wnioskiem o uznanie, że ustawy regionalne z 2004 roku o utworzeniu dziesięciu (plus Bałtijsk) okręgów miejskich są niezgodne ze Statutem (Ustawą Zasadniczą) Obwodu Kaliningradzkiego. Sąd Statutowy podzielił stanowisko rządu obwodowego i uznał, że zaskarżone ustawy regionalne o utworzeniu

ww. jedenastu okręgów miejskich, obejmujących swym zasięgiem całe dotychczasowe rejony, są rzeczywiście niezgodne ze Statutem Obwodu i opublikował swoje orzeczenia w formie urzędowej. O skutkach orzeczenie będziemy jeszcze pisać opisując przypadki szczególne.

Po orzeczeniach Sądu Statutowego rząd obwodowy przystąpił do „naprawiania" błędów władz obwodowych poprzednich kadencji. Na wniosek gubernatora Kaliningradzka Duma Obwodowa obecnej, czwartej kadencji pośpiesznie uchwaliła ustawę regionalną o utworzeniu rejonu samorządowego w Swietłogorsku, w skład którego weszły trzy nowe miejskie ogniwa podstawowe samorządu lokalnego (*gorodskije posielenija*) – w Swietłogorsku, Donskoje i Primorje. Podziałowi temu sprzeciwiły się wkrótce nie tylko władze dotychczasowego okręgu miejskiego w Swietłogorsku, ale i mieszkańcy dwóch ostatnich miejscowości, którzy szybko zorientowali się, że nadany ich miejscowościom przez władze obwodowe zaszczytny status miejski nie rekompensuje utraconych ulg i przywilejów, z jakich w Rosji korzystają osoby zamieszkałe na wsi. Pośpiech sprawił, że władze obwodowe nie zasięgnęły w tym przypadku wymaganej przez prawo opinii mieszkańców. Zabrakło im także konsekwencji w działaniu – utworzono rejon samorządowy, zachowując jego dotychczasową nazwę – Swietłogorskij gorodskoj okrug. Skończyło się na uchyleniu, teraz już przez Sąd Obwodu Kaliningradzkiego, i tej ustawy regionalnej.

Gdy Sąd Statutowy Obwodu Kaliningradzkiego uznał za niezgodne ze Statutem (Ustawą Zasadniczą) Obwodu Kaliningradzkiego utworzenie z dawnych rejonów dziesięciu samorządowych okręgów miejskich, wicepremier Jurij Szalimow oświadczył, że zamiast nich powstanie dwustopniowy system municypalny, a w miejsce dawnych 97 sowieckich rad wiejskich (*ros*. sielskij sowiet) zostanie utworzonych 76 wiejskich jednostek samorządowych pierwszego stopnia (*ros*. sielskoje posielenije) oraz 5 powiększonych rejonów sam orządowych, wybory do których przeprowadzone zostaną w 2008 roku.

Rozpowszechniona w SMI zapowiedź zmian także w innych nie istniejących już de jure okręgach miejskich, a szczególnie chęć powiększenia (*ros*. ukrupnienije) przyszłych rejonów samorządowych, którą opisaliśmy w poprzednich numerach miesięcznika, wywołała uzasadnione obawy wielu szefów i deputowanych dotychczasowych okręgów o utratę intratnych stanowisk i funkcji przed upływem kadencji. To wzmogło opór przeciwko już podjętym i oczekiwanym decyzjom władz obwodowych, zaś gubernator G. Boos oświadczył, że jako człowiek bogaty i niezależny finansowo przyjechał do obwodu, by „uczynić życie lepszym", nauczyć merów pracy, a jeśli nie spełniają wymagań, to ich usuwać. W podobnym tonie wypowiadał się też przewodniczący Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Siegiej Bułycziow. Władze regionalne zapowiedziały także uruchomienie dodatkowych kontroli i inspekcji organów samorządowych, z włączeniem do nich nowej struktury – Komitetu Śledczego FR Obwodu Kaliningradzkiego. Właśnie ten ostatni wątek korupcji zaczął dominować w ocenach sytuacji wokół samorządów, i pewnie nabierze on znaczenia w toku kampanii wyborczej „Jednej Rosji". Doc. Władimir Abra-

mow, powołując się na badania Fundacji „Indem" twierdzi, że 90 procent korupcji związanych jest z najniższym, municypalnym poziomem samorządu, który jest słaby kadrowo, a w pracy samorządowej stosuje dawne wzory radzieckie, albo najgorsze własne doświadczenia drapieżnego biznesu prywatnego.

Szef byłego okręgu miejskiego w Bałtijsku Fiodor Jaroszewicz jako pierwszy zainicjował, przy poparciu swoich zwolenników wśród deputowanych, przeprowadzenie referendum lokalnego w sprawie zmian statusu okręgu. Wywołany przez niego konflikt na linii władze polityczne i państwowe obwodu – samorząd lokalny w Bałtijsku trwa do dzisiaj i przybiera coraz ostrzejsze formy. Stał się jednocześnie zarzewiem konfliktu w innych dotychczasowych okręgach miejskich, którego władze obwodu przegrać nie mogą i nie chcą. Ale przysłowiowe mleko już się rozlało i jest to bardzo niekorzystne z politycznego punktu widzenia, bowiem konflikty wokół samorządu nałożyły się na kampanię przed grudniowymi wyborami do Dumy Państwowej.

Proponujemy prześledzić jak to widzą i komentują liczne i nie zawsze bezstronne regionalne środki masowego przekazu:

1. Okręgi miejskie w Bałtijsku i Czerniachowsku

– *„Gubernatorskiego walca nie da się zatrzymać"* [Przewodniczący Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Siergiej Bułycziow, od niedawna także lider partii „Jedna Rosja" w obwodzie, w wywiadzie dla „Kaliningradzkiej Prawdy" oświadczył, że «jeżeli szefowi jednostki municypalnej nie udało się ułożyć stosunków z gubernatorem, to nie stało się tak bez powodu. W takich przypadkach ludzie podają się do dymisji. Co, niestety, nie nastąpiło ani w Czerniachowsku, ani w Bałtijsku. Pretensje gubernatora są uzasadnione. A jeżeli walec gubernatorski już się potoczył, to na chwytanie się powietrza jest już za późno. Trzeba odejść»], KP, nr 141 z 2 VIII;

– *„Nigdzie nie odejdę!"* – [Zapewnienie tej treści F. Jaroszewicz złożył w czasie zwołanego przez siebie spotkania z dziennikarzami. «Wokół mnie snują intrygi – powiedział on. – Niektórym zależy, bym zwolnił miejsce dla moskwian. Ale ja odchodzić nie zamierzam!» Tę wypowiedź mera Bałtijska, według K. Konstantinowej z tygodnika „Strana Kaliningrad", skomentował wicepremier rządu obwodowego Jurij Szalimow: «Niektórzy szefowie jednostek municypalnych za swoje niepowodzenia winią rząd obwodowy. Zamiast tego, by gadać, niech lepiej pracują»], SK, nr 31 z 1–7 VIII;

– **„***Nie jesteś w temacie"* [Wicepremier rządu obwodowego Jurij Szalimowa powiedział tak w bezpośredniej rozmowie z szefem Bałtijska Fiodorem Jaroszewiczem. Na łamach tygodników „Dwornik" i „Wiestnik Bałtijska" Aleksiej Szabunin stwierdza, że rzeczywistym powodem popadnięcia mera Bałtijska w niełaskę władz obwodowych jest jego upieranie się przy idei przeprowadzenia referendum w sprawie zmian (czyt. utrzymania) statusu okręgu miejskiego. F. Jaroszewicz powiedział dziennikarzowi, że zanim gubernator publicznie skarcił go za to i zaocznie wezwał do odejścia ze stanowiska na własną prośbę, J. Szalimow namawiał go do odstąpienia od zamiaru zorganizowania

referendum. Gdy to nie pomogło, wówczas dopiero nastąpił najazd gubernatora z ekipą rządowo-prokuratorską i odsunięcie Jaroszewicza od łask, nagłośnienie sprawy w regionalnych środkach przekazu, nasłanie licznych kontroli, usunięcie z partii i podjęcie przez „Jedną Rosję" inicjatywy w sprawie zorganizowania innego referendum – o usunięcie mera okręgu z zajmowanego stanowiska. A gdyby i to nie powiodło się – to sprawa sądowa i orzeczenie o naruszeniu prawa przez szefa okręgu], D-k, nr 29 z 31 VII, „Wiestnik Bałtijska", gazeta tygodniowa Bałtyckiego Okręgu Miejskiego, nr 33 z 9 VIII;

– *„Niemiłych gubernatorowi merów kierownictwo Obwodu Kaliningradzkiego zamierza pognębić"* [Stwierdzenie o treści „wszystkich merów będziemy gnębić" autorzy oświadczenia służby prasowej jednostki municypalnej „Czerniachowskiej gorodskoj okrug", opublikowanego na łamach tygodnika „Wiestnik Bałtijska" z 9 sierpnia, przypisują wicepremierowi rządu obwodowego Jurijowi Szalimowowi. Piszą oni, że wicepremier zebrał za zamkniętymi drzwiami w najdroższej restauracji miasta przedsiębiorców i deputowanych Czerniachowska, by wyznaczyć słabe punkty, podzielić role wśród zabierających głos i uzgodnić momenty organizacyjne przygotowywanego na polecenie gubernatora wyjazdowego posiedzenia rządu w tym mieście. Jednak zaproszeni zignorowali organizatorów – przybyło nie więcej niż trzydzieści osób ze 120 zaproszonych (według innych źródeł przybyło 80 osób). Celem przyszłego wyjazdu ekipy rządowej do Czerniachowska, także według autorów oświadczenia, było urządzenie publicznej „chłosty", na wzór Bałtijska, dla szefa okręgu czerniachowskiego Andrieja Winogradowa.

Przebieg tej narady i cytowana wyżej wypowiedź S. Bułycziowa o „walcu gubernatorskim" z 2 sierpnia dały merowi Czerniachowska powód do stwierdzenia, że «obecne prześladowania merów tylko z formy są kryminalne, w rzeczywistości zaś są czysto polityczne». «Rozprawa z wybranymi w wyborach powszechnych szefami samorządów, pozbawianie samorządów przysługujących im wielomilionowych dotacji – to jedynie „pierwsza jaskółka" w realizacji wielkiego planu na rzecz zniszczenia w obwodzie samorządu lokalnego w dzisiejszej jego postaci – czytamy w oświadczeniu samorządowej służby prasowej. – Rozwiązanie przez KDO Miejskiej Rady Deputowanych w Pioniersku, intryga, która doprowadziła do usunięcia ze stanowiska Olega Wiernikowskiego (mera okręgu w Swietłogorsku) i świadome gmatwanie sytuacji wyborczej w Swietłogorsku, skandal wokół ogłoszonego referendum w Bałtijsku, wszczęcie spraw karnych wobec merów Czerniachowska i Ozierska, uchylenie przez Sąd Statutowy dobrze zapowiadającego się systemu okręgów miejskich, a teraz jeszcze i groźby fizycznego usunięcia szefów jednostek municypalnych, które zabrzmiały z ust drugiej osoby w obwodzie [przewodniczącego KDO], są widocznymi składnikami takiego planu» – piszą autorzy oświadczenia], WB, nr 33 z 9 VIII.

W tej samej gazecie opublikowana została „Odezwa" załóg pracowniczych siedmiu przedsiębiorstw municypalnych Bałtijska, adresowana do pełnomocnego przedstawiciela Prezydenta FR w PZOF J. Klebanowa, kopie której skierowano do G. Boosa, S. Bułyczio-

wa i Prokuratora Generalnego FR Jurija Czajki. W odezwie czytamy, że «w ostatnim czasie w głównych regionalnych środkach masowej informacji Obwodu Kaliningradzkiego zorganizowano celową kampanię na rzecz dyskredytacji organów samorządu lokalnego okręgu miejskiego w Bałtijsku».

Przewodnicząca Terytorialnej Komisji Wyborczej w Bałtijsku Irina Aleksiejewa wyjaśnia mieszkańcom na łamach gazety *„Co to takiego referendum?”* i informuje, że szef i rada deputowanych okręgu wyznaczyli na dzień 9 września br. referendum, w którym postanowili zapytać mieszkańców czy chcą zmniejszenia granic okręgu miejskiego, względnie czy chcą utworzenia zamiast niego kilku jednostek samorządowych, czy może opowiadają się za zachowaniem statusu „Bałtijskogo gorodskogo okruga” (BGO).

Gazeta okręgu miejskiego publikuje także obszerną wypowiedź mieszkanki Bałtijska Ludmiły Gontar pod tytułem *„Żeby nas szanowano...”* oraz krótkie wypowiedzi dziewięciu innych mieszkańców okręgu. Wszyscy oni są przeciwni zmianom obecnego statusu okręgu], WB, nr 33 z 9 VIII, zob. też KP, nr 145 z 8 VIII;

– *„Gra bez atutów. Wymagania wobec urzędników szczebla municypalnego będą rosnąć”* [Opinię tę wypowiedział J. Szalimow w czasie rozmowy z dziennikarzami w Przedstawicielstwie Zachodnim „Rosyjskiej Gazety” po tym, jak Sąd Statutowy OK uznał za niezgodne ze Statutem (Ustawą Zasadniczą) OK utworzenie z dawnych rejonów dziesięciu samorządowych okręgów miejskich. Wyjaśnił też, że zamiast nich powstanie zgodny z prawem dwustopniowy system municypalny. W miejsce dawnych 97 sowieckich rad wiejskich [*ros. sielskij sowiet*] ma być utworzonych 76 wiejskich jednostek samorządowych pierwszego stopnia [*ros. sielskoje posielenije*]. Z określeniem statusu jednostek miejskich tego stopnia [*ros. gorodskoje posielenije*] problemu nie będzie, zapewnił wicepremier. Do regulowania zagadnień międzymunicypalnych i realizacji usprawnień państwowych przez samorządy wystarczy utworzenie pięciu powiększonych rejonów samorządowych: i wydatków mniej, i urzędnicy będą mieli co robić. Szalimow przyznał, że na reorganizację systemu samorządowego władzom obwodu pozostało niewiele czasu. Gdy obecne władze uporają się z reorganizacją, wówczas, zapewne w 2008 roku, odbędą się wybory do władz nowo utworzonych ogniw samorządowych.

Na pytanie dziennikarza o to, czy ludzie nie ruszą gremialnie do obsadzania nowych stanowisk, jak to już miało miejsce w nowo upieczonym rejonie swietłogorskim, gdzie niektórzy kandydowali jednocześnie na stanowiska szefów i deputowanych Swietłogorska, Donskoje i Primorja, aby tylko trafić gdziekolwiek, wicepremier odpowiedział: «Dzieje się tak na skutek braku zrozumienia. Ludzie nie spostrzegli jeszcze, że swobodne rozporządzanie gruntami, majątkiem publicznym, środkami budżetowymi im nie wyjdzie, że te czasy już minęły. Trzeba pracować na rzecz rozwoju regionu i swego terenu, kierować na to swą siłę i energię. Dzisiaj rząd obwodu, urząd pełnomocnego przedstawiciela Prezydenta Rosji w PZOF prowadzą twarda politykę, pilnują tego, by pieniądze budżetowe nie były czyjąś prywatną sakiewką, lecz były wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem dla

dobra wspólnego»], „Panorama Pobierieżja”, gazeta informacyjno-analityczna Wybrzeża Kalinigradzkiego, wydawana przez Spółkę z o.o. „Panorama Pobierieżja” przy wsparciu rządu obwodowego, nr 16 z 2–8 VIII;

– *„Bałtycki syndrom. W Bałtyckim Okręgu Miejskim rozmawiają o taryfach, przyszłej zimie i całych dwóch referendach”* [Aleksandr Gmyrin informuje w „KP”, że w Bałtijsku kontynuuje prace komisja z udziałem przedstawicieli rządu obwodowego i organów ochrony prawa. W ciągu dwóch tygodni ponad 250 obywateli zwróciło się do niej ze skargami, głównie na temat stosunków gruntowych i funkcjonowania gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Zdaniem przewodniczącego komisji Nikołaja Gorbatienki, wiceministra ds. rozwoju terytoriów i współdziałania z organami samorządu lokalnego, słowa gubernatora G. Boosa o tym, że miastu grozi bankructwo, z czym kategorycznie nie zgadza się mer F. Jaroszewicz, potwierdzają analizy specjalistów. Tylko Municypalne Przedsiębiorstwo Unitarne „Tiepłosiet” winne jest czterem przedsiębiorstwom za dostawę ciepła w czasie ubiegłej zimy 52,5 mln rubli. Dług ten powstał na skutek sztucznie utrzymywanych niskich taryf (33 mln) i zadłużenia ludności za dostarczone ciepło (prawie 20 mln). I jeżeli ten problem, chociaż przykry, jest jednak mniej lub bardziej zrozumiały, to w płaszczyźnie politycznej wydarzenia w Bałtijsku omalże codziennie przynoszą nowe sensacje, pisze prorządowy dziennikarz. Upieranie się mera Jaroszewicza i większości deputowanych rady okręgu, przy jednoczesnym negatywnym stanowisku prokuratora, w sprawie referendum o utrzymanie dotychczasowego statusu okręgu może doprowadzić do rozwiązania rady przez Dumę Obwodową, jak to się już stało w Pionier-sku. A sam szef okręgu F. Jaroszewicz, oprócz tego, że może być pozbawiony swojego stanowiska, daje dodatkowy powód do całkowitego zniesienia wyborów szefów municypalietów. „Troskliwy obserwator” Gmyrin nie zauważył, że tak już się dzieje z woli rządu obwodowego i partii władzy „Jedna Rosja”. W tegorocznych wyborach grudniowych szef największego miasta w obwodzie wybrany zostanie, co prawda, jeszcze przez ludność, ale nie będzie to już jednocześnie mer Kaliningradu, czyli szef administracji miejskiej. Mer zostanie wybrany przez radę spośród kandydatów biorących udział w konkursie na to stanowisko, co w praktyce może być równoznaczne z wytypowaniem go przez gubernatora obwodu], KP, nr 144 z 7 VIII;

– *„W Obwodzie Kaliningradzkim pięciu deputowanych – „jednorossów” zawiesiło swoje członkostwo w partii”* [Agencja Regnum poinformowała 10 sierpnia, że deputowani Rady Okręgowej w Bałtijsku Gieorgij Goriełyj, Galina Marczik, Nadieżda Iwanowa, Swietłana Stiepnienko i Emilia Kasianczuk złożyły oświadczenia o zawieszeniu swojego członkostwa w „Jednej Rosji”, by wykluczyć jakąkolwiek presję na nich ze strony władz partii w okresie przygotowań do przeprowadzenia referendum o statusie municypalitetu. Wcześniej podobny krok uczynił szef okręgu Fiodor Jaroszewicz, powołując się na to, że władze partii domagają się od niego odwołania uchwały rady w sprawie referendum. Tego samego dnia Prezydium Rady Politycznej Organizacji Obwodowej „Jed-

nej Rosji" wykluczyło F. Jaroszewicza z szeregów partyjnych. Agencja „Regnum" 15 sierpnia podała ,że pięciu deputowanych Rady Okręgowej w Bałtijsku, którzy zawiesili swoje członkostwo w „Jednej Rosji", zaproszono na rozmowy do Rady Politycznej Oddziału Regionalnego „Jednej Rosji" w Kaliningradzie. Informację tę podał sekretarz Okręgowej Rady Politycznej w Bałtijsku Aleksandr Kuzniecow, poprzedni długoletni mer tego miasta, obecnie deputowany KDO. Według Kuzniecowa, «taka partyjna norma, jak zawieszenie członkostwa w „Jednej Rosji" przez członka partii, w przyrodzie nie istnieje. Jeżeli w wyniku „skorygowania celownika" nie wycofają swoich oświadczeń o zawieszeniu członkostwa, to zostaną wykluczeni z partii w związku z naruszeniem dyscypliny partyjnej»; *„Deputowanych kaliningradzkich [winno być Rady Okręgowej w Bałtijsku], którzy wycofali się z „JR" zapraszają na „skorygowanie celownika",* www.regnum.ru z 10 VIII.

16 sierpnia jeden z deputowanych potwierdził korespondentowi AI „Regnum", że cała piątka zignorowała wezwanie na rozmowy z szefem Komitetu Wykonawczego Regionalnej Rady Politycznej Partii „Jedna Rosja" Walentiną Kalinkową (www.regnum.ru z 15 i 16 VIII). Po wykluczeniu F. Jaroszewicza z „Jednej Rosji", stan liczebny partii w Bałtijsku zwiększył się o trzydzieści osób. Opinia lidera partii w tym mieście Aleksandra Kuzniecowa o Fiodorze Jaroszewiczu coraz bardziej krytyczna (*„Żegnaj, Wspólna Rosjo!"* „Diełowoj Bałtijskij wiestnik", nr 40 z 31 VIII–6 IX).

Jeszcze 10 sierpnia Agencja Informacjna „Regnum" przypomniała przy tym, że w czerwcu br. Sąd Statutowy OK uznał za niezgodną ze Statutem Obwodu ustawę OK Nr 523 z 31 marca 2005 roku „O zmianie granic jednostki municypalnej „Bałtijskoje gorodskoje posielenije" i nadanie mu statusu okręgu miejskiego"], www.regnum.ru z 10 VIII;

– *„Los szefa rozstrzygnie naród"* [Pod warunkiem, że Okręgowa Rada Deputowanych w Bałtijsku podejmie uchwałę o rejestracji grupy inicjatywnej w sprawie przeprowadzenia referendum o udzielenie lub nie votum zaufania szefowi okręgu, zaś inicjatorom uda się następnie zebrać nie mniej niż 5% podpisów ogólnej liczby wyborców popierających wniosek o przeprowadzenie referendum. Kiedy to nastąpi – nie wiadomo. A jest to przecież nie najtrudniejszy z warunków. Trudniejsze jest zapewnienie 50% frekwencji w głosowaniu, nie mówiąc już o uzyskaniu większości głosów wyborców opowiadających się za odwołaniem szefa (mera) okręgu], AiF-K, nr 33 z 15–21 VIII;

– *„Kryzysowy municypalitet. Dzisiaj w Czerniachowsku pracuje komisja rządowa pod kierownictwem gubernatora"* [Wspomniany już A. Gmyrin orzekł, że władze samorządowe Czerniachowska nie sprawdziły się, o czym mają świadczyć liczne skargi ludności, masowe niezadowolenie miejscowej elity biznesowej, pretensje kierowane pod adresem kierownictwa okręgu miejskiego przez przedstawicieli organów ochrony prawa. To musiało w końcu wywołać adekwatne reakcje rządu obwodowego i o żadnych nieuzasadnionych uprzedzeniach ze strony władz obwodu względem niektórych szefów samorządów nie ma mowy. Lecz jeżeli ktoś jest oskarżony o zbudowanie we władzach

okręgu układu rodzinnego i przekształcenie budżetu w omalże własną sakiewkę, jak to zarzuca się merowi Czerniachowska Andriejowi Winogradowowi, to władza obwodowa nie może na to patrzeć przez palce, przekonuje Gmyrin. Czerniachowsk znalazł się w sytuacji kryzysowej, gdyż przeciwko jego merowi wszczęto już dwie sprawy karne, w związku z czym sąd zawiesił go czasowo w pełnieniu obowiązków służbowych mera okręgu. Przyjazd gubernatora z ekipą rządową ma, zdaniem wicepremiera J. Szalimowa, pomóc w obiektywnej ocenie sytuacji i podjęciu konkretnych działań na rzecz wyprowadzenia municypalitetu z kryzysu. Tym bardziej, że tu, podobnie jak i w Bałtijsku, ludzie zatroskani są z powodu nadchodzącej zimy. Poprzednią przeżyli oni z wielkimi problemami], KP, nr 145 z 8 VIII;

– *„Gubernator w Czerniachowsku”* [8 sierpnia gubernator Gieorgij Boos odwiedził Zakład Naprawy Samochodów, nieczynny prywatny basen pływacki, „problemową” miejscowość Żeleznodorożnyj, po czym przez trzy godziny rozmawiał z mieszkańcami Czerniachowska w lokalnym Domu Kultury i dowiedział się, że powstała grupa inicjatywna ds. przeprowadzenia referendum o odwołanie mera okręgu], KP, nr 146 z 9 VIII;

– *„Sprawy „rodzinne” czy kryminalne?”* [W dniu wizyty gubernatora mer Czerniachowska poinformował, że w „tych minutach prowadzi się przeszukanie w biurze Spółki z o.o. „Czerniachowska Kompania Inwestycyjno-Budowlana”. Zdaniem mera, rewizja prowadzona jest na zamówienie polityczne, gdyż jednym z założycieli firmy jest jego żona Ludmiła Woronienko, deputowana Rady Okręgu w Czerniachowsku. Na spotkaniu z gubernatorem wielu mieszkańców zarzucało merowi Winogradowowi, że firma jego żony bezpodstawnie otrzymała zamówienia na wykonanie robót zleconych przy przebudowie sieci wodociągowych w miejscowościach okręgu, chociaż nie dysponuje ona ani mocami produkcyjnymi, ani specjalistami, ani techniką. Wicepremier J. Szalimow powiedział później dziennikarzom, że nie była to żadna rewizja, lecz tylko zatrzymanie dokumentów, które pomogą wyjaśnić dlaczego w Czerniachowsku „wygrywają” konkursy firmy występujące w roli zwykłych pośredników. Dodał też, że czynności wyjaśniające prowadzą nie miejscowe organy ochrony prawa, lecz grupy specjalne milicji i prokuratury z Kaliningardu], KP-P, nr 147 z 10 VIII;

– *«Mianujcie nam dobrego mera!» „W toku podróży gubernatora czerniachowcy wreszcie wypowiedzieli o władzy lokalnej wszystko, co myślą”* [Aleksandr Gmyrin opublikował obszerną relację z przebiegu wizyty gubernatora w Czerniachowsku i jego spotkania z mieszkańcami. Większość z nich miała zastrzeżenia i pretensje do pracy szefa okręgu A. Winogradowa: nie słucha ich władza, nie czyni tego, drugiego, trzeciego, coraz częściej o sobie, kochana, myśli. Niektórzy z uczestników spotkania bronili mera, ale ich głos ginął w tumulcie niezadowolonych. Sam Winogradow odparowywał wszystkie zarzuty i twierdził, że „opozycjoniści” zostali zawczasu przegotowani do takich wystąpień, że „zabierali głos według zawczasu sporządzonych świstków papieru”, ale oświadczył, że jeżeli ludzie powiedzą mu w referendum „nie” – to on odejdzie. (Podobną postawę

prezentuje także mer Bałtijska F. Jaroszewicz). Jedna z zabierających głos kobiet zwróciła się emocjonalnie do gubernatora, wołając: «Jeżeli pomyliliśmy się z wyborem szefa, poprawcie nas, Gieorgiju Walentinowiczu! Zabierzcie Winogradowa i mianujcie nam dobrego mera!»], KP, nr 148 z 11 VIII;

– *„Andriej Winogradow uniknął publicznej chłosty"* [Siergiej Jurjew zrelacjonował w „Komsomolskiej Prawdzie" – Kaliningrad" przebieg wizyty gubernatora w Czerniachowsku. Jest to relacja nieco przychylniejsza dla mera A. Winogradowa, niż te w „Kaliningradzkiej Prawdzie], KPwK, nr 115 z 10 VIII;

– *„Stanowiska nie odda. Szef Czerniachowska Andriej Winogradow nie boi się referendum"* [Galina Biełogłazowa pisze w „Rosyjskiej Gazecie", że gubernator powstrzymał się od oceny tego, co się dzieje w okręgu, ale polecił ministrowi Pluchinowi uruchomić w Czerniachowsku społeczną izbę przyjęć, by głębiej zbadać sytuację przed podjęciem decyzji. Dziennikarka „RG" przypomniała, że po takiej wizycie gubernatora w Ładuszkinie tamtejszy szef okręgu miejskiego odszedł ze stanowiska na własną prośbę. Wybory nowego mera zaplanowano na 19 sierpnia br.], RG, nr 174 z 10 VIII;

– *„Odsunięty od łask mer Czerniachowska spotkał się tete-a-tete z gubernatorem kaliningradzkim"* [Poinformował o tym sam A. Winogradow w oświadczeniu dla prasy. Spotkanie z G. Boosem odbyło się w dniu następnym po jego wizycie w Czerniachowsku. «Rozmawialiśmy około czterdziestu minut, analizując głównie niełatwą sytuację z długami budżetu w zakresie wynagrodzeń i za dostarczone ciepło. Zgłosiłem gubernatorowi kilka propozycji wyjścia z powstałego wokół mnie kryzysu. Gieorgij Walentinowicz [Boos] obiecał je przemyśleć» – powiedział mer Czerniachowska.

Tymczasem AI „Regnum" przypomniała, że Prokuratura Obwodu Kaliningradzkiego wszczęła dwie sprawy karne przeciwko Winogradowowi z art. 285 KK FR (niecelowe wykorzystanie środków budżetowych) i art. 293 KK FR (niedbalstwo, które pociągnęło za sobą spowodowanie strat w dużym rozmiarze) i że na jej wniosek sąd zawiesił mera Czerniachowska w pełnieniu obowiązków służbowych], www.regnum.ru z 14 VIII;

– *Winogradow trzyma obronę. Mer Czerniachowska nie zgadza się z pretensjami władz obwodowych"* [Irina Sattarowa opisuje przebieg wizyty gubernatora w Czerniachowsku, zwracając uwagę na to, że tym razem uniknięto błędów popełnionych uprzednio w Bałtijsku i umożliwiono Winogradowowi uczestniczenie w spotkaniu z mieszkańcami. Autorka ujawnia przy tym szczegóły najpoważniejszych zarzutów stawianych merowi Czerniachowska: kupił dla miasta kotłownię po wyraźnie zawyżonej cenie – 20 mln rubli zamiast 16, wydał 2 mln rubli z federalnego programu celowego nie na odbudowę zamku, lecz na awanse dla pracowników przedsiębiorstw municypalnych. Ujawnia także dziesięć faktów z biografii Winogradowa: 1) Andriej Olegowicz Winogradow ma 46 lat i pochodzi z Kurska, 2) w 1984 roku ukończył Instytut Medyczny w Kursku, zdobywając zawód farmaceuty, 3) w Czerniachowsku mieszka od 1987 roku, 4) żonaty, ma dwoje dzieci, 5) od 1991 r. – biznesmen, 6) w 2000 roku stanął na czele

miejscowego oddziału „Jednej Rosji”, 7) w 2006 r. wspólnie z żoną wziął udział w audycji telewizyjnej „Niech mówią”, gdzie postanowili omówić tło polityczne swego rozwodu: do tej pory są razem, 8) żona Winogradowa Ludmiła Woronienko – prywatny przedsiębiorca, deputowana Rady Okręgowej w Czerniachowsku i przewodnicząca jej Komisji Budżetowej, 9) Winogradow włada językiem angielskim i polskim, 10) Pasjonuje się sportem i historią Rosji.

Ciekawa jest także treść oświadczenia gubernatora G. Boosa, wygłoszonego w czasie spotkania z mieszkańcami Czerniachowska i odnotowanego w tygodniku „Kaskad” przez Irinę Sattarową: «Nie jestem po to, by z merami dzieci chrzcić, mam z nimi pracować. Przyjechałem tu [do obwodu] żeby uczynić życie w obwodzie lepszym. Wraz z rodziną mamy już wszystko. Nie jestem człowiekiem mającym zapewniony byt, jestem bogatym człowiekiem. Ale jeszcze mogę posłużyć mojej Ojczyźnie. I chcę to zrobić w Obwodzie Kaliningradzkim. Dwa lata uczyłem merów. Teraz będę uczyć i wymagać. Jeżeli wymagań nie spełniają, to i usuwać”. Ale już po spotkaniu, na którym domagano się od gubernatora odwołania mera, Gieorgij Boos uspokoił przedstawicieli prasy słowami: «Mianować szefa, zwolnić szefa – nie mogę. Przecież też jestem urzędnikiem. Niech nawet regionalnym, ale urzędnikiem. A nie powinien urzędnik mieć zbyt wiele władzy»

Sattarowa stwierdza w konkluzji, że nadal nie ma jasności w sprawie – może mimo wszystko gubernator usuwać merów, czy nie może?], K-d, nr 32 z 14–20 VIII;

– *„To nie cyrk i nie zabawa”* [Wicepremier Jurij Szalimow uważa, że w Bałtijsku i Czerniachowsku trzeba zaprowadzić porządek. 15 sierpnia poinformował dziennikarzy o sytuacji w tych okręgach. Zaczął od Bałtijska: «Organy ochrony prawa przedstawiły informację o dziewięciu obiektach, zezwolenia na eksploatację których podpisał osobiście Fiodor Jaroszewicz. To są stacje pomp, sieci elektryczne, itd. Dokumenty mówią o tym, że obiekty te zostały przyjęte z wielkimi naruszeniami przepisów. Specjaliści administracji okręgu odmawiają jakichkolwiek komentarzy. Rodzi się wrażenie, że ktoś wydał im „cenne wytyczne». Pikanterii tej sytuacji, według słów wicepremiera Obwodu, dodaje to, że obiekty te należą do Spółki z o.o. „Bałtijskij kurort” – firmy, prezesem której był Jaroszewicz przed objęciem stanowiska szefa okręgu. Teraz firmą kieruje Siergiej Sierow, prywatnie zięć Jaroszewicza. Dalej była mowa o wielomilionowych zadłużeniach merostwa okręgu, o tym, jak urzędnicy utrudniają pracę komisji rządowo-prokuratorskiej, a sam Jaroszewicz nie próbuje nawet skontaktować się z gubernatorem, by jakoś wyjaśnić swoje stanowisko. Za to mer Czerniachowska Winogradow takie próby podejmuje i gubernator spotkał się z nim. Ale sygnałów o tym, że sytuacja w tym mieście zmierza ku lepszemu, też na razie nie ma. Szalimow zapewnił, że kontrole w obydwu miastach – to nie cyrk i nie zabawa. Ich wyniki zdecydują o dalszych losach merów tych miast], KP, nr 151 z 16 VIII; www.kaliningradka.ru z 16 VIII;

– *„Dziwactwa i niedorzeczności. Na co gotowi są pójść będący w niełasce szefowie miast, by pozostać przy władzy?”*[Nie darzący, jak się wydaje, od samego początku kon-

fliktu wielkim uznaniem merów Bałtijska i Czerniachowska dziennikarz „Kaliningradzkiej Prawdy" Aleksandr Gmyrin vel Olgin starannie wyliczył wszystkie „dziwactwa i niedorzeczności", których dopuścili się, jego zdaniem, szefowie obydwu samorządów.

Nas natomiast bardziej zainteresowała przytoczona przez Gmyrina wypowiedź nowego przewodniczącego Komisji Wyborczej Obwodu Kaliningradzkiego Siergieja Łuniewa, który wyraził przypuszczenie, że gry polityczne, które rozwiną się w Bałtijsku w związku z referendum i przyszłymi wyborami samorządowymi, będą niebagatelne. Terytoria z infrastrukturą i dogodnym położeniem, z bezpośrednim wyjściem do Bałtyku – to łakomy kąsek dla wielkiego biznesu, tu przeplata się mnóstwo najprzeróżniejszych interesów – twierdzi przewodniczący Łuniew (emerytowany oficer). W Czerniachowsku wydarzenia rozwijają się według podobnego scenariusza. Tu także grupa inicjatywna złożyła wniosek o wyrażenie votum zaufania dla obecnego mera w drodze referendum. Jednak Winogradow pośpiesznie oświadczył, że wyniki referendum, zgodnie z prawem, „noszą jedynie charakter polecający", chociaż, kilka dni wcześniej głosił otwarcie, że jeżeli wyborcy tego zażądają, to on poda się do dymisji. Nie wiadomo więc, któremu z jego oświadczeń można dać wiarę], KP, nr 151 z 16 VIII.

– *„Wobec merów zostaną przedsięwzięte środki. Dlatego szefowie niektórych jednostek municypalnych obwodu znaleźli się w niełasce"* [Siergiej Jurjew w „Komsomolskiej Prawdzie" – Kaliningrad" przypomniał, że pierwszym odsuniętym od łask był mer Swietłogorska Oleg Wiernikowskij. Wieść niesie, że i on negatywnie odnosił się do idei władz obwodowych utworzenia wspólnego municypalitetu nadmorskiego. A wiosną 2006 roku Wiernikowskiego zatrzymano za przemyt broni – pistoletu pneumatycznego i kilkuset naboi różnych kalibrów. I chociaż oskarżony twierdził, że była to prowokacja, to i tak otrzymał wyrok w zawieszeniu i opuścił stanowisko mera.

Później na „czarnej liście" znalazł się Andriej Winogradow, któremu nie pomogły ani odsłonięcie pomnika wielkiego dowódcy rosyjskiego z czasów wojny z Napoleonem Barkłaja de Tolli, ani znany w całym obwodzie koniak miejscowego rozlewu, ani konie ze słynnej stadniny trakeńskiej koło Czerniachowska.

Na tle głośnych skandali z szefami samorządów mniejszym echem odbiła się dymisja szefa okręgu w Ładuszkinie Stanisława Dembickiego. W czasie wyjazdowego posiedzenia rządu obwodowego w tym jednym z najmniejszych okręgów miejskich wiele pretensji mieli mieszkańcy do swego szefa. Sprawa została rozstrzygnięta po cichu, a gubernator przyznał, że Dembickij już wcześniej prosił o zwolnienie z uwagi na stan zdrowia.

Szef Bałtijska Fiodor Jaroszewicz wzorowym zachowaniem nie wyróżniał się – a to zezwolił na budowę stacji paliw obok domów mieszkalnych, a to referendum na temat przyszłego statusu okręgu wyznaczył, a to tańczył „o poranku noworocznym z wyzwolonymi dziewicami", a to doprowadził do ogromnych długów za ogrzewanie miasta, grożących okręgowi bankructwem. Kilkuset mieszkańców, przybyłych 11 lipca na spotkanie z gubernatorem, zażądało natychmiastowej dymisji swojego szefa i Gieorgij Boos we-

zwał go publicznie, choć zaocznie, do dobrowolnego podania się do dymisji i zagroził, że w przeciwnym razie zainicjuje referendum o odwołanie mera.

Przewodniczący Komisji Wyborczej Obwodu Siergiej Łuniew interpretuje przepisy ustawy o samorządzie loklanym w ten sposób, że szefa jednostki municypalnej uznaje się za odwołanego, jeżeli w referendum opowie się za tym więcej niż połowa zarejestrowanych wyborców. Natomiast szef Komisji ds. Ustawodawstwa Dumy Państwowej Pawieł Kraszennikow twierdzi, że skutków prawnych referendum mieć nie będzie, odwołać szefa organu municypalnego może tylko sąd.

Władimir Abramow, docent Katedry Politologii Uniwersytetu im. I. Kanta w Kaliningradzie, powiedział dziennikarzowi „Komsomołki": «Sytuacja z merami w obwodzie – to kontynuacja tendencji ogólnorosyjskiej. Według słów Gieorgija Satarowa, prezesa Fundacji „Indem", 90% korupcji – na najniższym, municypalnym poziomie. Sądzę, że nie jest on daleki od prawdy. Jeszcze jednym problemem jest słaby skład kadrowy zarządów okręgów, które albo próbują kontynuować doświadczenia radzieckie, albo wykorzystują w swojej pracy nawyki nabyte w biznesie, główny z których sprowadza się do uzyskania zysku kosztem zaspokojenia potrzeb ludności. Nie należy też zapominać, że Gieorgij Boos jest zwolennikiem środków radykalnych, cackać się z merami on nie będzie»], KPwK, nr 118 –t/33 z 16–23 VIII. Dla przykładu, anonimowy autor wymienia w tygodniku „Jewrorubl" („Eurorubel") nazwiska merów, którzy od kwietnia 2006 roku do chwili obecnej znaleźli się pod pręgierzem organów ochrony prawa i władz obwodowych. Oprócz wyżej wymienionych, wskazuje też osobę mera Ozierskiego Okręgu Miejskiego Siergieja Kuzniecowa, przeciwko któremu toczy się sprawa sądowa o pobicie. Mer zaprzecza owym zarzutom i twierdzi, że on jedynie złowił złodziei swego samochodu i doprowadził ich do milicji, ale nikogo nie pobił. *„Czarna lista merów. Kto następny?;* „Jewrorubl", tygodnik Spółki z o.o. „KaliningradMedia" i Domu Wydaw. Kozaczienko, nr 30 z 16–22 VIII;

– *„Sztuczny konflikt"* [Konstantin Inkier przeprowadził wywiad z merem Czerniachowska Andriejem Winogradowem, który powiedział, że dzisiaj wielu merów nie zgadza się z nadchodzącymi zmianami systemu samorządu lokalnego. Winogradow uważa, że dotychczasowy system, w którym szef samorządu lokalnego jest wybierany w wyborach powszechnych i dysponuje, chociaż niewielką, to jednak samodzielnością – nie jest obecnie w modzie. W dzisiejszych warunakch politycznych, gdy gubernatorzy już nie są wybierani, lecz faktycznie powoływani odgórnie, widocznie pojawiła się konieczność mianowania także merów. Winogradow twierdzi, że niedawna zmiana Statutu Kaliningradu zapoczątkowała ten proces w obwodzie. Kolejnym krokiem ma być rozdrobnienie 22 jednostek municypalnych na mnóstwo małych, z reguły ubogich, szczególnie na wsi, municypalitecików niższego szczebla. Sąd Statutowy OK już podjął taka decyzję. Nic dobrego, zdaniem Winogradowa, oprócz zwiększenia liczby urzędników i deputowanych, to nie przyniesie. Za to rządzić odgórnie będzie o wiele prościej. Przerwie się finansowanie i macie – „Czego łaskawy Pan sobie życzy?" Krok trzeci – powiększenie obecnych

rejonów. On też od dawna jest nagłaśniany. Na przykład okręg gusiewski zamierzają połączyć z niestierowskim i krasnoznamienskim, czerniachowski z oziorskim, i tak dalej [zob.*Biuletyn* Nr 7], „Jewrorubl", nr 30 z 16–22 VIII;

– *„W Bałtijsku niespokojnie"* [Wywiad K. Inkiera z szefem Bałtijska Fiodorem Jaroszewiczem. Trzeba przyznać, że na postawione trudne pytania mer Jaroszewicz odpowiada ze znajomością rzeczy i bardzo przekonywująco. Oto przykład:

– K. Inkier: – Jak Pan uważa, w czym tkwi przyczyna Pańskiego konfliktu z rządem obwodowym? Na ile zgadza się Pan z nagłośnionymi pretensjami do Pana jako administratora?

– F. Jaroszewicz: – Osobiście nie mam konfliktu z rządem obwodowym. Najprawdopodobniej, jest jakaś nerwowość w stosunku do samorządu lokalnego, wywołana pośpiesznymi i czasem gorączkowymi ruchami władzy regionalnej. Na przykład, na skutek nieprzemyślanego wystąpienia urzędników obwodowych do Sądu Statutowego powstała pustka prawna. Sąd uznał ustawę o statusie naszego municypalitetu i jego granicach za niezgodną ze Statutem Obwodu. Teraz, jak to się mówi, „uwaga, pytanie": na podstawie jakiego prawa mamy żyć dalej? I nie tylko my – ponad dziesięć municypalitetów także zostało pozbawionych statusów. Tymczasem takie „uznanie" Sądu Statutowego nie zobowiązuje władz municypalnych do jakichkolwiek działań. Nowe ustawy obwodowe – w miejsce uznanych za bezprawne – powinny przygotować władze obwodowe. To oznacza, że to rząd obwodowy powinien opracować projekty ustaw, a Duma Obwodowa – je uchwalić. Ale przedtem należy uzyskać od ludności, zamieszkującej na terytoriach municypalnych, zgodę na nowe statusy i zmianę granic. Tak nakazuje ustawa o samorządzie lokalnym. Opinię ludności można poznać tylko w drodze referendum, które i ogłosiliśmy na 9 września. Nasze referendum nie jest przeciwko orzeczeniu Sądu Statutowego. Po prostu, jeżeli nowa ustawa o statusie będzie podjęta bez referendum, to spotka ją ten sam los, co i ustawę o przekształceniu Swietłogorskiego Okręgu Miejskiego w rejon municypalny, która została uchylona przez powszechny Sąd Obwodu Kaliningradzkiego, wskazujący, że została ona podjęta bez ujawnienia opinii ludności. Nawiasem mówiąc, Sąd Statutowy, uchylając ustawę o naszym statusie, także wskazał na brak opinii ludności przy jej przyjmowaniu. Jakoś łączenie stosunków wzajemnych z tak zwanymi „pretensjami administracyjnymi", tak sadzę, nie jest tu uprawnione. I o czym, właściwie, mówimy? Nie ma ani jednego orzeczenia sądu, które wskazywałoby na brak efektywności w zarządzaniu municypalitetem. Te „nagłośnione" pretensje, co to zostały rozpowszechnione w rządowych SMI po nagłym najeździe na Bałtijsk, w większości swej są gołosłowne lub w ogóle nie odpowiadają rzeczywistości...

– K. Inkier: – Czy planuje Pan przedsięwzięcie jakichś środków na swoją obronę? Być może wspólnie z innymi merami?

– F. Jaroszewicz: – Na razie nie widzę potrzeby podejmowania czegokolwiek i w ogóle bronienia się. Przed czym lub przed kim? Jeżeli będą pretensje, na przykład, na

podstawie rezultatów kontroli, które teraz prowadzą liczni sprawdzający, do każdej z nich ustosunkuję się konkretnie. Będą uzasadnione uwagi, podejmiemy działania zmierzające do poprawy. A nie uzasadnione zaskarżymy, do tego istnieje procedura, w tym także sądowa], „Jewrorubl", nr 30 z 16–22 VIII;

– *„Mera będą sądzić. Mieszkańcy rejonu proszą o zaprowadzenia porządku w Czerniachowsku"* [Tat'jana Konstantinowa pisze w tygodniku „Strana Kaliningrad" o dwóch obozach w łonie Okręgowej Rady Deputowanych w Czerniachowsku (słowo rejon w tytule artykułu – to nie przypadek, gdyż słowo okręg nie przyjęło się jeszcze powszechnie ani wśród mieszkańców dawnego rejonu, ani wśród dziennikarzy). Obóz mniejszościowy zwalcza mera A. Winogradowa, większościowy zawzięcie go broni. W artykule jest też mowa o przebiegu spotkania gubernatora obwodu z mieszkańcami Czerniachowska oraz wypowiedziach A. Winogradowa i prokuratora obwodu Aleksieja Samsonowa. Warto je poznać:

– A. Winogradow: – W roku ubiegłym obwód przydzielił nam 112 mln rubli (dotacji), a w tym – 42. Stąd wszystkie problemy. Przed Nowym Rokiem, by wypłacić wynagrodzenie dozorcom, pracownikom przedszkoli i innym budżetowcom, tymczasowo pożyczyliśmy leżące na rachunkach municypalitetu pieniądze obwodowe. Wszyscy merowie tak robią. Tylko na jeden dzień wzięliśmy środki, ale przeciwko mnie wszczęto sprawę karną. W Czerniachowsku są programy remontu zniszczonych mieszkań i dróg, one są znane rządowi obwodowemu. Ale ktoś w sposób zamierzony wprowadza gubernatora w błąd z powodu naszych spraw. Niech wszystko rozstrzygną ludzie. Jeżeli zagłosują w referendum, bym opuścił stanowisko, odejdę.

– A. Samsonow: – W tym roku w Czerniachowsku ujawniono ponad trzy tysiące naruszeń przepisów ustawodawstwa federalnego przez kierownictwo municypalitetu. W żadnym innym rejonie takiej liczby nie ma! Prokuratura już skierowała do sądu ponad 600 pozwów w obronie interesów obywateli, będą następne. W chwili obecnej zebrano materiał do dwóch spraw karnych w stosunku do Andrieja Winogradowa, trwa zapoznawanie się z nimi, po czym je przekażą do sądu. Najpoważniejszy zarzut – niecelowe wykorzystanie środków budżetowych], SK, nr 33 z 15–21 VIII;

– *„Egzamin dla merów"* [Prorządowa „Kaliningradskaja wiecziorka" krok po kroku opisuje wizytę gubernatora G. Boosa w Czerniachowsku – bez rewelacji], KW, nr 28 z 18–25 VIII;

– *Postanowienie Sądu Statutowego Obwodu Kaliningradzkiego Nr 4-P z 10 VIII 2007 r.* [„Kaliningradzka Prawda" opublikowała pełny tekst postanowienia (uchwały) Sądu Statutowego OK z 10 VIII 2007 r. w sprawie zgodności ze Statutem Obwodu ustawy OK z 21 XII 2004 roku Nr 477 „O nadaniu jednostce municypalnej „Bałtijskij gorodskoj okrug" statusu rejonu municypalnego i o ustaleniu jego granic oraz nadaniu statusu jednostkom municypalnym znajdującym się na jego terytorium". Sąd Statutowy OK orzekł, że ustawa OK Nr 477 z 21 XII 2004 r. jest niezgodna ze Statutem (Ustawą Zasadniczą)

Obwodu Kaliningradzkiego. Uchwała Sądu Statutowego jest ostateczna, zaskarżeniu nie podlega i wchodzi w życie w dniu jej ogłoszenia, czyli 17 sierpnia br. Uchwała Sądu Statutowego oznacza, że Bałtijsk i Primorsk stają się ponownie samorządami pierwszego stopnia, czyli *gorodskimi posielenijami*, a szef i rada okręgu miejskiego stają się zbędni.], KP-P, nr 152 z 17 VIII;

– *„Lekcje municypalne o znaczeniu obwodowym"* [Tygodnik „Kaliningradskaja wieczorka" opublikował wersję gazetową programu telewizyjnego „Wielka przemiana", prowadzonego z inicjatywy Oddziału Regionalnego Partii „Jedna Rosja" w studio Państwowej Kompanii Radiowo-Telewizyjnej „Kaliningrad" przez Ludmiłę Jefriemową. W programie tym wicepremier Jurij Szalimow opowiadał widzom o „złożonej sytuacji", która powstała w szeregu municypalitetów, nazwanej przez dziennikarkę kryzysem władzy lokalnej. Wyjściem z tego kryzysu może być rozdzielenie funkcji szefa jednostki (*ros.* głowa) municypalnej i szefa (mera) jej administracji. Szefem (głową) miejskiej, wiejskiej czy rejonowej jednostki municypalnej powinien być przewodniczący organu przedstawicielskiego, czyli rady deputowanych, wybierany w wyborach powszechnych lub przez radę, natomiast szefem administracji (merem) powinna być osoba zatrudniona na podstawie kontraktu (city-menager), by w przypadku rozwoju sytuacji negatywnej ten kontrakt można było rozwiązać we właściwej porze], KW, nr 28 z 18–25 VIII;

– *„Ziemia nad morzem w Bałtijsku była rozdawana niezgodnie z prawem"* [Anna Sazonowa pisze w „Rosyjskiej Gazecie", że działki gruntów pod budownictwo prywatne i w dzierżawę rozdawane były obywatelom i organizacjom przez Administrację Bałtijska z naruszeniem prawa, co zostało stwierdzone przez prokuratorów miejscowych i Prokuratury Obwodowej. Chodzi o brak niektórych wymaganych przez prawo dokumentów. Łącznie prokuratorzy oprotestowali 28 niezgodnych z prawem decyzji administracyjnych. W Bałtijsku funkcjonuje obecnie administracja zewnętrzna z ramienia rządu obwodowego], RG, nr 184 z 23 VIII;

– *„Jaroszewiczowi grozi siedem lat. Szef Bałtijska jest podejrzany o naruszenie ustawodawstwa urbanistycznego*" [Szef Bałtijska został kolejnym spośród merów okręgów miejskich figurantem sprawy karnej, którą wszczął przeciwko niemu prokurator obwodu Aleksiej Samsonow. Przedstawicielka Prokuratury Obwodowej Oksana Ponomariowa kategorycznie odrzuciła przypuszczenie, że rozpoczęcie postępowania karnego wiąże się z niechęcią Jaroszewicza do dobrowolnego opuszczenia zajmowanego stanowiska. «Prokuratura znajduje się poza polityką. Nas interesują konkretne naruszenia ustawodawstwa urbanistycznego. Cały szereg obiektów w okręgu, jak się wyjaśniło, zbudowano bez odpowiednich ku temu podstaw. I, jest to całkiem możliwe, wykaz będzie powiększać się w miarę śledztwa» – powiedziała Ponomariowa.

Teraz, jak zapewniają przedstawiciele organów ochrony prawa, śledztwo w ramach artykułu KK FR „Nadużycie uprawnień służbowych przez szefa organu samorządu lokal-

nego" będzie kontynuowane, nawet jeżeli F. Jaroszewicz opamięta się i poda się do dymisji], KPwK, nr 122 z 24 VIII;

– *„«To jest kolejne know-how...» Fiodor Jaroszewicz został figurantem sprawy karnej"* [Naczelnik Oddziału Dochodzeniowego ds. Szczególnie Ważnych Prokuratury Obwodowej Eduard Biriukow powiedział korespondentowi „Kommersanta", że na razie zarzutu Fiodorowi Jaroszewiczowi nie przedstawiono. «Jest on podejrzany. Mówienie o tym, co mu się zarzuca, jest przedwczesne. Dopiero będziemy dokonywać oceny jego czynów, ale mogę powiedzieć, że rzecz dotyczy budownictwa na terytorium okręgu, naruszenia przepisów Kodeksu Urbanistycznego. Bardziej szczegółowe mówienie na razie nie ma sensu, trwa pierwszy dzień śledztwa» – zauważył prokurator], TR-VIP, nr 28 z 24–30 VIII;

– *„Sprawa przeciwko merowi. Szef Bałtijska pracuje, znajdując się w śledztwie"* [Jak wyżej], RG, nr 186 z 24 VIII;

– *„Przeciwko Fiodorowi Jaroszewiczowi wszczęto sprawę karną"* [Jak wyżej], SK, nr 35 z 29 VIII–4 IX;

– *„Od rozprężenia do kryminału. Za naczelnika grodu bałtyckiego na serio zabrały się organy ochrony prawa"* [Sprawa karna wszczęta została na podstawie art. 285 ust. 2 KK FR „Nadużycie stanowiska służbowego". Pracownicy merostwa Bałtijska, zwolennicy Jaroszewicza, widzą ukryte tło w tym kryminalnym prześladowaniu mera okręgu, jednak w Prokuraturze Obwodowej takie posądzenia kategorycznie są odrzucane], KP, nr 158 z 25 VIII;

– *„Referendum o statusie i granicach okręgu miejskiego w Bałtijsku uznano za bezprawne"* [Po uprzednim odrzuceniu przez deputowanych Rady Okręgowej większością głosów protestu prokuratora przeciwko uchwale rady w sprawie ogłoszenia referendum, prokuratura wniosła skargę do sądu, który w dniu 24 sierpnia br. uznał za niezgodne z prawem dwie uchwały rady o zainicjowaniu referendum i wyznaczeniu jego daty na dzień 9 września], www.knia.ru z 27 VIII;

– *„Trzy pytania bez odpowiedzi. Referendum o statusie Bałtijska sąd uznał za niezgodne z prawem"* [Sąd Miejski w Bałtijsku uznał za niezgodną z prawem inicjatywę miejscowych deputowanych o przeprowadzeniu referendum w sprawie zmiany granic jednostki municypalnej. Orzeczenie sądu powinno być wykonane niezwłocznie. W sądzie uznano, że pytania referendum sformułowano całkiem mgliście, w szczególności, nie określono o ile powinno zmniejszyć się terytorium okręgu miejskiego, jakie miejscowości powinny być wyłączone ze składu municypalitetu. Tak samo nie wiadomo na utworzenie jakiej ilości jednostek municypalnych w granicach okręgu ma dać zgodę ludność w czasie referendum], RG, nr 189 z 29 VIII; „Diełowoj Bałtijskij wiestnik", tygodnik Spółki z o.o. Dom Wydawniczy „Bałtijskij bierieg", nr 40 z 30 VIII–6 IX;

– *„Jaroszewicz pozostał bez referendum"* [W administracji Bałtijska werdykt sądu wywołał konsternację. «Trudno zrozumieć, jakie to prawa wyborcze naruszyliśmy –

dziwiono się w dziale prawnym administracji okręgu. – Orzeczenie sądu co najmniej jest dziwne. Odwrotnie, odwołanie referendum jawnie narusza prawa konstytucyjne ludzi do wyrażenia woli. Jak tylko otrzymamy orzeczenie, z uzasadnieniem, to na pewno zaskarżymy je w wyższej instancji» – powiedzieli prawnicy administracji okręgu], KPwK, nr 124 z 28 VIII;

– *„«Działać będziemy twardo!» Prokurator obwodu odpowiada na pytania, które teraz intrygują kaliningradczyków”* [Większość pytań i odpowiedzi dotyczyła nowo utworzonej struktury o nazwie Komitet Śledczy FR Obwodu Kaliningradzkiego i Walki z Korupcją. Na pytania dotyczące wyników kontroli w Bałtijsku i Czerniachowsku Aleksiej Samsonow odpowiedział m.in., że: «Postanowienie o wszczęciu sprawy karnej przeciwko szefowi okręgu w Bałtijsku, dotyczącej nadużycia stanowiska służbowego, podpisałem w ubiegłym tygodniu (20–26 sierpnia). Jest to związane z obiektami w Parku im. Gołowko, gdzie ponad 40 hektarów gruntów oddano w dzierżawę SA „Bałtijskije kurorty”. Gdy Fiodor Jaroszewicz nie był jeszcze szefem administracji Bałtijska [tę funkcję pełni już trzeci rok], to on kierował tą firmą. Teraz ona należy do jego zięcia. Budownictwo w parku było prowadzone z dużymi naruszeniami obowiązujących norm prawnych, i wszystkie obiekty na tym terenie oddane zostały do użytku na podstawie postanowień mera. Prokuratura dopatrzyła się w tym nadużycia stanowiska służbowego, ponieważ szef jednostki municypalnej działał w interesie swego zięcia».

Prokurator obwodu przyznał, że były prokurator okręgu miejskiego nie stanął na wysokości zadania i nie dopilnował wielu spraw spośród tych, które teraz wychodzą na jaw. Dlatego w maju br. został odwołany, a na jego miejsce powołano nowego, który zaczął aktywniej wykonywać swoje obowiązki], KP, nr 160 z 29 VIII,

– *„Problemy władzy”* [Cytowany już wcześniej Aleksandr Gmyrin, autor licznych i niezbyt pochlebnych dla mera Bałtijska artykułów, tym razem nie pozostawia już na Fiodorze Jaroszewiczu przysłowiowej suchej nitki. Jego zdaniem, naczelnik grodu Jaroszewicz, «rozzuchwalony na skutek swojej, praktycznie nieograniczonej władzy», w chwili pierwszego zagrożenia «rzucił się pędem po pomoc mieszkańców, gdy tylko wyżej postawiona władza lekko go skarciła i po ojcowsku pogroziła mu palcem». Gmyrin ze zgorszeniem stwierdza, że, niestety, części mieszkańców Bałtijska zawróciły w głowie idee małomiasteczkowego łże-patriotyzmu. W myśl zasady – „drań, ale mimo wszystko to swój drań, rodzimy” – niektórzy obywatele, a nawet całe organizacje rzuciły się do obrony swego podpadniętego szefa grodu i okręgu – czytamy w artykule tego autora, opublikowanym w „Dziełowoj Bałtijskij wiestnik”.

W podobnym duchu utrzymany został artykuł Aleksandra Olgina pt. *„Dziwactwa i niedorzeczności”*, opublikowanym w tym samym tygodniku. Dziwnym zbiegiem okoliczności artykuł A. Olgina jest identyczny z artykułem A. Gmyrina, opublikowanym w „Kaliningradzkiej Prawdzie” z 16 VIII br. i omówionym przez nas wyżej. W obydwu przypadkach autorzy stawiają na końcu artykułu pytanie: *„Czemu wierzyć?”* „Diełowoj

Bałtijskij wiestnik", nr 40 z 31 VIII–6 IX, zob. KP, nr 151 z 16 VIII. Po lekturze powyższych informacji miejscowych SMI nasuwa się całkiem inne pytanie: *„Komu wierzyć?"* Gmyrinowi czy Olginowi, Boosowi czy Jaroszewiczowi, Szalimowowi czy Winogradowowi, prokuratorom i sędziom czy deputowanym? Wszystko wskazuje na to, że na pełną odpowiedź na to pytanie przyjdzie się jeszcze długo poczekać. Ale niektóre fragmenty odpowiedzi nasuwają się już dzisiaj. Reorganizacja systemu samorządów lokalnych w trakcie trwania kadencji władz narusza interesy członków tych władz. I to jest jeden z czynników obecnego konfliktu, który dotyka władze państwowe i samorządowe. Innym, nie mniej istotnym, jest z pewnością niedofinansowanie samorządów lokalnych. Wszystkie samorządy w obwodzie są dotowane przez budżet obwodowy, który sam jest w znacznej mierze dotowany przez budżet federalny. Nie ma jednolitego systemu finansowania samorządów lokalnych. Brak własnych środków finansowych i finansowa zależność od władz państwowych szczebla obwodowego pozbawia samorządy lokalne roli prawdziwego gospodarza swego terenu. Sprawdza się więc przysłowie ludowe o tym, że kto ma pieniądze – ten i muzykę zamawia.

2. Okręg Miejski w Swietłogorsku

– *„«Sędzia był purpurowego, wiśniowego koloru...». Odwołanie wyborów w Swietłogorsku uznane zostało za bezprawne"*. [Wiosną br. Swietłogorsk stał się poligonem reformy municypalnej w Obwodzie Kaliningradzkim. Rząd obwodowy uznał za niezbędne przekształcenie kurortu o znaczeniu federalnym z okręgu miejskiego w rejon samorządowy. Formalną przyczyną takiej decyzji stało się orzeczenie Sądu Obwodu Kaliningradzkiego, który zażądał doprowadzenia ustawodawstwa obwodowego do zgodności z federalnym, czyli ustawą Federacji Rosyjskiej Nr 131-FZ z 6 października 2003 r. „O ogólnych zasadach organizacji samorządu lokalnego w Federacji Rosyjskiej", która weszła w życie 1 stycznia 2006 r. Okręg Miejski w Swietłogorsku, w myśl założeń tej ustawy, należało „pociąć" na jednostki podstawowe samorządu (gminy, *ros. posielenija*) i utworzyć w każdej z nich swoje organy samorządowe. W tym celu rząd obwodowy opracował, a Duma Obwodowa przyjęła, pakiet złożony z 4 projektów ustaw, które reglamentowały działalność i w pierwszej kolejności tryb kształtowania władzy lokalnej. Nieco wcześniej deputowani Swietłogorskiego Okręgu Miejskiego stwierdzili wygaśnięcie uprawnień szefa (mera) okręgu Olega Wiernikowskiego, skazanego przez sąd na trzy lata pozbawienia wolności za próbę przemytu broni i amunicji (kara w zawieszeniu). Wybory nowego mera były wyznaczone na 29 lipca. Na stanowisko szefa (mera) okręgu pretendowało 12 kandydatów – dziesięciu zgłosiło swoje kandydatury indywidualnie i po jednym partie „Jedna Rosja" i LDPR.

Jednak 27 kwietnia do Sądu Obwodu Kaliningradzkiego zwróciła się grupa mieszkańców okręgu z wnioskiem o uznanie ustaw obwodowych o utworzeniu gmin Primorje i Donskoje za niezgodne z prawem. Mieszkańcy tych miejscowości wiejskich poczuli się

poszkodowani na skutek nadania ich wsiom statusu miejskiego (*gorodskoje posielenije*) bez zasięgnięcia ich opinii. 14 lipca sędzia Sądu Obwodowego Anżelika Strukowa uchyliła te cztery ustawy regionalne (Nr 130, 131, 132, 133 o utworzeniu rejonu swietłogorskiego oraz *gorodskich posielenij* (gmin miejskich) w Swietłogorsku, Primorje i Donskoje) i już 19 lipca uchwały o przeprowadzeniu wyborów władz tych czterech samorządów były odwołane. Teraz wsie nadal pozostają wsiami, a okręg miejski okręgiem miejskim, tyle że „bez głowy", czyli bez szefa. Duma Obwodowa ma pół roku czasu, by rozstrzygnąć ponownie, czym ma być Swietłogorsk, i nadać mu inny status, niż okręg miejski.

Dla wielu pozbawiony szefa Swietłogorsk jest „łakomym kąskiem". Obywatel Ludwig Łagut'ko uznał, że będący w zawieszeniu, a właściwie w próżni prawnej, okręg miejski nie może pozostawać bez szefa i zwrócił się do Sądu Miejskiego w Swietłogorsku o nakazanie przeprowadzenia wyborów szefa tego okręgu. Sędzia Ganin, przy braku sprzeciwu ze strony prokuratora, podzielił opinię Łagut'ki i orzekł, że wybory szefa okręgu miejskiego powinny odbyć się w ciągu 30 dni od momentu ogłoszenia orzeczenia sądu. Orzeczenie sędzia wydał pomimo wywieranej na niego presji, co zresztą przypłacił znalezieniem się w reanimacji już po 15 minutach od ogłoszenia wyroku, o czym obszernie informuje Maksim Uliaszew w tygodniku „Tridiewiatyj region VIP". Za realizację orzeczenia odpowiedzialnymi sąd uczynił Radę Deputowanych Okręgu i Okręgową Komisję Wyborczą w Swietłogorsku. Przewodniczący rady Eduard Kotkowskij jednoosobowo zaskarżył orzeczenie Sądu Miejskiego w Sądzie Obwodowym. Obywatel Łagut'ko ostrzegł, że jeżeli Sąd Obwodowy uchyli orzeczenie Sądu Miejskiego, to złoży skargę do Sądu Najwyższego FR, względnie do Sądu Konstytucyjnego FR, gdyż walczy o swoje prawa, gwarantowane przez Konstytucję FR i potwierdzone w ustawach federalnych „O podstawowych gwarancjach praw wyborczych..." i „O zapewnieniu konstytucyjnych praw obywateli FR do wybierania i bycia wybranym do organów samorządu lokalnego". Tym właśnie kierował się Łagut'ko, gdy zwracał się do sądu, powołując się przy tym na postanowienie (uchwałę) Dumy Obwodowej Nr 30 z 1999 roku o określeniu granic Swietłogorskiego Okręgu Miejskiego, które ma moc prawną po dzień dzisiejszy, z czym zgodził się także sąd w Swietłogorsku. Pod koniec sierpnia Sąd Obwodu Kaliningradzkiego utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Miejskiego w Swietłogorsku o przeprowadzeniu wyborów mera okręgu. TR-VIP, nr 29 z 31 VIII–6 IX;

Sytuacji w Swietłogorsku poświęcone zostały także następujące artykuły:

– *„Władza w Swietłogorsku"* [R. Iskandarowa analizuje sytuację prawną Okręgowej Rady Deputowanych i czasowo pełniącego obowiązki szefa okręgu S. Rudobielca oraz ważność podejmowanych przez nich decyzji w różnych okresach sprawowania władzy w roku bieżącym], „Panorama pobierieżja", nr 16 z 2–8 VIII;

– *„Nadmorskie załamanie polityczne"* [Irina Sattarowa prezentuje historię i problemy związane z próbą zmian struktury samorządu lokalnego w Swietłogorsku], K-d, nr 32 z 14–20 VIII;

– *„Rozkazano wybierać!”* [Krótka informacja o tym, że po orzeczeniu Sądu Obwodowego Komisja Wyborcza Obwodu ma 23 dni na wyznaczenie daty wyborów mera Okręgu Miejskiego w Swietłogorsku], K-d, nr 35 z 4–10 IX.

3. Okręg Miejski w Pioniersku

„Cierpliwość pękła. Duma Obwodowa, zgadzając się z propozycją gubernatora, przyjęła ustawę o rozwiązaniu Rady Deputowanych Okręgu Miejskiego w Pioniersku” [Szef tego okręgu Rimma Sagajewa i deputowani rady okręgu od dawna znajdują się w stanie konfliktu. Doszło do tego, że rada usiłowała przeprowadzić referendum o jej odwołanie i odmówiła uchwalenia Statutu Okręgu i budżetu rocznego. Przez ostatnie pół roku okręg żył bez budżetu. Rząd obwodowy uznał, że łatwiej będzie rozwiązać radę i wybrać nową, niż pogodzić szefa i deputowanych. Tym bardziej, że podstawy do rozwiązania rady istnieją. Kilka aktów prawnych przez nią uchwalonych Sąd Miejski w Swietłogorsku uznał za niezgodne z prawem i zobowiązał radę do ich zmiany. Gdy rada nie zastosowała się do orzeczenia sądu, gubernator Gieorgij Boos zainicjował zwołanie nadzwyczajne posiedzenia Dumy Obwodowej w dniu 2 sierpnia, nie bacząc na przerwę urlopową, i wniósł projekt ustawy „O rozwiązaniu Rady Deputowanych Pionierskiego Okręgu Miejskiego”. W obradach wzięło udział 31 deputowanych. Nie wszyscy zgodzili się z ideą rządu regionalnego w sprawie rozwiązania rady w Pioniersku. Sześcioro deputowanych Dumy Obwodowej proponowało nawet skreślenie tego punktu z porządku obrad, jednak frakcja „Jednej Rosji” ich nie poparła. W toku dyskusji niektórzy deputowani zwracali uwagę na nieuzasadniony pośpiech, z jakim rząd i frakcja partii władzy dąży do rozwiązania rady w Pioniersku. Przedstawicielka gubernatora w Dumie Obwodowej Tamara Kuziajewa uzasadniła to dążeniem do przeprowadzenia wyborów do nowej rady w dniu 2 grudnia, wraz z wyborami do Dumy Państwowej FR.

Przewodniczący Komisji ds. Bezpieczeństwa i Porządku Prawnego Dumy Obwodowej Władimir A. Nikitin stwierdził nawet, że „obecni deputowani Pionierska w niczym nie są gorsi i nie lepsi od swoich kolegów z innych municypalitetów”. «Innych nie mamy. I jestem pewien, że większość spośród tych, których rozwiązujemy, będzie wybrana ponownie. W zasadzie – to nie jest metoda!» – stwierdził były przewodniczący Dumy Obwodowej poprzedniej kadencji. Deputowany Władimir Morar sprzeciwił się ocenianiu deputowanych z Pionierska pod ich nieobecność. Okazało się jednak, że w obradach uczestniczy pełniący obowiązki przewodniczącego rady okręgowej Władimir Krawczienko (przewodniczący rady Aleksandr Giergiert wcześniej został wykluczony z „Jednej Rosji” i zrezygnował ze stanowiska). Zaproszony do wypowiedzenia się, W. Krawczienko oświadczył, że «rada jest rozwiązywana jedynie po to, by zamknąć jej usta». Według jego słów, właśnie rada jest głównym szermierzem walki z korupcją w okręgu i to ona czujnie śledzi jak są wydatkowane środki budżetowe i rozdysponowywane grunty. Jednak, jak pisze Wadim Smirnow w „KP” z 3 sierpnia, deputowanych Dumy Obwodowej nie udało się

przekonać. Wniosek wiceprzewodniczącego Dumy Obwodowej z ramienia KPFR Jurija Siemionowa o ostrzeżenie na piśmie deputowanych Pionierska też upadł, podobnie jak i postulat wiceprzewodniczącego z ramienia LDPR Walerija Sielezniowa o powołanie grupy roboczej, która przed statecznym podjęciem decyzji zapoznałaby się z sytuacją na miejscu. Za rozwiązaniem Rady Okręgowej Deputowanych w Pioniersku opowiedziało się w głosowaniu 22 deputowanych, 6 – przeciw, 3 – wstrzymało się od głosu. KP-P, nr 142 z 3 VIII.

20 sierpnia ustawa Dumy Obwodowej o rozwiązaniu rady w Pioniersku weszła w życie. W tym samym dniu otwarto pomieszczenia zajmowane przez radę i wyniesiono stamtąd dokumenty. Przy wejściu do siedziby administracji okręgu dyżur pełnili milicjanci, czego wcześniej nie było, i sprawdzali zawartość teczek wchodzących i wychodzących deputowanych. Były przewodniczący rady A. Giergiert oświadczył dziennikarzom, że «dwóch deputowanych zamierza prosić o azyl polityczny za granicą». Według jego słów, wyjechać z rodzinami za granicę jego kolegów skłaniają obawy o to, że tu oni mogą stać się ofiarami rozprawy politycznej. Kto mianowicie próbuje porachować się z byłymi deputowanymi, Giergiert nie sprecyzował. Dał jednak do zrozumienia, że represje w stosunku do konkretnych osób staną się nieuchronnym następstwem rozwiązania rady.

Jeszcze przed uprawomocnieniem się ustawy Dumy Obwodowej p.o. przewodniczącego rady W. Krawczienko złożył pozew w sądzie o uznanie ustawy Dumy Obwodowej o rozwiązaniu Okręgowej Rady Deputowanych w Pioniersku za niezgodną z prawem. Jednocześnie wniósł o zawieszenie obowiązywania ustawy do czasu wydania orzeczenia przez sąd.

W niedzielę 19 sierpnia paląca tematyka prawomocności rozwiązania rady okręgowej poruszona została w czasie spotkania w Pioniersku ministra rządu obwodowego Michaiła Pluchina i deputowanego Dumy Obwodowej Siergieja Kozłowa ze 140 weteranami Pionierska. Wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Weteranów Aleksiej Antonow oświadczył, że ustawa obwodowa o rozwiązaniu rady w Pioniersku jest nieuprawnionym wtrącaniem się w sprawy samorządu lokalnego. Rada Weteranów zamierza wystosować apel do władz obwodowych o powrót do sytuacji zgodnej z prawem.

24 sierpnia sprawą zajął się Sąd Obwodowy, rozpatrując dwa pozwy – nie funkcjonującej już rady okręgowej i deputowanego W. Krawczienki, występującego jako osoba fizyczna. Gdy sędzia Andriej Zielenskij odrzucił trzy wnioski proceduralne, zgłoszone przez przedstawicieli byłej rady okręgu, ci opuścili salę, a sędzia odroczył rozpatrywanie sprawy na dwa dni.

27 sierpnia wnioskodawcy nie stawili się w sądzie, zaś sędzia Zielienskij w ciągu kilku minut uporał się ze sprawą i odrzucił wnioski byłych deputowanych Pionierska o uznanie ustawy Dumy Obwodowej o rozwiązaniu ich rady za niezgodną z prawem. Skarżącym przysługuje prawo złożenia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego FR. Mają na to 10 dni.

Sprawie tej kaliningradzkie środki masowej informacji poświęciły m.in. następujące artykuły:

– *„Deputowanych Dumy Obwodowej pilnie zbierają”,* KP, nr 141 z 2 VIII; www.kaliningradka.ru z 2 VIII;

– *„Boje pionierskie. Duma Obwodowa rozwiązała radę okręgową miasta uzdrowiskowego”,* RG, nr 170 z 7 VIII;

– *„Dymisja z roszadą. Po odsunięciu od władz deputowani pionierscy obdzielili siebie funkcjami kontroli nad merostwem”* [Przed 20 sierpnia, czyli przed uprawomocnieniem się ustawy obwodowej, korzystając jeszcze z legitymacji prawnej, deputowani Okręgowej Rady Deputowanych w Pioniersku podjęli uchwałę o utworzeniu Izby Kontrolno-Obrachunkowej, która pozwala im na kontrolowanie miejscowej administracji. Przewodniczącym izby na pięcioletnią kadencję wybrano Aleksandra Giergierta, który jakoby zrezygnował z funkcji przewodniczącego rady], RG, nr 180 z 17 VIII;

– *„Po co drzwi wyważać? W Pioniersku rozpala się skandal polityczny, grożący wylaniem się daleko poza granice naszego obwodu”,* KP, nr 154 z 21 VIII;

– *„Gwoli obiektywizmu i pełności”* [Krytyczna relacja z przebiegu rozprawy w Sądzie Obwodowym], KP, nr 158 z 25 VIII;

– *„Trzyminutowy proces”* [Jak wyżej], KP, nr 159 z 28 VIII.

4. Okręg Miejski w Ładuszkinie

Za pierwszym podejściem mieszkańcom Ładuszkińskiego Okręgu Miejskiego nie udało się wybrać sobie szefa okręgu i miejscowej administracji. W głosowaniu w dniu 19 sierpnia wzięło udział 57,4% spośród 2850 uprawnionych wyborców, ale żaden z czterech kandydatów nie uzyskał niezbędnej do zwycięstwa liczby głosów (ponad 50%). Dyrektor Bazy Wypoczynkowej „Liebiedinoje” Nikołaj Durniew uzyskał 285 głosów. O pięciu zwolenników więcej miał szef Spółki z o.o. „Kiena” Innokientij Czernigow. Głównymi zaś konkurentami stali się popierany przez „Jedną Rosję” dyrektor miejscowej szkoły Anatolij Czieriemisin i prawnik Spółki z o.o. „Arimas” Oleg Rossołow, którzy uzyskali odpowiednio 443 i 581 głosów. Oni też zmierzą się ze sobą podczas drugiej tury głosowania w dniu 2 września.

Stanowisko szefa okręgu jest wolne od 2 kwietnia br., w którym to dniu przed upływem kadencji podał się do dymisji Stanisław Dembickij.

Andriej Maliuta, autor artykułu *„Bohater naszych czasów”,* opublikowanego w tygodniku „Kaliningradskaja wiecziorka” z 31 VIII–8 IX br., powołując się na czynnych i byłych funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Przestępczością Zorganizowaną (*ros.* UBOP) Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, informuje, że kandydat na szefa (mera) okręgu Oleg Rossołow należy do „autorytetów” kryminalnych obwodu. Mistrz sportu ZSRR w boksie Rossołow, pseudonim „Rossoł”, od 1994 roku figuruje w oficjalnym rejestrze UBOP jako aktywny uczestnik jednej ze znanych grup przestępczych złożonej z bokse-

rów. A od 1997 roku uważany jest za lidera grupy przestępczej. Niejednokrotnie był podejrzewany o współudział w różnych ciężkich przestępstwach, ale za każdym razem sprytnie uwalniał się od odpowiedzialności.Nigdzie nie pracuje, chociaż, startując w wyborach na stanowisko szefa okręgu miejskiego, prezentuje się jako prawnik (*ros.* jurist) Spółki z o.o. „Arimas", chociaż z oficjalnego zaświadczenia wynika, że w firmie figuruje tylko formalnie i nie przepracował w niej ani jednego dnia, ani razu nie pobrał wynagrodzenia i, co więcej, dowiedziawszy się zapewne, że takie zaświadczenie jest przygotowywane, pospiesznie zwolnił się 23 sierpnia br. „na własną prośbę".

Wiadomo już, że kandydaci N. Durniew i I. Cziernigow po przegranej pierwszej turze opublikowali oświadczenia, wzywając swych wyborców do głosowania na Rossołowa w drugiej turze(KP, nr 154 z 21 VIII; RG, nr 182 z 21 VIII; KW, nr 30 z 31 VIII–8 IX).

5. Okręg Miejski w Swietłym

– „*Bezgraniczna władza"* [„Składającą się z czterech boksów myjnię samochodów buduje deputowany Swietłowskiego Okręgu Miejskiego w osiedlu Wołoczajewka. Jak informuje AI „Regnum", budowa prowadzona jest na terenie jedynego parku dla dzieci na podstawie zezwolenia mera okręgu Aleksandra Grigor'jewa. Mieszkańcy osiedla zwrócili się na piśmie do gubernatora z prośbą o zapoznanie się z sytuacją, ponieważ oni uznają budowę za bezprawną], K-d, nr 32 z 14–20 VIII.

6. Okręg miejski „Miasto Kaliningrad"

W Kaliningradzie w sierpniu faktycznie wystartowała kampania wyborcza w wyborach szefa miasta, wyznaczonych na 2 grudnia br. W mieście pojawiły się anonimowe ulotki ze zdjęciami i niepochlebnymi opiniami szeregu potencjalnych kandydatów na to stanowisko. Jedni z nich nazwani zostali w ulotkach „pleciuchami", inni „łgarzami", a jednego z polityków pomówiono nawet o oszukiwanie kobiet. Wśród osób, które „wyróżniono" najbardziej niepochlebnymi charakterystykami, znaleźli się przewodniczący Miejskiej Rady Deputowanych Kaliningradu Aleksandr Jaroszuk, deputowani Dumy Obwodowej Vitautas Łopata i Igor Rudnikow, były szef Rosyjskiego Komitetu ds. Rybołówstwa Jurij Sinielnik, deputowany, w poprzedniej kadencji przewodniczący Miejskiej Rady Deputowanych, Jewgienij Gan.

Aleksandr Jaroszuk nie dostrzegł w tym incydencie niczego niezwykłego, bowiem reforma samorządu lokalnego, związana z wprowadzeniem stanowiska menedżera (zarządcy) miasta i wzmocnieniem funkcji kontrolnych Rady Deputowanych, «nie mogła nie wywołać sprzeciwu osób zainteresowanych». Zdaniem politologa kaliningradzkiego Władimira Abramowa, taki początek kampanii wyborczej zwiastuje dosyć burzliwy jej przebieg. «Miejscowi spece od technologii politycznych w okresie ostatnich ośmiu lat oddają pierwszeństwo różnego rodzaju technologiom na granicy faulu. Anonimowe ulotki już przedstawiały polityków kaliningradzkich w postaci Mussoliniego i Pinocheta, informo-

wały o śmiertelnych zachorowaniach kandydatów, itd. Rozpasaniu fantazji w niemałym stopniu sprzyja ten fakt, że ani razu autorów podobnej produkcji poligraficznej nie to że ukarano, lecz nawet oficjalnie nie nazwano». Tym razem Jewgienij Gan zamierza zwrócić się do prokuratury, chociaż nie wierzy, że organy ochrony prawa mogą znaleźć oszczerców, i zakłada, że tę akcję przeprowadził sztab jednego z konkurentów. Dodatkową intrygę wywołuje fakt, że ulotek było mało i większa część komentatorów wydaje oceny, jak to się mówi, „na ślepo". Na ulotkach figurował numer telefonu oddziału regionalnego partii „Inna Rosja" (*ros*. „Drugaja Rossija"). Przy tym wzornictwo ulotek całkowicie kopiowało wypuszczoną wcześniej przez tą organizację ulotkę popierającą akcję „Miastu – ludowego mera". Szef oddziału „Innej Rosji" Michaił Kostiajew, zatrzymany 17 sierpnia br. przez milicję, przyznał w rozmowie z dziennikarzem „Niezawisimej gaziety", że wypuścił w stu egzemplarzach ulotkę tylko przeciwko Aleksandrowi Jaroszukowi, wykonaną przy użyciu domowej drukarki komputerowej. «Cała reszta – to prowokacja – oświadczył Kostiajew. – W ten sposób „Inną Rosję" chcą skłócić z innymi grupami opozycyjnymi. Mnie już przesłuchiwano w Oddziale do Walki z Ekstremizmem Kaliningradzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, obwiniając mnie także za ulotki przeciwko innym politykom. Dlatego napisałem skargę do prokuratury». Rzecznik prasowy Prokuratury Obwodowej Oksana Ponomariowa powiedziała „NG", że jej nic nie wiadomo o jakiejkolwiek skardze obywatela Kostiajewa: („*W Kaliningradzie zatrzymano lidera regionalnego „Innej Rosji"*, www.kaliningrad-online.ru z 20 VIII; *„Sezon wyborczy w Kaliningradzie będzie burzliwy",* www.kaliningrad.ru z 22 VIII; *„Fantazje anonimowo-ulotkowe. Walka o stanowisko naczelnika grodu w Kaliningradzie rozpoczęła się od brudnych technologii"*, www.ng.ru z 22 VIII; *„Papierowy kontratak. „Inną Rosję" spróbowali skłócić z potencjalnymi sojusznikami"*, TR-VIP, nr 28 z 24–30 VIII.

Kampania wyborcza do Dumy Państwowej – 2 grudnia br.

W dniu 2 grudnia w Obwodzie Kaliningradzkim odbędą się wybory deputowanych Dumy Państwowej FR. Komisja Wyborcza Obwodu Kaliningradzkiego w nowym składzie zapowiedziała, że nie dopuści do stosowania w tej kampanii wyborczej tak zwanego „czarnego PR", do którego już doszło w czasie tegorocznych odwołanych wyborów w Swietłogorskim Okręgu Miejskim, w miejscowościach Primorje i Donskoje. Ponadto Komisja wyborcza w nowym składzie zamierza zapewnić możliwość uczestniczenia w wyborach inwalidom, których w obwodzie jest około 73 tysiący. W tym celu powołane zostaną grupy robocze złożone z członków komisji, pracowników służby zdrowia, urzędów ds. polityki społecznej i pracy, firm ubezpieczeniowych, partii politycznych i organizacji społecznych, które pomogą w dotarciu do lokalu wyborczego. Możliwy będzie przyjazd członków tych grup z urnami i kartami do głosowania do domów osób niepełnosprawnych.

15 sierpnia na posiedzeniu Centralnej Komisji Wyborczej FR podjęto uchwałę o możliwości połączenia Republiki Adygei z Obwodem Kaliningradykim we wspólny okręg wyborczy w wyborach do Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej. Połączenia w okresie wyborów mogą objąć także i inne regiony. Rosyjskie partie polityczne, biorąc udział w wyborach, mogą tworzyć w swoim składzie regionalne grupy kandydatów, łączących interesy wyborców różnych podmiotów federacji, pod warunkiem, że łączą się regiony sąsiadujące ze sobą, a ich łączna liczba wyborców nie przekracza 3 mln osób. Jednak dwa regiony mają szczególne położenie geograficzne: Obwód Kaliningradzki nie ma wspólnych granic z innymi regionami Rosji, a Republika Adygeja (dawniej Czerkiesja) położona jest wewnątrz Kraju Krasnodarskiego. Dlatego dla nich potrzebne było odrębne rozstrzygnięcie prawne. W rezultacie CKW podjęła uchwałę o tym, że listy partyjne Obwodu Kaliningradzkiego mogą być łączone z listami dowolnego regionu (podmiotu) FR. Jednocześnie Adygeja może „połączyć się" tylko z Kaliningradem. O tym, czy listy partyjne mają być łączone czy nie, mają decydować partie we własnym zakresie. Przy tym w ostatecznym rachunku to nowe rozwiązanie nie wpłynie na ogólne wyniki głosowania, lecz na desygnowanie do władzy przedstawicieli konkretnych regionów. Może to przyczynić się do zwiększenia liczby deputowanych reprezentujących niewielkie regiony, takie, jak te dwa wyżej wymienione.

Według lidera Partii Komunistycznej FR w Obwodzie Kaliningradzkim Igora Riewina, do tego, by kandydat którejkolwiek partii w tym obwodzie mógł być wybrany do Dumy Państwowej FR, jego partia powinna uzyskać 100–120 tysięcy głosów. W Obwodzie Kaliningradzkim nawet „Jedna Rosja" może nie uzyskać takiej liczby zwolenników. Połączenie sił z dwóch regionów takie możliwości zwiększa, ale w całym kraju liczba mandatów danej partii zależeć będzie nadal od łącznej liczby uzyskanych przez nią głosów.

Obwód Kaliningradzki był reprezentowany w Dumie Państwowej przez jednego deputowanego, wybranego w Kaliningradzkim Okręgu Jednomandatowym, a nie z listy partyjnej którejś z partii. W nadchodzących wyborach okręgi jednomandatowe zostały zniesione, a Duma Państwowa składać się będzie wyłącznie z deputowanych wybranych z list partyjnych.

Wyborom do Dumy Państwowej FR poświęcone szczególnie infteresujące artykuły:

– *„Pomogą oddać głos"*, KP, nr 149 z 14 VIII;

– *„Obwodowa Komisja Wyborcza przygotowuje się do głosowania"*, SB, nr 130 z 16 VIII;

– *„Lato przed wyborami",* TR-VIP, nr 26 z 10–16 VIII; [Służba Socjologiczna SA „IRS „39 region", opublikowała wyniki badań przeprowadzonych na początku lipca telefonicznie na próbie 600-osobowej na temat preferencji wyborczych kaliningradczyków w wyborach do Dumy Państwowej. Badanym zadano trzy pytania i uzyskano następujące odpowiedzi:

1. Czy zamierza Pan(i) głosować w wyborach deputowanych Dumy Państwowej w grudniu 2007 roku?

– tak - 43%, nie - 32%, nie wiem - 25%

Według prognoz Obwodowej Komisji Wyborczej w głosowaniu weźmie udział 60% mieszkańców obwodu.

2. Jaką rosyjską partię Pan(i) zna?		3. Na jaką partię Pan(i)zamierza oddać głos?
– Jedna Rosja	– 43%	– 23%
– LDPR (Żyrinowskiego)	– 38%	– 14%
– KP FR	– 35%	– 14%
– Patrioci Rosji	– 15%	– 13%
– Związek Sił Prawicowych	– 21%	– 9%
– Jabłoko	– 19%	– 7%
– Sprawiedliwa Rosja	– 19%	– 6%
– inne partie	– 11%	– 5%
– nie znam żadnej	– 11%	–
– nie wiem	–	– 10%],

– *„Dodali nam Adygeję”,* KP, nr 151 z 16 VIII; *„Kaliningrad połaczą z Adygeją”,* „Jewrorubl”, nr 30 z 16–22 VIII;

– *„Zwalczyć to, nie wiem co”* [Wadim Smirnow z „KP” uważa, że Komisji Wyborczej Obwodu Kaliningradzkiego nie uda się wyeliminować „czarnego piaru” z kampanii wyborczej w obwodzie], KP-P, nr 162 z 31 VIII, www.kaliningradka.ru z 31 VIII;

– *„W Komisji Wyborczej Obwodu Kaliningradzkiego rozmawiano o nadchodzących wyborach”*, www.kaliningrad.ru z 30 VIII;

– *„Na drodze ku wzorcowym wyborom. Tajne znaczki i uczciwi technolodzy polityczni ku rozkwitowi parlamentaryzmu rosyjskiego”* [Przewodniczący Komisji Wyborczej OK Siergiej Łuniew po powrocie z narady w CKW FR chwalił się dziennikarzom, jak to w Rosji rozkwita parlamentaryzm i przekonywał, że trzeba uczynić wszystko, by obecne wybory do Dumy Państwowej stały się wzorcowe. By osiągnąć ten cel, technolodzy wyborów chcą zastosować cały szereg pomysłów: będą piękne plakaty ilustrujące proces głosowania, będzie instrukcja wyborcza, która krok po kroku poinformuje członków komisji jak zorganizować przebieg głosowania i ustalania wyników, będą treningi członków komisji i ćwiczenia z udziałem milicjantów i funkcjonariuszy FSB w zakresie zapobiegania nieprzewidzianym sytuacjom. Pomyślano też o tym, jak zapobiegać wynoszeniu kart do głosowania przez nieuczciwych wyborców po to, by później sprzedawać je organizatorom kampanii wyborczych określonych kandydatów. Nowością do tej pory nie spotykaną będzie sekretne oznakowanie kart do głosowania.], TR-VIP, nr 29 z 31 VIII–6 IX;

– *„Opuściłem „Jedną Rosję!”* [Przewodniczący OKW Siergiej Łuniew poinformował, że przed rozpoczęciem kampanii wyborczej zawiesił swoje członkostwo w „Jednej Rosji” – nie tylko na czas wyborów, lecz na cały okres pełnienia obowiązków szefa komisji], KPwK, nr 126 z 31 VIII.

Naczelnik Urzędu Federalnej Służby Migracyjnej płk Siergiej Sawin o programie przesiedleń

Gubernator Gieorgij Boos wystąpił na żywo w programie „Pozycja" w telewizji lokalnej, odpowiadając na pytania o regionalny program wsparcia przesiedleń rodaków z zagranicy. Odpowiedź gubernatora opublikowana została także w Internecie, wzbudzając wiele komentarzy. Pesymiści wypowiadali wątpliwości odnośnie zdolności przesiedleńców do wsparcia rozwoju gospodarczego obwodu, optymiści uważają, że przy dzisiejszym tempie rozwoju gospodarki regionalnej znajdą się miejsca pracy i dla miejscowych, i dla przyjezdnych. A najbardziej rozgorączkowani w ogóle wezwali do zjednoczenia się przeciwko „najazdowi obcokrajowców". Po tej audycji redakcja „Kaliningradzkiej wieczorki" opublikowała wywiad z pułkownikiem milicji Siergiejem Sawinem, naczelnikiem Urzędu Federalnej Służby Migracyjnej [*ros*. UFMS] Rosji na Obwód Kaliningradzki, który odpowiedział na kilka ważnych pytań dotyczących programu dobrowolnych przesiedleń do regionu.

Poinformował, że przesiedlenia rodaków z zagranicy odbywa się na podstawie:

– dekretu Prezydenta FR Nr 637 z 22 czerwca 2006 roku „O środkach na rzecz wsparcia dobrowolnego przesiedlenia do Federacji Rosyjskiej rodaków zamieszkałych za granicą",

– Programu Obwodu Kaliningradzkiego w zakresie wsparcia dobrowolnego przesiedlenia do FR rodaków zamieszkałych za granicą, zatwierdzonego zarządzeniem gubernatora obwodu Nr 276 z 21 maja 2007 roku po uprzednim uzgodnieniu z rządem federalnym (rozporządzenie Rady Ministrów FR Nr 580 -r z 10 maja 2007 r.) Pełny tekst programu opublikowany został przez „Kaliningradzką Prawdę" Nr 156 z 23 sierpnia br. oraz na stronie Gov.kaliningrad.ru. Urząd Federalnej Służby Migracyjnej jest koordynatorem programu państwowego i wspólnie z pracownikami rządu obwodowego odpowiada za organizację przesiedleń do Obwodu Kaliningradzkiego, a także sprawuje nadzór nad całym procesem migracyjnym w tym regionie.

Naczelnik UFSM S. Sawin poinformował, że aktualnie (stan na dzień 1 lipca 2007 r.) w obwodzie wydano 10978 zezwoleń na pracę obywatelom państw zagranicznych, w tym 9813 – obywatelom krajów WNP. Według oceny ekspertów, na terytorium obwodu pracuje od trzech do pięciu tysięcy osób bez zezwolenia władz, nielegalnie. Od 15 stycznia br. weszły w życie zmiany ustawodawstwa rosyjskiego, które pozwalają na wyprowadzenie z cienia wszystkich obcokrajowców zatrudnionych w obwodzie.

Migranci przyczyniają się do powstania rzeczywistej konkurencji na rynku pracy w obwodzie. Znaczna część miejsc pracy w budownictwie, w przemyśle stoczniowym, w przewozach międzynarodowych, w budownictwie drogowym jest zajęta przez migrantów – i to się nie zmieni w ciągu najbliższych kilku lat. Wakujące miejsca pracy, szczególnie w handlu i żywieniu zbiorowym, są zapełniane przez migrantów już na zasadzie walki konkurencyjnej.

Intensywny rozwój obwodu stwarza zapotrzebowanie zarówno na wysokowykwalifikowaną, jak i niewykwalifikowaną siłę roboczą. Zdaniem płka Sawina, wezwania niektórych kaliningradczyków do zjednoczenia się przeciwko „najazdowi cudzoziemców" są nie uzasadnione. Z danych statystycznych wynika, że większość wychodźców z państw Azji Środkowej, przybywających do obwodu, stanowią Rosjanie.

Do połowy sierpnia obwód przyjął pierwszych siedmiu przesiedleńców-Rosjan, w ramach państwowego programu wsparcia przesiedleńców. Nie ma praktycznych możliwości, ani nawet nadziei, na to, że założone w programie regionalnym przyjęcie 10 tys. przesiedleńców do końca 2007 roku może być zrealizowane, chociaż każdego tygodnia do władz regionalnych i lokalnych zwraca się około 200 osób z zapytaniami o warunki przesiedlenia się do obwodu, a w placówkach dyplomatycznych FR za granicą przyjmowane są podania od kandydatów. W byłych miasteczkach wojskowych trwa przygotowywanie mieszkań tymczasowych. W osiedlu „Siewiernyj" koło miejscowości Niwienskoje w okręgu bagrationowskim gotowe już są pomieszczenia dla 150 osób, w przygotowaniu dalsze pomieszczenia dla kilkuset osób. Podobne prace trwają w Oziersku i w miejscowości Frunzienskoje w okręgu czerniachowskim po byłej jednostce straży granicznej.

KW, nr 28 z 18–25 VIII; KP, nr 156 z 23 VIII; KPwK, nr 122-t/34 z 23–30 VIII, nr 126 z 31 VIII.

Sprawa Rudnikowa i Bierezowskiego

20 sierpnia Sąd Rejonowy w Pskowie skazał na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu dwóch dziennikarzy kaliningradzkich – założyciela gazety „Nowyje koliosa" i jednocześnie deputowanego Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Igora Rudnikowa i dziennikarza tejże gazety, byłego deputowanego [do marca 2006 r.] KDO Olega Bieriezowskiego. Dziennikarze uznani zostali winnymi oszczerstwa na łamach własnej gazety pod adresem prezesa kaliningradzkiego Sądu Obwodowego Wiktora Falejewa, jego zastępcy Olgi Kramarienko, a także byłego dowódcy Floty Bałtyckiej Władimira Wałujewa.

Sędzia Sądu Rejonowego w Pskowie Andris Kozłowskij uznał Igora Rudnikowa winnym w pięciu z dziewięciu wątkach sprawy i wymierzył mu karę w postaci 2,5 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Olega Bieriezowskiego sąd uznał winnym tylko co do jednego faktu, skazując go na 2 lata pozbawienia wolności (w zawieszeniu na 2 lata).

Po ogłoszeniu wyroku redakcja tygodnika „Tridiewiatyj region" zadała 10 politykom i politologom oraz dwóm prawnikom pytanie o to, czy sprawiedliwość zatriumfowała dla dwóch znanych w obwodzie dziennikarzy. Tylko prezes Sądu Statutowego Obwodu Kaliningradzkiego Jurij Kuziajew, przewodnicząca Komitetu Wykonawczego Rady Politycznej Partii „Jedna Rosja" w obwodzie Walentina Kalinkowa i wiceprzewodniczący KDO, lider LDPR Walerij Sielezniow zdecydowanie odpowiedzieli na to pytanie twierdząco. Pozostali, w tym przewodniczący Dumy Obwodowej i lider partii „Jedna Rosja" Siergiej Bułycziow, albo mieli co do tego pewne wątpliwości i zastrzeżenia, albo ocenili wyrok

sądu całkowicie negatywnie. Sam Igor Rudnikow powiedział: «Nie, ona nie zatriumfowała. O jakiej sprawiedliwości może być mowa, jeżeli sprawa karna wszczęta została z naruszeniem [prawa], śledztwo prowadzone było z naruszeniem, i sam sąd odbywał się z naruszeniem. I wszystko to znalazło odbicie w dokumentach sprawy sądowej. Sprawiedliwość nie może zatriumfować, gdy sprawy polityczne są rozstrzygane przy pomocy prześladowania karnego. To nie triumf sprawiedliwości, lecz werdykt kompromisowy, który, tym niemniej, realizuje zadanie likwidacji mnie jako uczestnika procesu politycznego, utraty praw wyborczych. Ta sprawa na zamówienie została rozpatrzona w przededniu wyborów szefa Kaliningradu, żeby oczyścić pole polityczne przed wyborami dla tego, kto będzie pretendować na to stanowisko». Ukarani zapowiedzieli odwołanie się do instancji nadrzędnej, a jeżeli i to nie pomoże, to do Europejskiego Sądu ds. Praw Człowieka.

www.kaliningrad.ru z 20 VIII; www.gazeta.ru z 20 i 28 VIII; KPwK, nr 120 z 21 VIII; AiF-K, nr 34 z 22–28 VIII; TR-VIP, nr 28 z 24–30 VIII.

Administracja państwowa i samorządowa

Zmiana struktury rządu Obwodu Kaliningradzkiego

10 sierpnia 2007 roku dotychczasowy minister przemysłu i turystyki rządu obwodowego Nikołaj Własienko odszedł z rządu na własną prośbę po niespełna dwóch latach sprawowania urzędu (od 14 listopada 2005 roku).

W tym samym dniu gubernator obwodu Gieorgij Boos wydał dekret o połączeniu Ministerstwa Przemysłu i Turystyki z Ministerstwem Gospodarki, którym kieruje minister Feliks Łapin. Dekret gubernatora w tej sprawie wraz z załącznikiem przedstawiającym nową strukturę rządu opublikowany został w „Kaliningradzkiej Prawdzie" z 29 sierpnia br.

W ślad za swoim szefem Nikołajem Własienką z rządu obwodowego odszedł pierwszy zastępca ministra przemysłu i turystyki Oleg Kolcow. Obydwaj przyszli do rządu z biznesu. Nikołaj Własienko do biznesu powrócił, zaś jego były zastępca, jak sam oświadczył dziennikarzom, jest teraz na etapie „twórczego poszukiwania" i stara się wymyślić dla siebie inne zajęcie, niż bycie biznesmenem.

Powiększone Ministerstwo Gospodarki będzie miało dwa nowe departamenty: Departament Turystyki i Działalności Wystawienniczej z dotychczasową szefową Mariną Drutman i Departament Przemysłu, na czele którego, być może, stanie były zastępca gubernatora obwodu Gieorgij Topazły.

Zmiana struktury rządu, a szczególnie odejście z niego Nikołaja Własienki, jednego z najbogatszych kaliningradczyków, wywołały żywe zainteresowanie lokalnych SMI, o czym świadczą następujące artykuły prasowe:

– *„W Obwodzie Kaliningradzkim Ministerstwo Gospodarki łączą z Ministerstwem Przemysłu”,* www.regnum.ru z 15 VIII;

– *„Zwolnił się minister przemysłu Obwodu Kaliningradzkiego Nikołaj Własienko”,* www.regnum.ru z 15 VIII;

– *„Gubernator nie oczekiwał mojego odejścia”* [Wywiad N. Własienki dla „KP”], KP, nr 151 z 16 VIII; www.kaliningradka.ru z 16 VIII;

– *„Własienko wolał biznes niż służbę państwową”*, „Jewrorubl”, nr 30 z 16–22 VIII;

– *„Nieunikniony wybór. Nikołaj Własienko opuścił znikające stanowisko ministra przemysłu”*, TR-Business, nr 27 z 17–23 VIII;

– *„Nikołaj Własienko opuścił stanowisko”*, SK, nr 34 z 22-28 VIII;

– *„Własienko dokonał wyboru: zwyciężyła „Wiktorija”* [Chodzi, oczywiście, o grupę kompanii „Wiktorija”, jednym z założycieli której był Nikołaj Własienko], AiF-K, nr 34 z 22–28 VIII;

– *„Rząd kaliningradzki opuścił jeszcze jeden wychodźca z biznesu”* [Chodzi o byłego wiceministra przemysłu i turystyki Olega Kolcowa], www.knia.ru z 28 VIII;

– *„Za ministrem odszedł zastępca”* [Jak wyżej], KP, nr 159 z 28 VIII.

Sprawozdanie z wykonania budżetu obwodowego za pierwsze półrocze

7 sierpnia na kolejnym posiedzeniu rząd Obwodu Kaliningradzkiego rozpatrzył sprawozdanie ministra finansów z wykonania budżetu obwodowego w pierwszym półroczu br. Jak się okazało, dochody własne w okresie pierwszych sześciu miesięcy wykonane zostały w 85% i wyniosły 4745 milionów rubli. Głównymi źródłami dochodów były podatki od zysków przedsiębiorstw i organizacji (29,5% całości dochodów własnych) i dochodów osób fizycznych (38,7%), łącznie wyniosły one 3234 mln rubli. Podatki od dochodów osób fizycznych dały budżetowi obwodowemu o 34% większy dochód, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Natomiast dochód z tytułu podatku od zysków przedsiębiorstw wyniósł zaledwie 87% wpływów z pierwszego półrocza roku ubiegłego. Z wyjaśnień ministra finansów Jeleny Matwiejewej wynika, że dzieje się tak na skutek zmniejszenia bazy podlegającej opodatkowaniu na rzecz obwodu w organizacjach i przedsiębiorstwach zajmujących się wydobyciem ropy naftowej, a także udzielenia ulg podatkowych zgodnie z ustawą o Szczególnej Strefie Ekonomicznej w OK.

Nie wszystko jest gładkie także z napływem pomocy finansowej z centrum federalnego. Po pierwszym półroczu zadłużenie federalne wyniosło 783 mln rubli, w tym 766 mln rubli subsydiów na wypłaty pracownikom służby zdrowia, na remont infrastruktury komunalnej, na wyrównanie strat z tytułu spłacania odsetek od kredytów, na realizację podprogramu „Drogi samochodowe” federalnego celowego programu „Modernizacja transportu Rosji”.

Co zaś dotyczy wydatków z budżetu obwodowego, to w pierwszym półroczu wyniosły one 8219 mln rubli, z tego przeznaczono: 27% na ochronę zdrowia i sport, 27% – na politykę społeczną, 13% – na oświatę i 10% na transport. 217 mln przeznaczono na realizację projektów narodowych w obwodzie.

W rezultacie deficyt budżetu obwodowego wyniósł 355 mln rubli. Rząd uznał, że „nie jest dobrze", ale i nie najgorzej. Służby odpowiedzialne za dochód zobowiązane zostały do mobilizacji w drugim półroczu pracy na rzecz zwiększenia wpływów podatkowych i niepodatkowych, zaś ministerstwa oświaty, ochrony zdrowia i rolnictwa do rewizji swoich wydatków po to, by z większą efektywnością wykorzystać będące w ich dyspozycji środki. Przedstawiciele tych ministerstw zapewnili, że będą się starć.

KP, nr 145 z 8 VIII; www.kaliningradka.ru z 8 VIII.

Zmiany kadrowe na stanowiskach kierowniczych w urzędach regionalnych federalnej państwowej władzy wykonawczej

W miesiącu sierpniu:

– odszedł na emeryturę naczelnik kaliningradzkiego Urzędu Rossielchoznadzoru Anatolij Komielgak. Pełniącym obowiązki naczelnika tego urzędu został jego dotychczasowy zastępca Jewgienij Antonow;

– naczelnik kaliningradzkiego Głównego Urzędu Federalnej Służby Wykonania Kar pułkownik służby wewnetrznej Władimir Malenczuk przeniesiony został na takie samo stanowisko w Sankt Petersburgu i Obwodzie Leningradzkim;

– odszedł na emeryturę zastępca prokuratora Obwodu Kaliningradzkiego Walerij Nowikow po 27 latach służby w organach prokuratury i 11 latach na stanowisku zastępcy prokuratora Obwodu Kaliningradzkiego;

– nowym naczelnikiem Kaliningradzkiego Operacyjnego Urzędu Celnego mianowany został pułkownik służby celnej Konstantin Timochin, dotychczasowy zastępca naczelnika Bałtyckiego Urzędu Celnego w Sankt Patersburgu;

– nowym naczelnikiem największego w obwodzie Kaliningradzkiego Urzędu Celnego mianowany został pułkownik służby celnej Aleksandr Cziebajew, wcześniej zastępca naczelnika Bałtyckiego Urzędu Celnego w S. Petersburgu;

– zwolniła się ze stanowiska na własną prośbę naczelnik regionalnego Urzędu Roszdrawnadzoru Tat'jana Nikołajewa po przeprowadzonej kontroli w tym urzędzie przez komisję Federalnej Służby ds. Nadzoru w Sferze Ochrony Zdrowia i Rozwoju Społecznego (Roszdrawnadzor) i wykryciu naruszeń prawa i niedociągnięć w dziedzinie licencjonowania i prowadzenia działalności finansowo-gospodarczej.

www.regnum.ru z 14,15,22 i 27 VIII; www.pravda.ru z 16 VIII; RG, nr 178 z 16 VIII; KP, nr 150 z 15 VIII, nr 151 z 16 VIII, nr 152 z 17 VIII, nr 156 z 23 VIII; www.kaliningradka.ru z 17 VIII.

Strategia efektywnego zarządzania m. Kaliningrad

W Kaliningradzie na zamówienie merostwa miasta eksperci moskiewskiego Instytutu Gospodarki Okresu Przejściowego badają system zarządzania miastem i procesem budżetowym. W szczególności, interesują się organizacją pracy w systemie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz transportu, będą prowadzone badania także w innych

sferach działalności samorządu miejskiego i jego administracji. Po zakończeniu tych prac wypracowane zostaną zalecenia i przedstawione we wrześniu w czasie prezentacji projektu. Moskwianie uznali, że potencjał merostwa Kaliningradu jest bardzo wysoki, zespół pracowniczy w pełni profesjonalny i rzeczowy. Eksperci szczególnie podkreślili gotowość urzędników municypalnych do zmian i innowacji. Właśnie to, ich zdaniem, jest najważniejszym potencjałem merostwa Kaliningradu.

RG, nr 165 z 1 VIII, nr 174 z 10 VIII; KPwK, nr 116 z 14 VIII; www.zaks.ru z 22 VIII; www.kaliningrad.ru z **22** VIII.

Nielegalne sposoby bogacenia się urzędników

Starszy inspektor celny Jewgienij Salichow z posterunku celnego „Mierzeja Kurońska" jest podejrzewany o to, że za przewóz bez przeszkód przez granicę państwową FR 50 tys. dolarów zażądał od obywatela łapówki w wysokości 1% od przewożonych środków pieniężnych. 6 sierpnia przy przekazywaniu mu pieniędzy, odbywającego się pod kontrolą funkcjonariuszy UBOP [Urzędu do Walki z Przedsiębiorczością Zorganizowaną], został zatrzymany na gorącym uczynku. Prokurator wszczął przeciwko niemu sprawę karną z art., 290 ust 2 KK FR (otrzymanie przez osobę funkcyjną łapówki za czynności niezgodne z prawem).

31-letnia urzędniczka z oddziału terytorialnego w Bolszakowie Admnistracji Sławskiego Okręgu Miejskiego w ciągu dwóch lat zarejestrowała za łapówki 50 osób w jednym domu w miejscowości Dierżynskoje. Wśród fikcyjnie zameldowanych były także osoby poszukiwane za przestępstwa. Jest to już druga sprawa karna w stosunku do urzędników z Bolszakowa. Tydzień wcześniej na wzięciu łapówki w wysokości 500 dolarów dał się złapać naczelnik tego samego oddziału terytorialnego.

Za przyjęcie łapówki w wysokości 20 tys. rubli skazany został przez sąd na rok i dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata Siergiej Smoljanow, szef administracji oddziału terytorialnego w Chrabrowie w Gurjewskim Okręgu Miejskim. Otrzymał także karę dodatkową zakazu sprawowania funkcji kierowniczych w okresie najbliższych 12 miesięcy.

Prokuratura Miejska w Bałtijsku wszczęła sprawę karną w stosunku do dyrektora „Bałtijskogo leschoza" Walerija Łoginowa za bezprawne zawarcie umowy kupna-sprzedaży ze Spółką z o.o. „Inspiekt" na wydobycie i sprzedaż piasku z rezerwatu leśnego na Mierzei Wiślanej (*ros.* Bałtijskaja kosa). W ciągu miesiąca Spółka z o.o. „Inspiekt" wydobyła i wywiozła z mierzei 700 m3 drobnoziarnistego piasku, którego wartość oszacowano na 35 tys. rubli. Szkód wyrządzonych równowadze ekologicznej mierzei wyrównać się nie da. Winowajca odpowie karnie za przekroczenia uprawnień służbowych (art. 286 ust 1 KK FR).

RG, nr 172 z 9 VIII, nr 177 z 15 VIII; www.regnum.ru z 13 i 29 VIII; KP, nr 161 z 30 VIII, nr 162 z 31 VIII; RG-N, nr 191 z 31 VIII–6 IX; ZiP, nr 34 z 31 VIII.

Kaliningrad przygotowuje się do wizyty FATF pod okiem Wiktora Zubkowa

29 sierpnia w Kaliningradzie rozpoczęto przygotowania do trzeciej rundy oceny, która ma być dokonana przez przedstawicieli FATF [Financial Action Task Force – Międzynarodowej Grupy Opracowania Działań Finansowych ds. Walki z Praniem Brudnych Pieniędzy] w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym Rosji. Misja FATF przybędzie do Kaliningradu w listopadzie br. W sierpniowej naradzie w Kaliningradzie wziął udział Wiktor Aleksiejewicz Zubkow, który wręczył uczestnikom książkę swego autorstwa na temat zwalczania korupcji urzędniczej. Wiktor Zubkow był swego czasu zastępcą Gieorgija Boosa, gdy ten pełnił funkcję ministra podatków i opłat. Wiktor Zubkow będąc wiceministrem kierował od 19 września 2001 r. Komitetem Monitoringu Finansowego, a od 16 marca 2004 r.Federalną Służbą ds. Monitoringu Finansowego (*Rosfinmonitoring*). Wydaje się, że wizyta w Kaliningradzie W. Zubkowa nie była przypadkowa.

www.kaliningrad.ru z **29** VIII; www.kaliningradka.ru z 30 VIII; TR-VIP, nr 29 z 31 VIII–6 IX; RG, nr 192 z 31 VIII.

Z Życia Floty Bałtyckiej i Straży Granicznej FSB

Międzynarodowe ćwiczenia poszukiwawczo-ratownicze na Morzu Bałtyckim

W pierwszych dniach sierpnia na Bałtyku odbyły się międzynarodowe ćwiczenia poszukiwawczo-ratownicze sił i środków Rosji, Polski i Litwy. Ćwiczenia przebiegały w warunkach zbliżonych do rzeczywistych: załogi helikopterów Floty Bałtyckiej i Głównego Urzędu Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych FR na Obwód Kaliningradzki podnosiły z wody, a także zdejmowały z pokładu „uszkodzonego" w czasie katastrofy statku pasażerskiego ludzi i dostarczały ich na brzeg. Ćwiczenia koordynował Morski Ośrodek Ratunkowo-Koordynacyjny „Kaliningrad". Jego naczelnik Witalij Cichockij oświadczył, że zadania postawione przed uczestnikami operacji zostały wykonane. W etapie końcowym operacji przećwiczono wspólne działania ratowników rosyjskich, polskich i litewskich w zakresie likwidacji wylewu produktów naftowych do morza.

SB, nr 124 z 4 VIII.

Wizyta fińskiego okrętu flagowego

W pierwszym tygodniu sierpnia główną bazę Floty Bałtyckiej odwiedził z nieoficjalną wizytą fiński okręt „Pohjanmaa". Na tym stawiaczu min morską praktykę odbywają słuchacze Akademii Marynarki Wojennej Finlandii pod dowództwem jej komendanta komandora Kimmo Kotilainena.

Organizacją przyjęcia gości zajmowali się marynarze ze związku okrętów ochrony rejonu wodnego, którym dowodził komandor Siergiej Wołkow. W czasie pobytu okrętu

fińskiego w Bałtijsku doszło do spotkania na jego pokładzie z marynarzami rosyjskimi, po czym Finowie zwiedzili kilka okrętów rosyjskich, miejscowe muzeum i rozegrali mecz piłki nożnej z marynarzami rosyjskimi.

Komandor Kimmo Kotilainen i dowódca okrętu fińskiego komandor-podporucznik Simo Laine złożyli wizytę dowódcy Bazy Wojenno-Morskiej w Bałtijsku kontradmirałowi Leonidowi Nistrianowi.

SB, nr 126 z 9 VIII.

Flota Bałtycka przyjmuje młodych oficerów

Flota Bałtycka przyjęła już w tym roku prawie czterystu absolwentów uczelni wojskowych z całej Rosji. Młodzi oficerowie obejmą niebawem podstawowe stanowiska dowódcze na okrętach, w lotnictwie i wojskach brzegowych. Niszczyciel „Biespokojnyj" przyjął 11 lejtnantów. Po zdaniu egzaminów dopuszczających do samodzielnego dowodzenia, co stanie się w dniu 1 września br., obejmą przydzielone im stanowiska.

SB, nr 129 z 14 VIII.

Okoliczności służby kontraktowej w batalionie desantowo-szturmowym

Igor Oriechow opisuje w „Komsomolskiej Prawdzie" – Kaliningrad" „porządki" panujące w Batalionie Desantowo-Szturmowym Piechoty Morskiej Floty Bałtyckiej, w którym służba odbywa się na zasadzie kontraktowej. W artykule czytamy jak to szef kompanii tyranizował młodych marynarzy kontraktowych już od pierwszego dnia służby, m.in. zabierając im wynagrodzenie, a gdy ci stawiali opór – bił ich i szantażował, a pomagali mu w tym inni podoficerowie. A gdy wreszcie szantażystę osądzono (otrzymał karę w zawieszeniu) i przeniesiono do innej jednostki – to nowicjusze i tak nie zdążyli porządnie odetchnąć, gdyż połowę wynagrodzenia musieli oddawać następcy poprzedniego starszego sierżanta. Bohater artykułu Iwan Starikow opowiedział dziennikarzowi „Komsomołki" swoje przejścia w tej jednostce dopiero wówczas, gdy znalazł się w zakładzie karnym za samowolne opuszczanie jednostki w czasie trwania kontraktu. Starikow uciekał z jednostki trzykrotnie – na własny ślub i w czasie ciężkiego zachorowania synaniemowlaka. Uciekał, gdyż nie udzielono mu zwolnienia pomimo wcześniejszych obietnic. Po tych ucieczkach jego przełożeni podoficerowie proponowali mu wykupienie się od kary setką dolarów, których, niestety, nie miał. Sprawa trafiła więc do prokuratora i zamiast spodziewanego rozwiązania kontraktu Starikow otrzymał 3 i pół roku kolonii poprawczej. Karę odbywa od kwietnia br.

Redakcja „Komsomołki" zwróciła się do dowództwa wojskowego, do organizacji ochrony prawa i zwykłych czytelników o zajęcie stanowiska w sprawie opisanej w artykule swego dziennikarza.

A tymczasem gazeta Floty Bałtyckiej „Straż Bałtiki" od miesięcy w każdym numerze zachęca m.in. kaliningradczyków do podjęcia służby kontraktowej, oferując kandydatom

pomoc państwa przy nabyciu mieszkania, solidne wynagrodzenie, bezpłatną opiekę medyczną, prawie bezpłatny pobyt w sanatorium i bazach turystycznych Ministerstwa Obrony, a także wiele innych ulg i dopłat. Artykuł reklamowy nosi tytuł: *„Służba według kontraktu – rzecz dla prawdziwych mężczyzn!”*. Widocznie Iwan Starikow nie był jednak prawdziwym mężczyzną. Za to jego bezpośredni przełożeni – to dopiero „prawdziwi” mężczyźni.

KPwK, nr 122-t/34 23–30 VIII; SB, nr 122 z 2 VIII.

Okręt szkolny „Perekop” powrócił z rejsu

Okręt szkolny Floty Bałtyckiej „Perekop” 30 sierpnia wieczorem powrócił z dalekiego rejsu. W czasie uroczystego powitania dowódca FB wiceadmirał Konstantin Sidienko podkreślił, że okręt odbył wiele wizyt w portach zagranicznych, a marynarze rosyjscy godnie reprezentowali flotę. W służbie prasowej FB podano, że „Perekop”, będąc okrętem szkolnym odwiedził porty dziewięciu państw (Portugalii, Tunezji, Turcji, Rumunii, Ukrainy, Bułgarii, Grecji, Włoch i Francji), pokonując ponad dziesięć tysięcy mil morskich. W ciągu trzech miesięcy ponad pięciuset słuchaczy uczelni wojenno-morskich Rosji z Sankt Petersburga i Kaliningradu odbyło okrętową i nawigacyjną praktykę. Relacje z przebiegu rejsu i pobytu w portach zagranicznych zamieszczała regularnie „Straż Bałtiki”.

KP, nr 162 z 31 VIII; RG, nr 192 z 31 VIII; SB, nr 124 z 4 VIII, nr 134 z 23 VIII.

Wzmocnienie służby granicznej w obwodzie

Czterdziestu sześciu młodych lejtnantów i absolwentów instytutów Służby Granicznej FSB Rosji przyjechało z Moskwy, Sankt Petersburga i Permi w celu kontynuowania służby w Obwodzie Kaliningradzkim.

13 sierpnia z młodymi oficerami spotkał się naczelnik Regionalnego Urzędu Służby Granicznej FSB generał Riabunin.

Przez pierwsze trzy dni nowicjusze zapoznawali się z historią i tradycją służby w tym regionie, specyfiką kaliningradzkiego odcinka granicy, wyposażeniem materiałowo-technicznym.

Młodzi oficerowie byli świadkami pokazowego przechwycenia przemytników, którzy na łodzi gumowej „usiłowali” przedostać się przez Zalew Wiślany do Polski. W operacji pokazowej wzięły udział dwa okręty służby granicznej i śmigłowiec, który na sygnał alarmowy wyleciał z najdalej na zachód wysuniętego oddziału „Normieln”. Pogranicznicy zatrzymali łódź, a ludzi w niej znajdujących się odkonwojowali na brzeg.

KP, nr 149 z 14 VIII, nr 153 z 18 VIII; ZiP, nr 34 z 31 VIII.

„Chińczycy skakali z okien" *w czasie pożaru fabryki. Liczebność migracji za pracą w obwodzie*

26 lipca w Kaliningradzie na ulicy Dwinskaja Nr 89 wydarzyła się tragedia – w budynku fabryki obuwia, należącej do Spółki z o.o. „Tigłon", powstał pożar. W hangarze, w którym pracowało i mieszkało 99 robotników z Chin, wybuchł pożar. Zapaliła się guma, z której Chińczycy szyli trampki. Gryzący dym szybko wypełnił pomieszczenie, w panice ludzie zaczęli skakać z okien pierwszego piętra. W rezultacie tej tragedii cztery kobiety trafiły do szpitala z podejrzeniami złamań kręgosłupa, a czterech mężczyzn ze złamanymi nogami. Chorzy odmawiają przyjęcia zastrzyków, ale przyjmują tabletki (tak leczą się u siebie w Chinach), w szpitalu pozostaną co najmniej miesiąc. Z opłatą za ich leczenie nie ma problemów –pracują legalnie i są ubezpieczeni.

Organy nadzoru zapewniają, że po tym wydarzeniu wezmą się za „Tigłon" na poważnie. Pomocnik prokuratora rejonu moskiewskiego w Kaliningradzie powiedział dziennikarzom: «Budynek fabryki sprawdzaliśmy niejednokrotnie, administrację karaliśmy grzywnami. Naruszeń masa, najważniejsze – pomieszczenie, w którym oni mieszkali, nie odpowiadało ani wymogom sanitarnym, ani przeciwpożarowym. Szefowie fabryki za każdym razem zaklinali się, że zbudują specjalne boksy dla ludzi, ale i tak tego nie zrobili». Naczelnik jednostki przeciwpożarowej w tym rejonie zapewnił, że w 2006 roku domagał się wstrzymania działalności Spółki „Tigłon". Sąd rejonowy ukarał nawet firmę karą grzywny w wysokości 15 tys. rubli. W momencie rozpatrywania sprawy przez sąd Chińczycy znikali, a później znów wprowadzali się do tego pomieszczenia. Teraz pożarnicy znów zwrócą się do sądu o wstrzymane działalności przedsiębiorstwa.

W związku z tym wydarzeniem w prasie kaliningradzkiej pojawiły się artykuły sugerujące, że już wkrótce Obwód Kaliningradzki stanie się „republiką" środkowoazjatycką. Olga Gonczarowa pisze w „Komsomolskiej Prawdzie" – Kaliningrad" z 23–30 sierpnia, że wychodźcy ze Wschodu – Tadżycy, Turkmeni, Uzbecy, Turcy, Chińczycy i inne narodowości opanowują obwód w tempie niespotykanym. Werbunkiem robotników zagranicznych zajmują się obecnie moskwianie i kaliningradczycy. Zezwolenie na wwóz siły roboczej do Obwodu Kaliningradzkiego w roku bieżącym otrzymało 240 firm i przedsiębiorstw. Najpierw gastarbeiterzy w grupach zorganizowanych trafiają do Moskwy, a stamtąd samolotami – do Kaliningradu. Dzisiaj pracodawcy prościej i wygodniej jest zarejestrować oddział gastarbeiterów, ponieważ procedurę legalizacji migrantów nowa ustawa mocno uprościła.

W ciągu 7 miesięcy br. Regionalny Urząd Federalnej Służby Migracyjnej w Kaliningradzie zarejestrował 50 tys. osób, podczas gdy w całym 2006 roku – około 30 tys. Z tego do pracy przybyło 15400 osób, a zezwolenia na pracę wydano dla 11 tys. osób, w roku

ubiegłym – tylko dla 3 tys. osób. Ten proces nasila się i już niepokoi dotychczasowych mieszkańców obwodu.

SK, nr **31** z 1–7 VIII; KPwK, nr 122-t/34 z 23–30 VIII, nr 125 z 29 VIII.

„W Kaliningradzie zaminowane są trzy ulice. Pociski artyleryjskie walają się na drogach i w ogrodach"

Ratownicy ostrzegają, że w każdej chwili w rejonie leningradzkim w Kaliningradzie, na ulicach Arsenalnej, Kluczowej i Rodnikowej, może nastąpić wybuch. Niedaleko od ulicy Newskiej trwa budownictwo domów jednorodzinnych. W czasie szturmu Königsberga w usytuowane tu magazyny pocisków artyleryjskich trafiła bomba i rozrzuciło pociski na powierzchni 2,5 ha. Obecnie, po raz kolejny wywozi się stąd pociski tysiącami. Takich miejsc w obwodzie jest bardzo dużo. Informuje o tym prawie codziennie prasa regionalna. Wśród niebezpiecznych miejsc tylko w Kaliningradzie saperzy wymieniają rejony leningradzki i bałtycki, Górę Północną, osiedla Szossiejnyj i Pribrieżnyj, okolice ulicy Rodnikowej.

SB, nr 122 z 2 VII; SK, nr **35** z 29 VII–4 IX; www.strana.kaliningrad.ru z 29 VIII.

Zaostrzenie kar za naruszenie przepisów ruchu drogowego

11 sierpnia weszła w życie ustawa federalna „O wniesieniu zmian do Kodeksu Federacji Rosyjskiej o naruszeniach przepisów administracyjnych". Ale, w istocie, wszystkie zmiany dotyczą zaledwie jednego rozdziału, dwunastego, w którym jest mowa o karach za naruszenie przepisów ruchu drogowego. Co prawda, od 11 sierpnia obowiązywać będą nie wszystkie poprawki. Rzecz w tym, że naruszenia przepisów, oprócz funkcjonariuszy milicji drogowej, rejestrować będą kamery telewizyjne i komputery. By umożliwić ich zainstalowanie we wszystkich potrzebnych miejscach i przeszkolić personel, wejście w życie nowych przepisów podzielono na trzy etapy: 11 sierpnia 2007 r., 1 stycznia i 1 lipca 2008 roku.

Najważniejsze w nowej ustawie jest ostre zwiększenie odpowiedzialności za naruszenia, które mogą doprowadzić do śmierci ludzi lub wyrządzić wielką stratę materialną. Na przykład, za kierowanie pojazdem bez prawa jazdy lub po pijanemu kierowcę mogą posadzić na 15 dni. Ta kara zacznie obowiązywać od przyszłego roku. Teraz solidnie wzrosną kary grzywny: np. za jazdę bez numerów rejestracyjnych trzeba będzie wyłożyć 5 tys. rubli, za jazdę „pod prąd" – od jednego do półtora tysiąca lub zatrzymanie prawa jazdy na 4–6 miesięcy, za jazdę po chodnikach – 2 tys. rubli, a wyjazd na tory tramwajowe idące w kierunku przeciwnym kosztować będzie od tysiąca do półtora tysiąca rubli. Za rozmowę przez telefon komórkowy nie wyposażony w urządzenie hand-free (ręce wolne) kara wynosi 300 rubli (ok. 12 USD).

Jednak zwiększenie odpowiedzialności przewidziane jest nie tylko dla kierowców. Piesi też to odczują. Stworzyłeś utrudnienia w ruchu drogowym – płać trzysta rubli,

a jeżeli nie daj boże ktoś przy tym ucierpiał – to 1500 rubli. Pierwsze kary mierzone w tysiącach rubli już się posypały w obwodzie. Zdaniem ustawodawców, te środki powinny znacząco poprawić sytuację. Jako przykład podaje się, że ubiegłoroczne zaostrzenie kar wobec pijanych kierowców dwukrotnie zmniejszyło ich liczbę na drogach. Szczegółowy taryfikator kar stosowanych od dnia 11 sierpnia br. opublikował tygodnik „Kaskad-Podrobnosti" z 14–20 sierpnia br.

KPwK, nr 112 z 4 VIII; KP, nr 148 z 11 VIII, nr 149 z 14 VIII; K-d, nr 32 z 14–20 VIII.

Utonął znany dziennikarz Władimir Sazonow

8 sierpnia znaleziono w Morzu Bałtyckim zwłoki dziennikarza „Kaliningradzkiej Prawdy" Władimira Sazonowa. Zwłoki mężczyzny zauważono w odległości 2,5 mili od brzegu z pokładu stojącego na redzie statku w rejonie miasta Bałtijska. Załoga statku wezwała ratowników MCzS, którzy wyciągnęli ciało z wody i następnie rozpoznali je jako Sazonowa, który zaginął 4 sierpnia.

Wczesniej kaliningradzkie SMI informowały, że dziennikarz „Kaliningradki" przepadł w rejonie miasta Bałtijska, dokąd Władimir przyjechał na sobotę i niedzielę razem z małżonką Olgą i jej koleżanką. 44-letni Władimir Sazonow był redaktorem działu polityki „Kaliningradzkiej Prawdy". W 2003 roku uznany został za „Publicystę roku" w regionalnym konkursie dziennikarzy „Jantarnaja swiecza". Krytyczne artykuły Władimira Sazonowa często prezentowaliśmy na łamach naszego miesięcznika. Jego śmierć wywołała duże poruszenie w środowisku dziennikarzy kaliningradzkich. Świadkowie twierdzą, że widzieli jak Sazonow w dniu 4 sierpnia około 21.00 wszedł do wody i więcej nikt już go żywym nie widział. Poszukiwania w tym dniu trwały bez rezultatu do nadejścia ciemności.

W roku bieżącym tylko do połowy sierpnia w rzekach, jeziorach i w Morzu Bałtyckim utonęło 42 osoby, w tym pięcioro dzieci. Specjaliści stale przypominają o podstępności Morza Bałtyckiego: jego przybrzeżne prądy są niebezpieczne, a jeżeli do nich dojdą jeszcze fale sztormowe, to nawet doświadczonego i silnego pływaka może zwalić z nóg przy samym brzegu i wciągnąć na głębinę.

K-d, nr 31 z 7–13 VIII, nr 32 z 14–20 VIII; KPwK, nr 113 z 7 VIII, nr 115 z 10 VIII;
www.regnum.ru z 8 VIII; KP, nr 146 z 9 VIII; TR-VIP, nr 26 z 10–16 VIII;
RG-N, nr 179 z 17–23 VIII; RG, nr 182 z 21 VIII.

Walka z przestępczością zorganizowaną

Igor Oriechow informuje w „Komsomolskiej Prawdzie" – Kaliningrad", że w ciągu pół roku funkcjonariusze Urzędu do Walki z Przestępczością Zorganizowaną (*ros.* UBOP) zatrzymali prawie całą rządzącą górę kaliningradzkiego świata przestępczego.

Na początku roku skazany został za rabunek Kuzia Niestierowskij, który w hierarchii złodziejskiej cieszył się stanowiskiem nadzorcy nad miastami Niestierow i Gusiew.

Później w krótkim czasie za kratki trafiło kilka osób. Na przykład Rusłan Bałtijskij (kontrolował miasta Bałtijsk i Jantarnyj) wraz z dwoma członkami brygady, były lider grupy przestępczej z Rostowa – Odiniec, dalej Lecha – Niedźwiedź, Gonczar... A gdy wolności pozbawiony został Szalim, uważany za prawą rękę osławionego Sazonowa i nadzorujący „sprawy" przestępcze w rejonie polesskim, to już było jasne, że następnym będzie sam nadzorca na skalę całego obwodu.

Przyłapano Sazonowa na próbie wręczenia łapówki osobie funkcyjnej. Przestępca już wcześniej utracił prawo jazdy, ale bardzo lubił kierowanie samochodem i krążył po swoich posiadłościach, wykupując się w razie czego niezbyt wielkimi dla siebie kwotami. Ale tym razem nie powiodło mu się. Przy próbie wręczenia tysiąca rubli inspektorowi ruchu drogowego wpadł w zastawioną na niego pułapkę. Funkcjonariusze UBOP cały przebieg zdarzenia nagrali na taśmę kamery wideo i obfotografowali ze wszystkich stron, by przestępca, broniony zazwyczaj przez najlepszych adwokatów i posługujący się fałszywymi świadkami, podkupem itd., tym razem nie mógł się wykręcić od kary. Czy mu się to udało, czy nie dowiemy się zapewne później.

KPwK, nr 110 z 1 VIII;

Zastrzelono podejrzewanego o próbę zabójstwa przedsiębiorcy

W Swietłogorsku 8 sierpnia w nocy zastrzelony został 36-letni Eduard Bażanow, wcześniej karany sądownie za wymuszenia. Zabójstwo miało miejsce na klatce schodowej domu w zaułku Olchowyj. Zabójca strzelił do ofiary ośmiokrotnie prawdopodobnie z pistoletu typu Makarowa. Mężczyzna zginął na miejscu. E. Bażanow był podejrzewany o próbę zabójstwa biznesmena Władimira Juchniewicza, dokonaną 27 czerwca br. Samochód Juchniewicza został ostrzelany w Kaliningradzie na skrzyżowaniu ulic Gagarina i Krasnodonskiej. Nieznany zabójca oddał wówczas trzy strzały, w wyniku których biznesmen został trafiony w pierś i brzuch.

www.regnum.ru z 8 VIII; KP, nr 146 z 9 VIII, nr 154 z 21 VIII.

Zabójstwo Aleksandra Siomkina, partnera zaginionego biznesmena S. Juciusa

8 sierpnia w Kaliningradzie został zabity dyrektor generalny wspólnej rosyjsko-litewskiej kompanii budowlanej „Roslitstroj" Aleksandr Siomkin. Zabójstwo miało miejsce w budynku wielokondygnacyjnym na ulicy Gajdara, w którym mieszkał biznesmen. Późnym wieczorem przywiózł go samochód służbowy. Siomkin wszedł na klatkę schodową, ale do swojego mieszkania na pierwszym piętrze nie zdążył dojść. Przestępca zadał mu wiele ciosów nożem. Ciało Aleksandra Siomkina znalazła później jego żona. Ona też powiadomiła milicję.

Stanowisko szefa kompanii Siomkin objął po zniknięciu bez śladu w dniu 18 kwietnia br. poprzedniego dyrektora generalnego „Roslitstroj" i prezesa Klubu Biznesu Litewskiego w Kaliningradzie Stanislovasa Juciusa.

W obydwu przypadkach prowadzone śledztwa nie dały rezultatów. Prokuratura bada jeszcze dwie sprawy karne, w których jako poszkodowani występują przedsiębiorcy kaliningradzcy. Niedawno zaginął współwłaściciel fabryki mebli w Czerniachowsku, a na innego biznesmena, zajmującego się budownictwem na wybrzeżu, dokonano napadu, po którym w ciężkim stanie trafił do szpitala.

W Obwodowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Kaliningradzie powołano specjalną grupę śledczą, która dąży do wykrycia sprawców przestępstw. Postępami w pracy śledczych interesuje się osobiście gubernator obwodu Gieorgij Boos, gdyż sprawy mają aspekt międzynarodowy.

RG, nr **174** z 10 VIII; KPwK, nr 115 z 10 VIII; KP-P, nr 147 z 10 VIII;TR-Business, nr 26 z 10-16 VIII, nr 27 z 17–23 VIII;K-d, nr 32 z 14–30 VIII.

Czternaście lat za podwójne zabójstwo i wiele innych przypadków

Mieszkaniec okręgu czerniachowskiego T. skazany został przez Sąd Obwodu Kaliningradzkiego na 14 lat pozbawienia wolności z odbywaniem kary w kolonii o zaostrzonym rygorze za zabójstwo dwóch osób. Prócz tego, wobec skazanego zastosowano dodatkowe środki przymusu o charakterze medycznym – obserwację ambulatoryjną i leczenie u psychiatry w miejscu odbywania kary.

W toku śledztwa ustalono, że wieczorem 2 lutego 2007 roku skazany pił alkohol z dwoma robotnikami fermy w miejscowości Podlipowo w okręgu prawdinskim. W toku powstałego konfliktu on, rozzłoszczony na skutek zniewag pod swoim adresem, postanowił zabić kompanów od kieliszka. Mężczyzna chwycił ze stołu nóż kuchenny i rzucił się na krzywdzicieli – na skutek odniesionych ran obydwaj skonali na miejscu.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę istnienie okoliczności łagodzących: wyznanie swojej winy, dotychczasową niekaralność, stan zdrowia oskarżonego.

Zabójstwa pod wpływem alkoholu i na tle obyczajowym są częstym zjawiskiem w obwodzie. Pod koniec sierpnia rodzina z miasta Swietłyj wypoczywała na swojej działce ogrodowej. W czasie libacji alkoholowej 42-letnia Swietłana I. posprzeczała się z ojcem. Chwyciła nóż i trzykrotnie uderzyła 67-letniego rodzica. Zmarł natychmiast, ale dwa dni przeleżał w domku letniskowym. Dopiero wówczas pijana matka Swietłany zjawiła się w milicji i powiadomiła dyżurnego o tym, co się wydarzyło. A samą Swietłanę funkcjonariusze zatrzymali niedaleko od daczy. Jak się wyjaśniło, w ciągu tych dwóch dni ona kilkakrotnie przychodziła do tego domku, w którym leżał trup ojca i gdzie pozostawał jeszcze alkohol. Raczyła się tym, co pozostało po libacji z nieboszczykiem.

Dwa tygodnie wcześniej, 12 sierpnia, w jednym z mieszkań na ulicy Narwskiej w Kaliningradzie, wieczorem piło alkohol dwóch mężczyzn. Słowo za słowo, posprzeczali się i 45-letni Aleksandr A. chwycił za nóż. Jednak jego kompan zdołał wyrwać nóż i uderzył Aleksandra w pierś. Ranny zmarł po dziesięciu minutach. W tym czasie zabójcy w mieszkaniu już nie było. Zatrzymano go w dniu następnym. Jak się wyjaśniło, Oleg J.

wcześniej był niejednokrotnie sądzony za grabieże i rozboje. Po raz ostatni z więzienia wyszedł w marcu br.

Wieczorem 20 sierpnia aresztowano mieszkańca wsi Szyrokopolje w rejonie zielenogradskim, podejrzanego o to, że zabił po pijanemu obywatela Uzbekistanu Israila Sajdamatowa, który pracował jako pastuch w sąsiedniej wsi Ługowskoje. Syn zmarłego, który też przyjechał do obwodu na zarobek, oświadczył, że zamierza pochować ojca tu, w obwodzie.

W miejscowości Kuznieckoje, w tymże rejonie zielenogradskim, 27-letnia córka pchnęła nożem w pierś 52-letniego ojca. Co było przyczyną tego zajścia wyjaśni dopiero śledztwo. Ranny przebywa obecnie w szpitalu.

32-letnia mieszkanka Gwardiejska „wyprała" swego dwutygodniowego synka wraz z bielizną w pralce automatycznej. Dziecko w ciężkim stanie trafiło do szpitala, a matka na obserwację do kliniki psychiatrycznej, by ustalić, na ile ona mogła kontrolować swoje poczynania i czy rzeczywiście zamierzała pozbawić syna życia.

21-letni Aleksandr B., wcześniej karany, podejrzewał swego 22-letniego sąsiada Siergieja W. o to, że ten donosi na niego do milicji. Postanowił zemścić się. 21 sierpnia około godziny pierwszej w nocy wlazł z nożem przez okno do mieszkania sąsiadów i zadał śpiącemu Siergiejowi 11 ciosów w szyję i pierś. Później 15 razy pchnął nożem jego matkę, która akurat obudziła się. Po tej zemście uciekł z pełnym przekonaniem, że żadne z nich nie wyżyje. Przeliczył się. Kobieta zdołała wezwać pogotowie. Lekarzom udało się uratować obydwoje ciężko rannych. Aleksandra zaś zatrzymali funkcjonariusze milicji, gdy spokojnie spał w swojej pościeli.

To tylko niektóre z sierpniowych wydarzeń opisanych przez prasę kaliningradzką.

KP, nr **149** z 14 VIII, nr 150 z 15 VIII, nr 155 z 22 VIII, nr 156 z 23 VIII, nr 157 z 24 VIII, nr 159 z 28 VIII, nr 162 z 31 VIII; KPwK, nr 122 z 24 VIII, nr 126 z 31 VIII; AiF-K, nr 35 z 29 VIII–4 IX; ZiP, nr 34 z 31 VIII.

W Kaliningradzie skierowano do sądu sprawę przeciwko bandzie napadającej na urzędników

Dziewięciu mężczyzn oskarżono o utworzenie bandy i dokonanie szczególnie ciężkich przestępstw. Członkom bandy zarzuca się popełnienie 70 przestępstw, w tym cztery przestępstwa związane z napaścią na obywateli i ich mieszkania.

Zdaniem prokuratury, uzbrojoną bandę utworzył 40-letni przedsiębiorca Maksim Dagajew [dane osobowe zmienione], zajmujący się handlem paliwem. Biznesmen ten «niejednokrotnie wchodził w sytuacje konfliktowe tak z osobami zajmującymi się analogicznym biznesem i stanowiącymi dla niego konkurencję, jak i z przedstawicielami władzy, reprezentującymi państwowe i municypalne organy kontrolne w związku z wykonywaniem przez nie swoich obowiązków służbowych» – powiedział przedstawiciel prokuratury. «Nie chcąc rozwiązywać powstające konflikty w ustalonym przez prawo trybie, przedsiębiorca w 2005 roku zawiązał spisek przestępczy z dwoma podległymi mu pra-

cownikami w celu wspólnego dokonywania przestępstw» – kontynuował rozmówca korespondenta AI „Regnum”. Do udziału w przestępstwach wciągnięto później także innych pracowników z zarządzanych przez biznesmena przedsiębiorstw – łącznie sześć osób, pięciu z których są ludźmi młodymi w wieku 23 do 26 lat.

Oskarżonym zarzuca się napaść na dom głównego inspektora państwowego nadzoru gazowego Urzędu Rostiechnadzoru na Obwód Kaliningradzki z wysadzeniem dwóch urządzeń wybuchowych, dokonaną 27 kwietnia 2005 roku. Miesiąc później przestępcy napadli na dyrektora Municypalnego Przedsiębiorstwa Unitarnego „Ziemia” miasta Gusiew, a 27 czerwca 2005 roku dokonali zbrojnego napadu na dwóch przedsiębiorców prywatnych. Sąd aresztował 6 członków bandy, dwóch objęto nadzorem policyjnym, a jeden ukrywa się i jest poszukiwany listem gończym. Ukrywającym się jest Iwan Stradubcew, pseudonim „Iwan Klonow”, szef służby bezpieczeństwa Dagajewa, były ekspert kryminalistyczny milicji w Krasnoznamiensku.

Za poszkodowanych uznano 10 osób, łączny koszt wyrządzonych przez oskarżonych strat oszacowano na pół miliona rubli.

www.regnum.ru z **17** VIII; RG, nr 183 z 22 VIII; www.strana.kaliningrad.ru z 29 VIII; SK, nr 35 z 29 VIII–4 IX; ZiP, nr 34 z 31 VIII.

Walka z narkotykami, także wśród przyszłych przesiedleńców

W Kaliningradzkim Urzędzie Federalnej Służby Antynarkotykowej odbyło się posiedzenie kolegium, poświęcone wynikom pracy policji antynarkotykowej w pierwszym półroczu 2007 roku i określeniu planów urzędu na drugą połowę roku.

Oto niektóre tylko dane ujawnione przez służbę prasową urzędu w gazecie „Zakon i poriadok”:

– w pierwszym półroczu br. zarejestrowano w obwodzie 533 przestępstwa związane z rozpowszechnianiem narkotyków, z tego wykryto sprawców w 308 sprawach, w tym 74 przestępstwa popełnione w grupie;

– 76 osób pociągnięto do odpowiedzialności za używanie narkotyków w miejscach publicznych;

– do sądu skierowano 137 spraw karnych, osądzono ponad 90 osób;

– z obrotu nielegalnego wycofano 11 kg różnego rodzaju narkotyków, w tym dużą partię MDMA (*ros.* skrót nazwy narkotyku w tabletkach) – 10 tys. tabletek;

– zlikwidowano pięć grup przestępczych, które przez długi okres czasu prowadzili działalność kryminalną na terenie regionu.

Policjanci antynarkotykowi rozpoczęli przygotowania do przyszłego utworzenia w obwodzie strefy gier hazardowych. Wspólnie z przedstawicielami rządu obwodowego opracowano projekt ustawy regionalnej „O odpowiedzialności za pobłażanie nielegalnemu obrotowi narkotyków”. Jeżeli ustawa wejdzie w życie, to ona zobowiąże właścicieli klubów gier do rozwiązywania własnymi siłami sprawy niedopuszczenia ludzi w stanie

zamroczenia narkotykowego do tych placówek i pilnowania tego, by w nich nie prowadzono handlu narkotykami. W postaci jednego ze środków karnych przewiduje się pozbawienie licencji.

Rząd obwodowy stawia przed pracownikami urzędu antynarkotykowego zadanie zorganizowania kontroli ludzi, którzy zamierzają przesiedlić się w ramach programu dobrowolnego przesiedlenia rodaków zza granicy. Głównym celem takich działań ma być wykrywanie przestępców narkotykowych. Naczelnik Urzędu ds. Współdziałania i Koordynacji Działalności z Terytorialnymi Organami Federalnych Organów Władzy Wykonawczej w Rządzie Obwodu Kaliningradzkiego Igor Iwanow, uczestniczący w posiedzeniu kolegium, podkreślił, że trzeba wprowadzić swego rodzaju „filtr" do „odsiewania" niepożądanych kandydatów na przesiedleńców. Już teraz jest oczywiste, że policję antynarkotykową na tym kierunku działalności czeka poważna praca.

RG-N, nr 167 z 3–9 VIII; ZiP, nr 32 z 17 VIII.

Sytuacja w regionie: bilans siedmiu miesięcy 2007 r.

W Obwodowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Kaliningradzie podsumowano wyniki pracy organów spraw wewnętrznych za siedem miesięcy br. Jak stwierdzają statystyki milicyjne, sytuacja operacyjna w obwodzie w chwili obecnej pozostaje stabilna, przy czym odnotowuje się szereg tendencji pozytywnych. Tak, na przykład, liczba zarejestrowanych przestępstw w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego zmniejszyła się o 2% – z 14049 do 13721, zmniejszyła się także liczba ciężkich i szczególnie ciężkich przestępstw – z 4609 do 4572, przestępstw przeciwko własności z 9740 do 9293, więcej niż o półtora tysiąca mniej zanotowano kradzieży, o 109 było mniej grabieży, zmniejszyła się liczba uprowadzeń (pojazdów?) i podpaleń.

Zwiększyła się liczba przestępstw przeciwko osobie z 1506 do 1780, chociaż i w tej kategorii przestępstw mniej było czynów ciężkich i bardzo ciężkich, w tym zabójstw.

Do pozytywów zalicza się zwiększenie liczby wykrytych przestępstw o charakterze gospodarczym (2357 wobec 2202 w analogicznym okresie roku ubiegłego) i przestępstw związanych z nielegalnym obrotem bronią. O 31,6% więcej skierowano spraw karnych do sądów, o 2,9% więcej osób pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W ciągu siedmiu miesięcy br. wykryto 148 przestępstw popełnionych przez zorganizowane grupy przestępcze, co stanowi 46,5% więcej niż w roku ubiegłym. Z liczby wykrytych przestępstw 104 ujawniono w sferze gospodarki. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto 35 uczestników zorganizowanych grup przestępczych.

Więcej wykryto przestępstw podatkowych, a wyrównane straty w sprawach już zakończonych wyniosły 189 milionów rubli, prawie o 60 mln więcej, niż rok temu.

Komentując dane statystyczne, w Urzędzie Spraw Wewnętrznych podkreślają, że organy spraw wewnętrznych obwodu wymogi MSW Rosji realizują w pełni: wzmożona została walka z przestępczością zorganizowaną, podwyższono efektywność walki z ko-

rupcją i przestępczością gospodarczą, doskonalony jest system profilaktyki, nie dopuszczono przejawów ekstremizmu narodowego, rasowego i religijnego.

ZiP, nr 32 z 17 VIII.

Nadzór sejsmiczny w regionie

Stacje sejsmiczne zanotowały dziesiątki wstrząsów podziemnych z epicentrum trzęsienia ziemi w 2004 roku. Pod koniec listopada ubiegłego roku pracownicy Instytutu Oceanologii im. Szyrszowa Rosyjskiej Akademii Nauk zainstalowali autonomiczną denną stację sejsmiczną na dnie Morza Bałtyckiego w celu zbadania sejsmiczności fonowej w zachodniej części obwodu. Sejsmograf został ustanowiony w odległości 10 km od brzegu na głębokości 27 metrów. Ustanowienie sejsmografu dennego stało się pierwszym etapem badań w zakresie poznawania ogniskowej strefy unikalnego trzęsienia ziemi. Wstępna analiza zapisów urządzenia pozwala stwierdzić serię zjawisk sejsmicznych z epicentrami w Polsce. W ciągu trzech miesięcy sejsmograf zarejestrował około 20 bardzo słabych wydarzeń sejsmicznych, które zaistniały w odległościach od 20 do 30 kilometrów od sejsmografu dennego. Zdaniem uczonych, są to mikrotrzęsienia ziemi ze strefy ogniskowej silnego trzęsienia ziemi w obwodzie we wrześniu 2004 r., które w epicentrum osiągnęło siłę 7 stopni, a w niektórych dzielnicach Kaliningradu – 5 stopni.

W maju br. zainstalowano trzy naziemne stacje sejsmiczne, otaczające epicentrum trzęsienia z 2004 roku, co pozwoli określić koordynaty epicentrów i głębokość ognisk mikrotrzęsień ziemi.

KPwK, nr 115 z 10 VIII.

„Kaspersky Lab" wraz z kaliningradzkim „Bot-Services" zabezpiecza OUSW

Koncern informatyczny „Laboratorium Kasperskiego" ogłosił o dostawach swego zabezpieczenia programowego w celu ochrony infrastruktury informacyjnej w Obwodowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych i Urzędzie Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych w Obwodzie Kaliningradzkim.

Z komunikatu kompanii wynika, że we współpracy ze swoim partnerem kaliningradzkim firmą „Bot-Serwis" dostarczyła ona antywirusy Kaspersky Work Space Security dla ochrony stacji roboczych OUSW. A dostawy do MCzS realizowane były poprzez firmę „Garant-Kaliningrad". Przy tym ten resort nabył oprogramowanie Kaspersky Business Space Security. Finansowe szczegóły transakcji nie są ujawnione. Główna siedzba tej znanej międzynarodowej firmy znajduje się w Moskwie.

www.it-daily.ru z **22** VIII; www.kaliningrad.ru z 22 VIII.

„Odbudowa" zamku Balga

Michaił Janowskij informuje w „Komsomolskiej Prawdzie" Kaliningrad", że w najbliższym czasie kilka historycznych miejsc obwodu czekają zmiany na lepsze. Od tego lata w Kaliningradzie rozpocznie działalność filia Rosyjskiego Stowarzyszenia Konserwatorów, która pomoże w doprowadzeniu do normalnego wyglądu niektórych zabytków historii i architektury.

«Największe środki finansowe napływają na koncepcję dalszego wykorzystania i odbudowy zamku Insterburg – opowiedział „Komsomołce" wiceminister kultury Władimir Jarosz. – Część zamku będzie zakonserwowana, część – odrestaurowana. W tym celu już przygotowujemy dokumentację projektowo-kosztorysową. Prócz Insterburga, podobne projekty istnieją dla zamku Balga i Brandenburg».

Ministerstwo Kultury policzyło wszystkie pomniki historii na terytorium obwodu i teraz bada ich stan. Szczególnie tych, na które można otrzymać pieniądze w pierwszej kolejności. Oprócz zamków i starych domów, restauracja obejmie niektóre freski i figury. Przy pomocy filii Rosyjskiego Stowarzyszenia Konserwatorów do tych prac mają nadzieję zaprosić najlepszych specjalistów z innych regionów Rosji. W pierwszej kolejności konserwacji i odbudowie poddane zostaną następujące obiekty: Filharmonia (były kościół Świętej Rodziny), Teatr Lalek (były kościół Świętej Luizy), Park Zwycięstwa, Zespół Pomnikowy Miedwiediewka, Brama Zakhajmska (na prospekcie Moskiewskim), Brama Brandenburska (obok Dworca Południowego), Wieża Donha, Wieża Wrangla, Zamek Balga, Zamek Insterburg (Czerniachowsk), Zamek Brandenburg (miejscowość Uszakowo).

KPwK, nr **122** z 24 VIII; www.kaliningradka.kp.ru z 24 VIII.

Służba Ochrony Państwowej Obiektów Spuścizny Kulturalnej

Ministerstwo Kultury poinformowało, że Rząd Obwodu Kaliningradzkiego od 1 stycznia 2008 roku tworzy Służbę Ochrony Państwowej Obiektów Spuścizny Kulturalnej. Służba ta będzie organem wykonawczym władzy państwowej Obwodu Kaliningradzkiego, realizującym funkcje w zakresie ochrony państwowej, zachowania, wykorzystania i popularyzacji obiektów spuścizny kulturalnej.

Służba będzie miała status osoby prawnej, konto bankowe, pieczęć z wizerunkiem herbu Obwodu Kaliningradzkiego i inne atrybuty władzy administracyjnej. Przyszli pracownicy służby zatrudnieni zostaną w ramach konkursu.

www.gov.kaliningrad.ru z 17 VIII.

„Kaliningrad wygrał 12,9 mln rubli na modernizację systemu oświaty"

Kaliningrad wygrał w konkursie wśród municypalitetów obwodu 12,9 mln rubli w ramach kompleksowego projektu modernizacji regionalnego systemu oświaty. Projekt obliczony jest na trzy lata, ale rozliczyć się z wykorzystania tych środków trzeba do końca 2007 roku. Kierownictwo Wydziału Oświaty Merostwa Kaliningradu postanowiło wydać te pieniądze na remont pomieszczeń szkół miasta, a także na zakup komputerów, sprzętu laboratoryjnego i obrabiarek dla szkół zawodowych. Zdecydowano się doposażyć w ten sprzęt głównie trzy szkoły – jedną ogólnokształcącą, jedną zawodową i szkołę dla uzdolnionej młodzieży.

www.kaliningradexpert.ru z 17 VIII.

Projekt teatru operowego w Kaliningradzie: 70 mln rubli z budżetu federalnego

W Kaliningradzie rozpoczęto projektowanie nowego współczesnego budynku dla teatru operowego. Jak poinformował szef Federalnej Agencji ds. Kultury i Kinematografii Michaił Szwydkoj w czasie podróży służbowej do Petersburga, idea budowy w Kaliningradzie nowej opery znajduje się w stadium projektu, na opracowanie którego w 2007 roku przyznano 70 mln rubli z budżetu federalnego. «Kaliningrad to miasto praktycznie zniszczone w czasie wojny, dlatego sądzę, że nowy budynek będzie przedstawiać piękną nowoczesną architekturę» – zauważył szef Roskultury. W chwili obecnej Obwód Kaliningradzki jest jednym z nielicznych regionów Rosji, gdzie nie ma ani jednej placówki operowej – informuje Agencja „Interfaks".

A tymczasem Gieorgij Riewin w artykule pod tytułem „Trampolina do Europy", opublikowanym na łamach „Kommersanta" i przedrukowanym 18 sierpnia br. na stronie „Knia.ru" napisał, co następuje: „W Kaliningradzie odbył się konkurs na projekt teatru muzycznego. Program z ambicjami gubernatora Gieorgija Boosa zawiera się w tym, żeby stworzyć z teatru atrakcję ogólnoeuropejską. Na razie udało się zrealizować tylko jedną część strategii utworzenia megaprojektu architektonicznego – a mianowicie, przekształcić konkurs w skandal". G. Riewin opisał szczegółowo przebieg konkursu na projekt teatru, ogłoszonego w marcu 2006 i zakończonego zwycięstwem zespołu profesora Andrieja Niekrasowa z Moskiewskiego Instytutu Architektonicznego. Jury konkursu przewodniczył gubernator Gieorgij Boos. Jednak po zakończeniu konkursu gubernator pozostawił sobie czas do namysłu po to, by na posiedzeniu Rady ds. Kultury ogłosić, że teatr będzie budowany według projektu Aleksandra Asadowa, innego architekta moskiewskiego, uczestniczącego w konkursie. Koncepcja teatru Asadowa bazuje na idei „atrakcje na pustkowiu" i, jak złośliwie zauważa G. Riewin, jest bliższa rzeczywistości Kaliningradu. Projekt przedstawia metalowo-szklaną górkę, przypominającą sztuczne górskie trasy zjazdowe dla narciarzy, wewnątrz której architekt chowa pomieszczenia teatralne. Budynek ma mieć 33 m wysokości i pomieści dwa tysiące widzów. Z kolei Niekrasow proponował swego rodzaju odtworzenie starej architektury Königsberga – on buduje na

brzegu jeziora średniowieczną dzielnicę, a w nią wbudowuje teatr. G. Riewin uważa, że rezygnacja ze zwycięskiego projektu jest co najmniej nie fair.

www.knia.ru z 18 VIII; www.kaliningrad.ru z **22** VIII; www.interfax.ru z 22 VIII; KPwK, nr 122 z 24 VIII.

„W Kaliningradzie wyeksponowano bramę wykonaną przez faszystów w celu okultystycznej obrony przed Armią Radziecką"

Kierownictwo „Bunkra Lascha", filii Kaliningradzkiego Muzeum Historyczno-Artystycznego, wystawiło niezwykły eksponat – odrestaurowaną metalową kutą bramę (drzwi), zawierającą runy. Zdemontowano ją z bunkra 10 lat temu w obawie przed kradzieżą na złom. «Brama ze znakami runicznymi była zamontowana na wejściu do bunkra. Zdaniem badaczy, te znaki zrobiono po to, by starożytne symbole chroniły życie ukrywających się w bunkrze w 1945 roku" – powiedziała dyrektor muzeum „Bunkier Lascha" Natalja Bykowa. Z kolei miejscowy krajoznawca Siergiej Trifonow doprecyzował w rozmowie z korespondentem AI „Regnum", że mowa jest o „24 runach północnych", wykutych na bramie. «Brama, według moich danych, była wykonana w jednym z zakładów Berlina i dostarczona do bunkra komendanta Königsberga [generała Lascha] w celu obrony okultystycznej przed Armią Radziecką, ponieważ z wojskowego punktu widzenia ona nie stanowi jakiejkolwiek znaczącej przeszkody».

Muzeum „Bunkier Lascha" znajduje się w jednopiętrowym żelazobetonowym schronie przeciwlotniczym. W marcu 1945 roku sztab wojsk niemieckich generała Otto Lascha przeniósł się do tego bunkra, a 9 kwietnia 1945 roku tu został podpisany akt kapitulacji Kőnigsberga.

www.regnum.ru z **23** VIII; www.regions.ru z 30 VIII; www.kaliningrad.ru z 30 VIII.

Gusiew odkrywa swoją przeszłość

Sześćdziesiąt lat temu pierwsi przesiedleńcy z Kraju Rad, którzy znaleźli się wówczas w mieście Gumbinnen (dzisiejszy Gusiew), z właściwą dla tamtych czasów nienawiścią do Niemców pozbywali się wszystkiego, co przypominało wrogie państwo. Pod rękę trafiła także unikalna praca Otto Heicherta, który na początku ubiegłego stulecia wykładał w Königsberskiej Akademii Sztuki. To jego fresk z 1912 roku wielkości 7,40 m na 15,90 m zdobił ścianę frontową w sali modlitwy ówczesnej Friedrichschule –szkoły dla chłopców. Fresk przedstawiał spotkanie króla pruskiego Friedricha Wilhelma I z emigrantami z Salzburga. Na dole fresku widniały słowa króla: «Dla mnie – nowi synowie. A dla was – miła ojczyzna».

W czasach radzieckich ten obraz niejednokrotnie zamalowywany był gruba warstwą farby olejnej i zamazywany tynkiem. W 2006 roku władze Gusiewa przypomniały sobie o nim i zaprosiły specjalistów z Ministerstwa Kultury Rosji o wydanie orzeczenia o wartości artystycznej tego dzieła. Ci jednoznacznie orzekli: znalezisko zalicza się do wybitnych dzieł sztuki. Prawie rok specjaliści z Petersburga oczyszczali ścianę w dzisiejszej

auli technikum rolniczego. Pod kolejną warstwą odsłonili olejny portret Lenina. W lokalnym muzeum w Gusiewie przechowywana jest fotografia z widokiem auli z freskiem. Teraz tu odsłonięto częściowo także unikalny fresk. Pierwszy etap prac konserwatorskich kosztował samorząd lokalny milion rubli. Na dalsze prace konserwatorskie potrzeba jeszcze dwa miliony rubli. Pieniądze przyznają rząd obwodu i stowarzyszenie mieszkańców Gumbinnen. Natomiast według relacji prasy niemieckiej to ze strony Salzburger Verein, Kreisgemeinschaft Gumbinnen, Ehem. Friedrichsschuler wyszła inicjatywa restaruacji i pozyskania wśród członków środków na jej przeprowadzenie. Inicjatywę tę podjął natychmiast także mer Gusiewa Nikołaj Sukanow.

AiF-K, nr 35 z 29 VIII–4 IX.

Szkołę rezerw olimpijskich otwarto w Kaliningradzie

W Kaliningradzie 1 września br. na bazie Szkoły-Internatu Nr 3 otwarto Szkołę Rezerw Olimpijskich. W tym roku w klasach dziewiątej, dziesiątej i jedenastej uczyć się będzie 120 uzdolnionych sportowo chłopców i dziewcząt z całego obwodu. Dodatkowo utworzona zostanie jeszcze jedna klasa dziewiąta o profilu lekkoatletycznym.

Szkoła dysponuje pięcioma budynkami do zajęć i zamieszkania, salą sportową o powierzchni 300 m^2 i stadionem. Prócz tego, jest położona w centrum miasta i do wszystkich obiektów sportowych ma jednakową odległość. Warunki przyjęcia do szkoły są surowe. Przy doborze kandydatów na przyszłych olimpijczyków liczyć się będą ich osiągnięcia w zawodach sportowych ubiegłego sezonu. W tym roku do tej szkoły przyjmowano głównie tych kandydatów, którzy występowali już jako członkowie reprezentacji obwodu, zwycięzców zawodów o mistrzostwo Okręgu Północno-Zachodniego i Ogólnorosyjskiej Spartakiady Szkolnej. Szkolić będą w takich dyscyplinach sportu jak boks, judo, pięciobój, zapasy w stylu klasycznym i wolnym, wioślarstwo, podnoszenie ciężarów i lekkoatletyka. Od 2009 roku planuje się rozszerzenie specjalizacji o sporty zimowe – hokej na lodzie, jazda figurowa na łyżwach, curling i short-trek.

Po ukończeniu jedenastu klas uczniowie zdają jednolity egzamin państwowy (*ros.* EGE), po czym doskonalą umiejętności przez kolejne dwa lata i dziesięć miesięcy. Wyjeżdżając na różnego rodzaju zawody i osiągając dobre wyniki sportowe, kończą szkolenie minimum jako mistrzowie sportu. Później na ulgowych warunkach będą mogli podjąć studia w uczelni wyższej, przy czym od razu na trzecim roku. Posiadając średnie wykształcenie specjalne mogą też pójść do pracy trenerskiej.

KP, nr **161** z 30 VIII; www.kaliningradka.ru z 30 VIII.

„Kaliningrad pretenduje do tytułu intelektualnej stolicy kraju” *w turnieju klubów*

W dniach 22–25 sierpnia w Swietłogorsku odbyły się VI Międzynarodowe Mistrzostwa Świata w Sporcie Intelektualnym „Co? Gdzie? Kiedy?”. Wzięło w nich udział 30 drużyn z 18 krajów: Rosji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Kanady, USA, Izraela, Finlandii,

Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii, Mołdawii, Azerbejdżanu, Armenii, Gruzji, Turkmenii i Uzbekistanu. Poprzednie piąte mistrzostwa świata także odbyły się w Swietłogorsku. «Te gry sprzyjały rozwojowi ruchu intelektualnego w obwodzie – dzisiaj w nim uczestnicy około 170 drużyn zamiast poprzednich 18 – powiedział Aleksandr Torba, szef aparatu administracyjnego rządu obwodowego. – Organizacja zawodów takiego szczebla daje prawo Kaliningradowi do pretendowania do tytułu intelektualnej stolicy kraju, tym bardziej, że rząd obwodowy gotów jest wspólnie z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Klubów „Co? Gdzie? Kiedy?" podejmować je w przyszłości». W czasie mistrzostw drużyny rozgrywały rundy złożone z 90 pytań, zwyciężyła drużyna, która uzbierała największą liczbę poprawnych odpowiedzi. Budżet mistrzostw wynosił około 10 milionów rubli, z których, jak podkreślali organizatorzy, 90% stanowiły pieniądze sponsorów moskiewskich i kaliningradzkich.

Zwycięzcą mistrzostw została drużyna z Sankt Petersburga w składzie Andriej Kozłow, Maksim Potaszew, Aleksandr Druzia, Julia Łazariewa, Iwan Nowikow i Michaił Muna, zdobywając po raz drugi z rzędu puchar „Kryształowa sowa".

RG, nr 177 z 15 VIII, nr 184 z 23 VIII, nr 185 z 24–30 VIII, nr 188 z 28 VIII; www.kaliningrad-online.ru z **22** VIII; www.kaliningrad.ru z 22 VIII.

Wzrost zachorowań na choroby weneryczne

W pierwszym półroczu 2007 roku w obwodzie ujawniono 206,1 zarażonych infekcjami przekazywanymi drogą płciową na 100 tysięcy mieszkańców: w tym: trichomonia – 41,7%; syfilis – 24,4%; chlamydia – 16,8%; rzeżączka – 11,3%; – brodawki anogenitalne – 3,3%; gerpes genitalny – 2,5%.

Wzrost zachorowań na choroby weneryczne w porównaniu do pierwszego półrocza 2005 r. wyniósł 4,4%. Przy czym wzrost zarażeń syfilisem – 33% (w grupach wiekowych: 0–14 lat +7%; 15–17 lat +3,3%; 18–19 lat – +20,8%; 20–29 lat +31%). Dermowenerolog Jurij Borowikow przekonuje czytelników tygodnika „Kaskad", że na pierwszym miejscu pod względem sposobów zapobiegania owym chorobom są stosunki monogamiczne, na drugim – prezerwatywa. Informuje także, że żadnej z tych chorób nie da się wyleczyć sposobami domowymi.

K-d, nr 34 z 28 VIII–3IX.

Nowe zasady płacy lekarzy w obwodzie

Na początku sierpnia w obwodzie weszły w życie zmiany do ustawy regionalnej „O zapłacie za pracę pracowników placówek państwowych i organizacji Obwodu Kaliningradzkiego finansowanych kosztem środków budżetu obwodowego". Teraz w szpitalach i przychodniach wprowadza się branżowy system zapłaty za pracę. Lekarzom i innym pracownikom służby zdrowia będą naliczać wynagrodzenie nie według siatki taryfowej, lecz w zależności od liczby przepracowanych godzin i jakości usług. «W związku

z przejściem na finansowanie poduszne placówki medyczne obwodu same zdobywają pieniądze na wynagrodzenia dla pracowników – powiada minister ochrony zdrowia Jelena Klujkowa. – A lekarz naczelny decyduje, komu dawać premię. Pobory zasadnicze lekarzy pozostaną takie same. Jeżeli pacjent poddany został powtórnej hospitalizacji lub nastąpiło pogorszenie po leczeniu, dodatku do wynagrodzenia nie będzie».

Zmiany w zakresie naliczania wynagrodzenia nie obejmą służb psychiatrycznej i narkologicznej, a także stacji krwiodawstwa, które nadal będą finansowane z budżetu obwodowego.

www.kaliningrad.ru z 29 VIII; www.strana.kaliningrad.ru 29 VIII; SK, nr **35** z 29 VIII–4 IX.

Gospodarka obwodu

Na czele kaliningradzkiej filii RosOEZ stanie były wicemer Kaliningradu

Filią Federalnej Agencji ds. Zarządzania Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi (RosOEZ) w Obwodzie Kaliningradzkim pokieruje były wicemer Kaliningradu (lata 1998–2004) Aleksiej Koniuszenko. O tym 16 sierpnia br. korespondenta AI „Regnum" poinformowało źródło w federalnych organach władzy wykonawczej.

Koniuszenko od 1995 do 1998 roku pracował jako naczelnik Kaliningradzkiego Terytorialnego Urzędu Komitetu FR ds. Polityki Antymonopolowej, później był wicemerem Kaliningradu, kierując Miejskim Komitetem Majątku Municypalnego. Na tym stanowisku przepracował do 2004 roku, kiedy to napisał podanie o zwolnienie na własną prośbę. Był podejrzany o przekroczenie uprawnień służbowych, jednak postępowanie przeciwko SA „Zjednoczenie Rynków" jego udziału w tej sprawie nie potwierdziło.

www.regnum.ru z 16 VIII.

„Defekty w realizacji projektów narodowych. Priorytetowe programy państwowe w regionie wykorzystują do swoich celów kombinatorzy"

137 naruszeń prawa przy realizacji priorytetowych projektów narodowych w obwodzie ujawnili miejscowi prokuratorzy, najwięcej w toku realizacji programu federalnego „Dostępne i komfortowe mieszkania – obywatelom Rosji". Zazwyczaj do naruszeń przepisów prawa dochodziło już w stadium przyjmowania municypalnych programów celowych przez deputowanych rad samorządów lokalnych.

Wnioski prokuratorskie z żądaniem usunięcia naruszeń przepisów prawa otrzymali przedstawiciele władzy prawie wszystkich municypalitetów obwodu: w rejonach (okręgach miejskich) sławskim, gwardiejskim, gurjewskim, krasnoznamienskim, niestierowskim, zielenogradskim, a także w miastach Sowietsk, Niemen, Czerniachowsk i Bałtijsk.

Prokuratorzy stwierdzili także, że 28 autobusów szkolnych, zakupionych za pieniądze

federalne i obwodowe w ramach projektu narodowego „Oświata", znajduje się w stanie niezadowalającym. Przybyły z zakładu produkcyjnego transport miał niesprawne systemy hamulcowe i elektroniczne, brakowało ogrzewania, a szwy na dachu przepuszczały wodę deszczową. Prócz tego, niektóre autobusy wykorzystywano niezgodnie z przeznaczeniem, np. zamiast dzieci szkolnych rozwożono nimi pracowników administracji.

W niektórych jednostkach samorządowych szefowie placówek i władz oświatowych niedbale odnoszą się do kontroli dostarczonego sprzętu szkolnego. Jest on dostarczany bez certyfikatów jakości, paszportów technicznych, instrukcji w języku rosyjskim, a niejednokrotnie jest zdekompletowany. Miały miejsce przypadki, gdy za pieniądze federalne nabywano przestarzałe i niskiej jakości pomoce szkolne.

Wszczęciem sprawy karnej zakończyła się kontrola realizacji projektu narodowego „Rozwój kompleksu agro-przemysłowego". Dwie spółki akcyjne typu zamkniętego z okręgu niestierowskiego otrzymały w banku kredyt celowy na zakup sprzętu rolniczego, przedkładając bankowi fikcyjne umowy kupna-sprzedaży. Po czym zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa obwodu z prośbą o wsparcie przedsiębiorstw w ramach projektu narodowego. Otrzymały subsydia państwowe na spłatę jednej trzeciej oprocentowania kredytu bankowego. W wyniku takich machinacji wyrządziły skarbowi państwa szkodę w wysokości 2,5 mln rubli. Teraz w tych sprawach prowadzone są czynności śledcze.

Kontrole realizacji projektów narodowych trwają dalej.

RG, nr 165 z 1 VIII.

„Na Mierzei Kurońskiej zaprowadzają porządek"

Prokuratura kontynuuje walkę z firmami, które bezprawnie otrzymały działki gruntów na terenie parku narodowego „Mierzeja Kurońska". Do własności federalnej powróciły dziesiątki hektarów gruntów, nielegalnie udostępnionych pod budownictwo. W ciągu ostatnich dwóch lat prokurator rejonu zielenogradskiego skierował do sądu 21 pozwów o uznanie za niezgodne z prawem udostępnienie osobom fizycznym na terenie miejscowości Lesnoje, Rybaczij i Morskoje działek pod budownictwo domów mieszkalnych i wypoczynkowych, a także 14 pozwów w stosunku do osób prawnych. Podstawą dla takich pozwów stały się wyniki kontroli prokuratorskich, w toku których wykryto naruszenia ustawodawstwa gruntowego i urbanistycznego. Na przykład, brak zezwolenia na wykonanie robót budowlano-montażowych, rozpoczęcie budownictwa bez przeprowadzenia robót przygotowawczych i położenia sieci inżynieryjnej poza placem budowy.

Do końca sierpnia sąd wydał rozstrzygnięcia zgodne z żądaniem prokuratora w 14 sprawach (sześć odnośnie osób fizycznych i osiem w stosunku do osób prawnych). Sąd zabronił budowy sześciu indywidualnych domów mieszkalnych, siedemnastu domów mieszkalnych i jedenastu domów wypoczynkowych do wynajęcia lub sprzedaży.

W czerwcu 2007 roku prokurator obwodu wszczął sprawę karną z art. 286 ust. 2 KK FR „Przekroczenie uprawnień służbowych przez szefa organu samorządu lokalnego"

w stosunku do byłego szefa rejonu zielenogradskiego Władimira Szegiedy, który niezgodnie z prawem wydzierżawił działki gruntów w miejscowości Rybaczij o łącznej powierzchni ponad 85 ha, narażając budżet lokalny na niedopłatę dochodów w wysokości 38 milionów rubli. Prokurator wniósł protesty z żądaniem uchylenia postanowień o dzierżawieniu gruntów wydanych przez byłego szefa rejonu. Protesty zostały uwzględnione, umowy dzierżawy z firmami rozwiązane. www.kaliningradka.ru z 30 VIII.

Sprawie zaprowadzenia porządku na Mierzei Kurońskiej prasa kaliningradzka nadal poświęca wiele uwagi:

– *„Samowolny zabór w parku narodowym. Na Mierzei Kurońskiej wyjaśniają, jakie wille zbudowane zostały bezprawnie"* [Na mierzei po raz pierwszy prowadzona jest kompleksowa kontrola przestrzegania ustawodawstwa w zakresie ochrony przyrody. Próby przywrócenia praworządności w zakresie budownictwa prywatnego wywołały poważny opór ze strony kontrolowanych], RG, nr 165 z 1 VIII;

– *„Kto na mierzei jest gospodarzem?"* [To pytanie, zdaniem dyrektora parku narodowego Jewgienija Sniegiriowa, jest drugorzędne. A pierwszorzędnym jest to, kto i co czyni dla rozwoju parku. W wywiadzie dla „Rosyjskiej Gazety" ten zaledwie 27-letni moskwianin, od niespełna czterech miesięcy dyrektor parku narodowego, twierdzi, że jeżeli nie uda się zaprowadzić porządku w zakresie wykorzystania gruntów na mierzei, to idea utworzenia strefy turystyczno-rekreacyjnej na tym terenie straci wszelki sens. Sprawa przydziału gruntów i ich wykorzystania nie była, jego zdaniem, kontrolowana od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Już pierwsze próby kontroli dowiodły, że nie będzie to proces łatwy], RG, nr 172 z 9 VIII;

– *„Dacze w rezerwacie. Na Mierzei Kurońskiej zaprowadzają porządek przedstawiciele ochrony prawa i ekolodzy"* [Sąd rejonu zielenogradskiego uznał za bezprawne postanowienia szefa jednostki municypalnej o przekazaniu w dzierżawę 0,12 ha ziemi dzieciom byłego gubernatora obwodu Władimira Jegorowa. Stało się tak po zaskarżeniu pierwszego orzeczenia sądu przez prokuraturę, kiedy to sąd rejonowy oddalił wniosek prokuratury. Przy ponownym rozpatrzeniu pozwu prokuratury sąd zmienił treść orzeczenia i uznał postanowienie szefa samorządu lokalnego za niezgodne z prawem. Po tym orzeczeniu dyrektor parku Jewgienij Sniegiriow oświadczył, że taki sam los czeka także innych „sławnych" właścicieli arów i hektarów na Mierzei Kurońskiej, otrzymanych w swoim czasie w dzierżawę na 49 lat z „tych samych rąk"], RG, nr 177 z 15 VIII; W kolejnym artykule *„Działki Mierzei Kurońskiej zwracają państwu"* czytamy: «działka była znakomita, niedaleko morza». Na niej dzieci byłego gubernatora zamierzały zbudować dwumieszkaniowy dom, ale budowy nie zaczęły. Jest też wypowiedź Władimira Jegorowa: «Komentować zamiast dzieci nie będę, one już są dorosłe. Ja zaś żadnego związku z tą i innymi działkami, przydzielonymi na mierzei, nie mam. Jest orzeczenie sądu, trzeba go wykonać»] SK, nr 33 z 15–21 VIII. Sąd Rejonowy w Zielenogradsku ma trudności z doręczeniem swojego orzeczenia dzieciom W. Jegorowa – zły adres zamieszkania,

artykuł *„Zawisła w powietrzu" – ziemia* , KP, nr 161 z 30 VIII.

– *„Ziemie odbierają"* [O sprawie jak wyżej], K-d, nr 32 z 14 –20 VIII.

– *„Sto dni, które nie wstrząsnęły mierzeją"* [Krytycznie o stu dniach dyrektorowania J. Sniegiriowa], K-d, nr 32 z 14–20 VIII.

– *„Kontrole na wydmach. Park narodowy „Mierzeja Kurońska" czekają wielkie zmiany"* [Kolejny wywiad dyrektora Sniegiriowa dla „Rosyjskiej Gazety"], RG-N, nr 185 z 24–30 VIII;

– *„Sprawa drwali"* [W Kaliningradzie wszczęto sprawę karną o nielegalny wyrąb drzew w parku narodowym pod budowę nieznanego obiektu. Straty oszacowano na około 400 tys. rubli], KPwK, nr 124 z 28 VIII;

– *„Prokuratura Obwodu Kaliningradzkiego zwróciła do własności federalnej grunty szczególnie chronionego terenu"*, www.regions.ru z 29 VIII;

Strefa turystyczna klasy „lux"

Rząd Obwodu Kaliningradzkiego zamierza rozwijać na Mierzei Kurońskiej strefę ekonomiczną typu turystyczno-rekreacyjnego. Właśnie taki status na jego wniosek nadał na początku br. rząd federalny parkowi narodowemu „Mierzeja Kurońska". Jednak plany rady ministrów obwodu nie są prawdą ostateczną. Agencja Federalna ds. Rozwoju Specjalnych Stref Ekonomicznych [RosOEZ] powierzyła przygotowanie koncepcji wszystkich siedmiu rosyjskich stref turystycznych kompanii międzynarodowej „Roland Berger Strateg Consaltants". Właśnie jej opracowania mają stać się swego rodzaju wytyczną dla federalnych organów władzy i inwestorów prywatnych.

Eksperci „Roland Berger" odwiedzili już mierzeję nie jeden raz, jednak swoimi przemyśleniami nie chcą dzielić się z dziennikarzami i odsyłają ich do RosOEZ.

20 sierpnia w RosOEZ odbyła się narada, na której omawiano koncepcje rozwoju wszystkich stref, w tym i kaliningradzkiej, przy czym dopiero po raz drugi. W porównaniu z innymi strefami kaliningradzka mocno jest opóźniona, gdyż Ministerstwo Przyrody FR do tej pory nie określiło jeszcze gdzie w parku narodowym można budować, a gdzie nie, chociaż w tym samym czasie na mierzei trwa nie kontrolowana i nie całkiem legalna zabudowa – pod postacią domów gościnnych wielu wznosi tam bungalowy do indywidualnego zamieszkania. Odwrotnie , niż na litewskiej części mierzei, gdzie panuje wzorcowy porządek.

Rząd obwodowy zamierzał zbudować w parku nie mniej niż 70 hoteli różnej kategorii, przyciągnąć tam do miliona turystów rocznie, wydać 1,5 miliarda federalnych rubli na komunikacje (elektryczność, wodę, gaz , drogi, kanalizację).

„Rolan Berger", jak dowiedział się dziennikarz „KP" Wadim Smirnow, ma nieco inne plany. Eksperci tej kompanii proponują zbudować na Mierzei Kurońskiej zaledwie dwa hotele. Za to obydwa kategorii „luks". Zakłada się, że jeden z nich (w kształcie kryształu, trzy–cztery kondygnacje, pięciogwiazdkowy) ulokowany miałby być w lesie nieopodal

jeziora Łabędź (między miejscowościami Rybaczij i Morskoje). Drugi będzie miał o jedną gwiazdkę mniej, gdzie go postawić – na razie nie zdecydowano się. Jest też inny wariant – zamiast drugiego hotelu zbudować obok eleganckiego „kryształu" kilka elitarnych willi: zewnętrznie one wyglądają bardzo prosto (dach ze słomy, poszycie z drewna, ewentualnie nawet dom na palach), ale wewnątrz, wszystko nowoczesne.

Na razie nie ma jasności co do liczb (ile trzeba będzie pieniędzy na inwestycje), a także co do personaliów (kto właśnie będzie budować hotele i na jakich warunkach).

W charakterze sloganu roboczego dla reklamy kaliningradzkiej strefy turystycznej proponuje się „Rozkosz ustronia". Całą strefę turystyczną (którą, na to wygląda, chce się ścieśnić do niewielkiego odcinka miedzy Rybaczij i Morskoje) proponuje się rozwijać właśnie w takiej stylistyce, przyciągając do parku narodowego nie milion zwykłych turystów, lecz tych, dla których zbrzydł zgiełk miejski i których stać na rozkoszny wypoczynek w ciszy. Wzdłuż całego wybrzeża morskiego planuje się postawić najnowocześniejsze SPA-ośrodki, restauracje. Na zalewie (prawdopodobnie w Ribaczij) zbudują pomost dla żaglówek. Celowa grupa turystów – zamożni Rosjanie i obcokrajowcy.

Przy opracowaniu koncepcji strefy turystycznej za podstawę wzięto doświadczenia kurortu niemieckiego Flesensee (znajduje się on obok parku narodowego Müritz).

Autorzy opracowania koncepcji bardzo trwożnie odnoszą się do zagadnienia ochrony przyrody. Wysunęli nawet żądanie – przystąpić do opracowania planu generalnego strefy turystycznej na Mierzei Kurońskiej dopiero po ekspertyzie ekologicznej koncepcji z udziałem wszystkich zainteresowanych stron.

W. Smirnow przewiduje, że szczegółowe omówienie przyszłości Mierzei Kurońskiej odbędzie się przed końcem września w Kaliningradzie, gdy stołeczni eksperci przyjadą do obwodu.

KP, nr 150 z 15 VIII, nr 156 z 23 VIII; www.kaliningradka.ru z 20 VIII.

Kaliningrad zrzuca do Zalewu Wiślanego 200 tys. m^3 ścieków na dobę

Kaliningradzka miejska komisja ds. zapobiegania i likwidacji sytuacji nadzwyczajnych rozpatrzyła sprawę dotycząca sytuacji na głównym kolektorze kanalizacyjnym. Posiedzeniu przewodniczył p.o. mera Kaliningradu Jurij Biedienko. Analiza ekspertów jest taka – kolektor od dawna znajduje się w awaryjnym stanie technicznym. Zdolność przepustowa głównego kolektora kanalizacyjnego wynosi 68 tys. m^3 ścieków, podczas gdy w ciągu doby przez niego „przepychają" do 200 tys. m^3. W związku z intensywnym budownictwem mieszkaniowym obciążenie robocze kolektora wciąż rośnie. Przyspieszona przebudowa trasy kanalizacyjnej staje się najpilniejszym zadaniem miasta. Dlatego Municypalne Przedsiębiorstwo Unitarne „Wodokanał" wzięło kredyt, pilnie opracowało projekt i zawarło umowę na wykonanie robót przy wymianie stropu kanału kanalizacyjnego. Prace trwają już trzeci miesiąc. Technologia wymaga obniżenia poziomu ścieków w kanale, co jest możliwe jedynie pod warunkiem ich awaryjnego zrzutu w okolicy alei

Cienistej. Ten projekt uzyskał opinie ekspercką pod koniec czerwca, ale jego realizacja w sierpniu była niemożliwa, gdyż doprowadziłaby do zniszczenia grobli, trafiania ścieków kanalizacyjnych do jeziora , z którego pobierana jest woda do picia, zatopienia terenu nieczystościami. Całkowicie naruszone zostałyby zaopatrzenie miasta w wodę i odprowadzanie wody deszczowej. Wyjście jest jedno – kontynuować przyspieszoną przebudowę kolektora na odcinku trzech kilometrów. Według słów zastępcy dyrektora „Wodokanału" ds. remontów kapitalnych Olega Priadilszczykowa, w toku robót podwyższą ścianki kolektora o pół metra, co zwiększy jego przekrój. Zdolność przepustowa systemu wzrośnie o 20%. Żeby poprawić sytuację ekologiczną w mikrodzielnicy, odcinek awaryjnego zrzutu ścieków o długości 80 metrów wpuszczony został do rury karbowanej. Specjaliści pracują na obiekcie przez cały świetlny dzień do nastania ciemności po 12–14 godzin. Zakończenie przebudowy w okolicy alei Cienistej – alei Zwycięstwa, z położeniem nowych sieci inżynieryjnych z deszczówką i rozszerzeniem alei Zwycięstwa o 1,5 metra, planuje się zakończyć w ciągu dwóch miesięcy.

Tyle informacji na ten temat w tygodniku „Grażdanin", założycielem którego jest Merostwo Kaliningradu.

Po niespełna miesiącu Andriej Zabiełkin napisał w „KP" w artykule *„Pieniądze – do kanalizacji",* że Merostwo Kaliningradu i kierownictwo „Wodokanału" uszczęśliwione zostały dyrektywą rządu obwodowego, istota której jest taka: nie ma po co łatać kolektora niemieckiego, lepiej wziąć się przy pomocy rządu obwodowego za odbudowę zaniechanego radzieckiego. Jak się okazuje – jest, a raczej był, i taki. Jego w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku ciągnęli do budowanych urządzeń oczyszczających. Później zaniechali, właściwie, jak i samą oczyszczalnię. Ale cztery lata temu nieistniejące już Państwowe Przedsiębiorstwo Unitarne „Stok" część tego kolektora radzieckiego od ulicy Górnej do alei Cienistej odbudowało i zamierzało przekazać do bilansu MUP „Wodokanał". Jednak ci ostatni odmówili jego przyjęcia. A dlatego, że, jak to się mówi, jeden nie jest lepszy od drugiego. To znaczy, poniemiecki jako tako funkcjonuje (chociaż w dwóch miejscach już się zapadł i była ofiara śmiertelna), a do nowego trzeba przerzucać wszystkie wcięcia miejskie, część z których, nawiasem mówiąc, nie wiadomo gdzie się znajduje. Do tego jeszcze ścieki płynące nową rurą (jej przekrój umożliwia jazdę rowerem) będą i tak wpadać do tego samego niemieckiego kolektora.

Zdaniem specjalisty z rządu obwodowego, niedokończona oczyszczalnia ścieków kiedyś jednak będzie dokończona. Więc i kolektor trzeba do niej prowadzić. A na razie niech on pracuje w trybie eksperymentalnym, zrzucając ścieki do kanału odprowadzającego. Ale żeby można było uruchomić ten nowy kolektor, do kanału odprowadzającego ścieki trzeba jeszcze przeprowadzić około 10 km rur, co przy współczesnej technologii można zrobić stosunkowo szybko. W rządzie obwodowym już nawet określili termin oddania go do użytku – marzec 2008 roku. No i pieniądze na to mają być niemałe – kilkadziesiąt milionów rubli.

Krótko mówiąc, rząd ma swoje argumenty, a merostwo swoje. I jak pisze dziennikarz „Kaliningradki", niby i jedni, i drudzy maja rację. Ale niektórzy specjaliści mają w tej sprawie jeszcze inny punkt widzenia: zaczynać przebudowę odprowadzającego systemu kanalizacyjnego trzeba... od końca. To znaczy od Zatoki Primorskiej, do której wpadają nieczystości z 450-tysięcznego Kaliningradu. Następnie, żeby zwiększyć zdolność przepustową, trzeba przeczyścić, pogłębić i umocnić kanał odprowadzający, później rozbudować sam kolektor, aż wreszcie mechaniczne urządzenia czyszczące. Zatem nic nie zapowiada rychłej poprawy stanu wód Zalewu Wiślanego.

G-n, nr **29** z 2–8 VIII; KP, nr 160 z 29 VIII.

Rząd obwodowy dąży do zawarcia porozumienia z RAO „JES Rossii" w sprawie rozwoju energetyki

9 sierpnia w siedzibie rządu Obwodu Kaliningradzkiego odbyła się narada robocza w sprawie przygotowania umowy między przewodniczącym RAO „JES Rossii" Anatolijem Czubajsem i gubernatorem Gieorgijem Boosem w sprawie rozwoju energetyki w obwodzie. Podpisanie dokumentu zaplanowano na 17 sierpnia br.

Rzecz w tym, że według najbardziej pesymistycznej prognozy specjalistów coroczny przyrost zużycia energii elektrycznej w obwodzie wyniesie około 4%. Optymiści zaś zakładają wzrost przekraczający 6%. Ale już teraz, według słów urzędników rządowych, oni zmuszeni są odmawiać niektórym perspektywicznym rezydentom SSE z powodu braku możliwości zapewnienia im podłączenia do istniejących sieci energii elektrycznej.

Prócz tego, w związku z unieruchomieniem w 2010 roku litewskiej elektrowni atomowej w Ignalinie, obwód dotknie zapaść energetyczna. Wyjściem z tej sytuacji jest budowa nowych i rekonstrukcja starych mocy generujących. W szczególności, ze środków budżetu obwodowego do 2011 roku planuje się oddać do użytku sześć nowych elektrociepłowni małej i średniej mocy. Zbudują je w Niemnie, Czerniachowsku, Gusiewie, Swietłym, Bałtijsku i osiedlu A. Kosmodiemjanskiego k/ Kaliningradu. To jest tam, gdzie będą lokalizowane duże przedsiębiorstwa energochłonne. Jak, na przykład, zakład metalurgiczny koło Czerniachowska. Paliwem dla pierwszych pięciu elektrociepłowni staną się węgiel i torf, a dla tej koło Kaliningradu – biogaz z największego w obwodzie wysypiska trwałych odpadów bytowych.

RAO „JES Rossii" z kolei ma zobowiązać się do oddania do użytku drugiego bloku energetycznego Kaliningradzkiej Elektrociepłowni Nr 2 [*ros.* TEC-2], napędzanego gazem ziemnym, zrekonstruować istniejące elektrownie, zbudować kilka linii elektrycznych wysokiego napięcia i sieci elektrycznych, wyremontować prawie trzydzieści podstacji i zbudować 12 nowych.

Jeżeli wszystkie te plany zostaną zrealizowane, to obwód będzi mógł być samowystarczalny pod względem energii elektrycznej. Ponoć rozbieżności między partnerami istnieją, ale one, jak się wyjaśniło w czasie narady, mają czysto techniczny charakter i są

w pełni do pokonania. Nowy dyrektor SA „Janatarenergo", będącej spółką- córką RAO „JES Rossii", były pierwszy wicegubernator obwodu Michaił Cykiel, na swojej pierwszej konferencji prasowej zaraz po objęciu stanowiska przyznał, że bez drugiego bloku energetycznego elektrociepłowni Nr 2 nie będzie w obwodzie strefy gier hazardowych. A to, czy ona będzie, czy nie bardziej zależy od SA „Gazprom", niż od centrali energetycznej, a także od przyszłych cen gazu ziemnego, który drożeje szybciej, niż węgiel kamienny. Obecnie budowa tego bloku została wstrzymana właśnie z powodu braku decyzji „Gazprom" o tym kiedy, jaką drogą i ile gazu dostarczy ta spółka do Obwodu Kaliningradzkiego w roku przyszłym i w latach następnych. Niedobór gazu powoduje, że już obecnie pierwszy blok energetyczny o mocy 450 megawat nie generuje pełnej mocy.

Problemu energetyki dotyczą następujące artykuły:

– *„W „Jantarenergo" – nowy szef",* KP, nr 141 z 2 VIII;

– *„Kaliningrad pozostanie bez światła?"* [W. Żurawliow napisał w „Straży Bałtiki", że po raz kolejny, jak w grudniu 2006 roku, uzależniony od dostaw nośników energii Obwód Kaliningradzki może stać się zakładnikiem konfliktu między „Gazpromem" i Republiką Białoruś. Obawy, nie tylko tego autora, wywołała zapowiedź „Gazpromu" z 3 sierpnia o dobowym zmniejszeniu dostaw gazu do Białorusi o 45%. Jak wiadomo, ten konflikt między monopolistą rosyjskim i rządem Białorusi został zażegnany zanim się rozpoczął], SB, nr 124 z 4 VIII;

– *„Impuls dla punktów wzrostu"* [Michaił Cykiel w wywiadzie o problemach SA „Jantarenergo" przyznał, że to „nie odbiorcy energii elektrycznej powinni biegać za dostawcą, lecz on powinien wyprzedzać ich potrzeby"], RG, nr 170 z 7 VIII;

– *„Bez TEC – dla nas klapa!"* [Nowy szef „Jantarenergo" o planach i perspektywach], KP, nr 148 z 11 VIII;

– *„Michaił Cykiel – drugie przyjście"* [Jak wyżej], TR-VIP, nr 26 z 10–16 VIII;

– *„Pesymistyczny optymizm"* [Informacja o przebiegu narady roboczej przedstawicieli rządu obwodowego i Rosyjskiej Spółki Akcyjnej „Jednolity System Energetyczny Rosji" (*ros.* RAO „JES Rossii") w sprawie rozwoju energetyki w obwodzie], KP-P, nr 147 z 10 VIII; www.kaliningradka.ru z 10 VIII;

– *„Elektrownia atomowa pojawi się za 10 lat?"* [W czasie ww. narady mówiono również o alternatywnych źródłach energii, w tym także o ewentualnej budowie w obwodzie elektrowni atomowej], KPwK, nr 114 z 8 VIII; www.pravda.ru z 7 VIII;

– *„Bez TEC-2 nie będzie strefy gier"* [Stwierdzenie M. Cykiela w czasie konferencji prasowej], KPwK, nr 116 z 14 VIII;

– *„Obwód Kaliningradzki przestał otrzymywać energię elektryczna z Litwy"* [W związku z rozpoczęciem remontu w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej], www.knia.ru z 24 VIII.

„Gazu będzie więcej” *– zapewnia wicepremier Miedwiediew*

Na polecenie pierwszego wicepremiera rządu federalnego Dmitrija Miedwiediewa „Gazprom” zamierza zwiększyć dwukrotnie dostawy gazu ziemnego do obwodu.

Według danych Ministerstwa Rozwoju Infrastruktury obwodu, już obecnie deficyt energii elektrycznej wstrzymuje rozwój gospodarki obwodu o 26%. A do 2010 roku, według prognoz specjalistów, ten niedobór zwiększy się do 40%.

Pododdziałom strukturalnym „Gazpromu” postawiono zadanie opracowania w ciągu miesiąca planu przedsięwzięć technicznych w zakresie zapewnienia transportu wzrastających ilości tego paliwa do obwodu.

Na naradzie w „Gazpromie” pod przewodnictwem p.o. prezesa holdingu rozpatrywano między innymi możliwość zwiększenia mocy istniejącego gazociągu Mińsk–Kowno–Kaliningrad, a także sprawę budowy w obwodzie podziemnej przechowalni gazu. Pierwszy etap przechowalni o pojemności 80 mln m^3 ma być gotowy do IV kwartału 2008 roku. Istnieje jednak rozbieżność miedzy rządem obwodu i „Gazpromem” co do wielkości tej przechowalni. Zarząd „Gazpromu” uważa, że wystarczy przechowalnia o pojemności 300 mln m^3, a rząd obwodowy obstaje przy 800 mln m^3. W chwili obecnej obwód zużywa 1,3 mld m^3 gazu ziemnego rocznie, a jego potrzeby w okresie najbliższych trzech lat, według wyliczeń rządu obwodowego, wyniosą 2,5–3 mld m^3 rocznie z uwzględnieniem drugiego bloku Kaliningradzkiej TEC-2.

Uzgodniono, że dostawa dodatkowych ilości gazu do obwodu odbywać się będzie na zasadzie „take or pay” (płać za ile zamówiłeś).

W wypowiedziach dla tygodnika „Tridiewiatyj region” obwodowy lider partii „Sprawiedliwa Rosja” i dotychczaowy deputowany Dumy Państwowej FR z Obwodu Kaliningradzkiego Władimir P. Nikitin sceptycznie ocenił zapewnienia urzędników federalnych i obwodowych o rychłym rozwiązaniu problemów dostaw gazu do obwodu. Oto jego wypowiedź: «Jako deputowany Dumy Państwowej na ostatnich posiedzeniach i wobec Christienki, i wobec ministra regionów Jakowlewa stawiałem problem gazu dla naszego regionu. Otrzymałem zapewnienia, że ten problem będzie rozwiązany w najbliższym czasie. Jeżeli ten problem rozwiązany nie będzie, to to oznacza, że Obwód Kaliningradzki wypadnie z przestrzeni gospodarczej Rosji, i oby tylko tak się nie stało, że i z politycznej też. Ale ten problem nie jest rozwiązywany już 7 lat i nie będzie rozwiązany do tej pory, dopóki trwają rytualne tańce przed „Gazpromem” w próbie zapewnienia jego własnych interesów, a nie interesów kraju».

Zobaczymy jakie będą rozstrzygnięcia za miesiąc, gdy bliżej będzie do wyborów.

www.kaliningradexpert.ru z 6 VIII; KP, nr 155 z 22 VIII; KPwK, nr 122-t/31 z 23 –30 VIII; TR, nr 28 z 24–30 VIII, nr 29 z 31 VIII–6 IX; www.kaliningrad.ru z 27 VIII; SK, nr 35 z 29 VIII–4 IX.

„Nie czyń tajemnicy z dochodów" – *będziesz amnestionowany*

Służby podatkowe obwodu podsumowały wyniki swojej pracy w pierwszym półroczu br. Do budżetów wszystkich szczebli wpłynęło w tym czasie ponad 18,3 miliardów rubli, w tym do kasy obwodu i jednostek samorządowych przekazano 7,2 mld, a do funduszy pozabudżetowych – 3,8 mld rubli. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego dochody budżetowe wzrosły o jedną trzecią.

Poprawiła się efektywność kontroli podatkowych, których w tym półroczu przeprowadzono 283, a kwota dodatkowych naliczeń wyniosła 550 mln rubli.

Mimo to zwykli obywatele nie spieszą się z ujawnianiem swoich dochodów – tylko 19% przyszło do organów skarbowych i złożyło deklarację z własnej woli. Dlatego wśród priorytetów w pracy inspektorów do końca roku – jak najszersze nakłonienie osób fizycznych do deklarowania dochodów uzyskanych w 2006 roku.

Do 1 stycznia 2008 roku każdy obywatel może w trybie uproszczonym zadeklarować ukryte dochody, uzyskane od 2001 roku do 1 stycznia 2006 roku. W tym celu wystarczy przekazać za pośrednictwem banku 13% kwoty dochodów osoby fizycznej, od której nie były zapłacone podatki (składki ubezpieczeniowe do państwowych funduszy pozabudżetowych), po czym obowiązek obywatela w zakresie podatków od osób fizycznych, a w stosunku do przedsiębiorców indywidualnych – jeszcze i jednolity podatek łączny od zgłoszonych dochodów, uznaje się za spełniony. Składania dodatkowej deklaracji nie wymaga się. Wskazywać rodzaje i źródła dochodów też nie trzeba. Bank zobowiązany jest do wskazania numerów rachunku urzędu podatkowego i nie ma prawa pobierania opłat za przekazanie płatności deklaracyjnej. Płatność ta może być w postaci gotówkowej lub bezgotówkowej, bez ograniczeń deklarowanych kwot i rodzajów walut. Pokwitowanie wydane przez bank jest dowodem, gdyby organy podatkowe lub ochrony prawa zgłosiły pretensje za niezapłacenie podatku w granicach zadeklarowanej kwoty.

Do 24 sierpnia około 300 tys. rubli wpłynęło już na konta urzędów podatkowych z adnotacją „amnestia podatkowa". Nie jest to ta kwota, na którą liczyły organy podatkowe na samym początku kampanii, która wystarowała w marcu br. Kaliningradczycy nadal nie spieszą się z deklarowaniem swoich dochodów, chociaż amnestia dotyczy także tych pracodawców, którzy wypłacali swoim pracownikom wynagrodzenia w kopertach.

KP, nr **149** z 14 VIII; SK, nr 33 z 15–21 VIII; RG, nr 186 z 24 VIII.

W Kaliningradzie tempo wzrostu produkcji przemysłowej podwoiło się

Od początku br. wartość produkcji przemysłu przetwórczego w Kaliningradzie wzrosła dwukrotnie i wyniosła 36 mld rubli.

Według danych służby prasowej merostwa miasta, największy rozwój zanotowano w produkcji montażowej samochodów osobowych, telewizorów, sprzętu elektryczno-spawalniczego, produktów żywności i napojów. Zbliża się do końca budowa drugiego etapu przedsiębiorstwa do przerobu tłuszczów roślinnych, organizuje się produkcja skrzyń bie-

gów dla rosyjskiego przemysłu samochodowego. Wzrost gospodarczy odnotowuje się także w innych branżach. Na przykład, zakres budownictwa wzrósł 1,6-krotnie, handlu detalicznego o 22%.

Obecnie w stolicy obwodu zarejestrowanych jest 17 spośród 45 przedsiębiorstw-rezydentów SSE z łączną kwotą deklarowanych inwestycji na ponad 8 mld rubli. Zgromadzony w gospodarce miasta kapitał zagraniczny liczy około 190 mln dolarów. Liderami w dziele tworzenia wspólnych przedsiębiorstw są Litwa, Polska i Niemcy.

www.kaliningrad-online.ru z 15 VIII.

„Trzynasty Boeing 737–300 uzupełnił flotę powietrzną kompanii „KD-awia"

Kompania lotnicza „Kaliningrad-awia (KD-awia) wzięła w leasing w Brazylii kolejny samolot Boeing 737–300 na okres pięciu lat. Rada Dyrektorów SA „KD-awia" (odpowiednik Rady Nadzorczej) nadała nowemu nabytkowi oznaczonemu numerem rejestracyjnym VP –BJV imię Michaiła Kuzowlewa – dyrektora wykonawczego Rosyjskiego Banku Komercyjnego.

Samolot przeszedł pełne przygotowanie do eksploatacji, odpowiada normom przydatności do latania, pomalowany został zgodnie ze standardowym schematem korporacji. Salon samolotu obliczony jest na 128 miejsc. Jest to pierwszy samolot tej kompanii, w którym urządzono 8 miejsc biznes-klasy. Przed końcem sierpnia „KD-awia" otrzyma jeszcze jeden samolot tej marki. W okresie od 15 czerwca do 28 sierpnia br. „KD-awia" przewiozła 150 tysięcy pasażerów, 1800–2100 osób dziennie.

KPwK, nr 118-t/33 z 16–23 VIII; www.aviaport.ru z 22 i 28 VIII; www.kaliningrad.ru z **22** i 28 VIII;
TR-Business, nr 28 z 24–30 VIII.

„Wyburzą i rozsiedlą, jeżeli..." *znajdą się środki na mieszkania socjalne w Kaliningradzie*

Bez względu na dobre tempo budownictwa, Kaliningrad pozostaje starym miastem. Przedmieścia zabudowane są głównie przedwojennymi domkami jednorodzinnymi. W centrum nie brakuje budynków, które już rozpadają się. Według wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Deputowanych Aleksandra Piatikopa, aktualnie 1400 rodzin mieszka w domach oficjalnie uznanych za awaryjne. Według innych źródeł za absolutnie nie nadające się do zamieszkania lub znajdujące się na granicy zawalenia się na skutek krańcowego zużycia fizycznego uznano 639 budowli o łącznej powierzchni 101,7 tys. m^2. Przesiedlenie mieszkańców tych domów, liczących 2211 mieszkań, oszacowano na 5 mld rubli.

Przyjęty przez poprzednią radę kilka lat temu program przesiedleń obliczony do 2010 roku nie powiódł się z braku pieniędzy w budżecie miejskim. Obecnie podjęta została próba numer dwa. Jej istota polegać ma na tym, że miasto przygotowuje działkę, na której znajdują się domy uznane za zniszczone lub awaryjne, i wystawia ją na przetarg. Inwestor, który go wygra, bierze na siebie określone zobowiązania w zakresie rozsiedlenia

i usunięcia domów, znajdujących się na tej działce. Procedurę postępowania w takich sprawach regulują dwa dokumenty zatwierdzone przez Miejską Radę Deputowanych:

– „O rozwoju terenów zabudowanych w granicach jednostki municypalnej „Miasto Kaliningrad" i

– „Municypalny imienny program w zakresie wyburzania, rekonstrukcji domów wielomieszkaniowych w celach rozwoju terenów zabudowanych m. Kaliningradu na lata 2007–2010".

Dokumenty te określają mechanizm rozsiedlenia ludzi z zasobów awaryjnych na koszt inwestora, a także wysiedlenia mieszkańców domu wielomieszkaniowego, który nie został uznany za awaryjny, ale znalazł się na terenie, który będzie poddany „rozwojowi". Ci ostatni będą mogli mieć wybór: a) otrzymać pieniądze (według tak zwanej „ceny wykupu"); b) otrzymać nowe mieszkanie o tej samej, co wyburzone, powierzchni. To, oczywiście, dotyczy tylko właścicieli mieszkań. Najemcy będą mieli tylko jeden wybór – mieszkanie socjalne.

G-n, nr 30 z 9–15 VIII.

„Cena metra kwadratowego mieszkania rośnie"

Decyzją Ministerstwa Rozwoju Regionalnego FR z dnia 13 czerwca 2007 r. nr 48 dla obywateli nabywających mieszkania zgodnie z podprogramem „Realizacja zobowiązań państwowych w zakresie zapewnienia mieszkań dla kategorii obywateli ustalonych przez ustawodawstwo federalne" federalnego celowego programu „Mieszkanie" na lata 2002–2010 (dalej – podprogram) normatyw kosztów jednego m^2 powierzchni ogólnej mieszkania średnio w Federacji Rosyjskiej zwiększony został do 22430 rubli.

Uwzględniając podwyższony współczynnik 1,1 do normatywu, w Obwodzie Kaliningradzkim koszt 1 m^2 mieszkań dla obywateli zwolnionych ze służby wojskowej i zrównanych z nimi osób, a także dla obywateli uznanych w ustalonym trybie za przymusowych przesiedleńców, wynosi 24673 rubli.

Koszt m^2 dla obywateli narażonych na podwyższoną radiację na skutek awarii radiacyjnych i katastrof i zrównanych z nimi osób, a także osób, które wyjechały z rejonów Skrajnej Północy i zrównanych z nimi osób, w trzecim kwartale br. wynosi 20550 rubli.

Na dzień dzisiejszy właściciel państwowego certyfikatu mieszkaniowego może znacznie rozszerzyć możliwości nabycia mieszkania, korzystając z kredytu hipotecznego, gdyż na rynku nieruchomości w Kaliningradzie cena 1 m^2 mieszkania sięga już 37500 rubli. Specjaliści twierdzą, że niebawem dojdzie ona do 50000 rubli. Jest to związane z dochodami ludności, które rosną szybciej, niż tempo budownictwa, chociaż nadal dla większości ludności nowe mieszkanie jest niedostępne.

Co zaś dotyczy deficytu mieszkań w Kaliningradzie, to on nadal występuje. W tym mieście na każdego mieszkańca przypada 16 m^2. Dla porównania, w Europie – 30 m^2. Żeby osiągnąć standardy europejskie, w Kaliningradzie trzeba zbudować 5 mln m^2 miesz-

kań. A w roku bieżącym w całym Obwodzie Kaliningradzkim pojawi się 750 tys. m^2 nowych mieszkań. Ten niespotykany dotąd bum budowlany napędza także wzrost cen materiałów budowlanych. Droższy staje się także wynajem maszyn budowlanych, nieraz dwukrotnie w porównaniu do roku ubiegłego. Drewno do budownictwa, przywożone głównie spoza obwodu, drożeje jeszcze bardziej – o 50% co miesiąc.

Podobne zjawisko występuje w wielu dużych miastach Rosji. W związku z tym minister rozwoju regionalnego FR Władimir Jakowlew zwrócił się do służby antymonopolowej o sprawdzenie, czy wśród producentów materiałów budowlanych nie doszło do zmowy.

SK, nr 33 z 15–21 VIII; SB, nr **133** z 21 VIII; KP, nr 155 z 22 VIII, nr 157 z 24 VIII; RG, nr 183 z 23 VIII.

„Jeszcze dwie kompanie stały się rezydentami Kaliningradzkiej SSE”

Wykaz rezydentów SSE został uzupełniony o ***Spółkę z o.o. „K-Systems Europa”*** z inwestycją wielkości ponad ***228*** milionów rubli i ***Spółkę z o.o. „Rateks Logistics”***, która gotowa jest zainwestować w region ***378,5*** mln rubli.

W deklaracji inwestycyjnej pierwszej kompanii zgłoszono budowę zespołu produkcyjno-składowego w Gwardiejsku, druga zajmie się budową zespołu logistycznego klasy „A” w Kaliningradzie.

Tym samym na dzień 22 sierpnia br. łączna wielkość inwestycji kapitałowych 47 rezydentów SSE w OK wyniesie 23,5 mld rubli.

www.kaliningrad.ru z **22** VIII; www.balticpl.ru z 22 VIII; KP, nr 156 z 23 VIII.

Klęska rolnictwa obwodowego

Tegoroczne żniwa były niezwykle trudne, informują dziennikarze i rolnicy kaliningradzcy. Trwające prawie dwa miesiące deszcze spowodowały, że w czasie dojrzewania zbóż w bardzo wielu miejscach kombajny nie mogły wjechać na pole, a gdy wjechały – to zazwyczaj grzęzły w rozmokniętym gruncie. Nieraz trzeba było nawet dwóch traktorów na gąsienicach, żeby je wyciągnąć. «Przy takich żniwach i urodzaj tracimy, i paliwo spalamy ponad wszelką normę – skarżył się dziennikarzowi „KP” główny agronom SA „Dobrino”. – A olej napędowy w ostatnim czasie podrożał i kosztuje teraz 14,50 rubli za litr. Przy takiej wilgotności ziarna przekroczenie zużycia jest znaczące, proszę spojrzeć na nasze klepisko, wszystko sam Pan zobaczy...» A na klepisku młodzi ludzie przerzucali łopatami dopiero co dostarczone z pola ziarno. Wilgotność ziarna – około 25%, a trzeba doprowadzić do normy – 14%. A na to też zużywa się paliwo. Dawno już nie było takich trudnych i drogich żniw, skarżyli się rolnicy. W niektórych gospodarstwach rolnych, jak na przykład w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej im. Suworowa w Ozierskim Okręgu Miejskim, zamiast spodziewanych 1500–1600 ton pszenicy udało się zebrać połowę tej ilości, chociaż starano się wykorzystać każdą godzinę pogody.

Ponadto szefowie zespołowych przedsiębiorstw rolnych i specjaliści rolni w admini-

stracjach samorządowych skarżą się na brak ludzi do pracy w rolnictwie. Wieś starzeje się szybko, gdyż młodzi uciekają do miast, głównie do Kaliningradu.

KP, nr **144** z 2 VIII, nr 151 z 16 VIII, nr 158 z 25 VIII; RG-N, nr 167 z 3–9 VIII.

Brak tytułów własności ziemi i wzrastająca wielkość odłogów

Z inicjatywy Rządu Obwodu Kaliningradzkiego w regionie od 2006 roku prowadzi się lustrację gruntów o przeznaczeniu rolniczym. W obwodzie ujawniono areały, które od dawna nie są uprawiane i zarastają wikliną i zaroślami. Jednocześnie w całym obwodzie nie ma formalnie ani jednej wolnej działki gruntów, cała ziemia do kogoś należy.

Od kwietnia do lipca br. inspektorzy ziemscy szczebla federalnego i municypalnego przeprowadzili około 600 kontroli wykorzystania ziemi według przeznaczenia. Ujawniono 450 naruszeń przepisów prawa. Jak pisze Tat'jana Lebiedinskaja w dwutygodniku „Kaliningradskiej agrarij", inspektorzy municypalni tylko połowę kontroli przeprowadzili prawidłowo, wiele z tych kontroli zakończyło się bez rezultatu, kontrolą objęto małe powierzchnie, niska jest jakość przygotowanych dokumentów i mały odsetek przekazania akt do Obwodowego Urzędu Agencji Rosniedwiżymość [agencja majątku federalnego] z wnioskami o odebranie prawa własności nie uprawianych gruntów rolnych. Sytuacja w jednostkach municypalnych jest różna. W większości sielskich posielenij [wiejskie gminy samorządowe] nie ma komu prowadzić podobnych kontroli, są za to rozbieżności w pojmowaniu uprawnień inspektorów ziemskich samorządów lokalnych i państwowych inspektorów ziemskich. Inspektorzy samorządowi najchętniej prowadziliby kontrole wykorzystania ziemi przez małe gospodarstwa pomocnicze. Jednocześnie znaczące masywy gruntów, wykupionych przez różnego rodzaju firmy i organizacje, nie są wykorzystywane przez nie zgodnie z przeznaczeniem i to one głównie wypadły dlaczegoś z pola widzenia samorządów lokalnych. Na przykład, w Bagrationowskim Okręgu Miejskim [dawny rejon] 80% gruntów o przeznaczeniu rolniczym nie jest uprawianych, chociaż każda działka ma właściciela. A są nimi wielkie firmy, znane w obwodzie. Jednak ci właściciele nie chcą zgłaszać się do administracji okręgu, by podpisać akt kontroli, dlatego w wielu przypadkach sprawę trzeba było skierować do prokuratury. Z podobnymi firmami są też i inne problemy. One jednocześnie mają kilka numerów rejestracyjnych, ich wysłannicy aktywnie kontynuują skup ziemi od właścicieli małych udziałów. Jednocześnie ujawnić takiego użytkownika gruntów jest prawie nie sposób.

Andriej Romanow, minister rolnictwa i rybołówstwa rządu obwodowego, na specjalnie zwołanej naradzie w sprawie prowadzenia kontroli wykorzystania gruntów przez inspektorów samorządowych zobowiązał ich do prowadzenia kontroli właśnie wielkich posiadaczy ziemi, a nie tylko drobnych użytkowników.

Kontrola wykorzystania ziemi zgodnie z jej przeznaczeniem nie od razu prowadzi do wymierzania kary. Jest to przede wszystkim przypominanie obywatelowi czy organizacji o tym, że należy w określonym terminie doprowadzić do zgodności z prawem dokumenty

dające prawo do korzystania z ziemi i uprawiać ją w sposób należyty. I tylko w określonych przypadkach można też dążyć do zmuszenia dzisiejszego właściciela do przekazania ziemi państwu w celu dalszego przekazania jej sumiennemu użytkownikowi.

„Kaliningradskij agrarij", nr 18 z 3 IX.

Kaliningrad – Polska

„Zalew zamknięty, i środków nie ma"

Maksim Goworow napisał w „Kaliningradzkiej Prawdzie", że Polska traci miliony złotych z powodu zamknięcia dla żeglugi Kanału Kaliningradzkiego (Wiślanego). Autor powtarza wygodne dla strony rosyjskiej stwierdzenia, zawarte w ostatnim lipcowym numerze tygodnika „Nie", podkreślając przy tym, że tygodnik ten ostro krytykuje działalność kierownictwa swojego kraju.

KP, nr 140 z 1 VIII.

„Kaliningradzcy i polscy uczniowie naprawili tysiąc metrów kwadratowych wydm na Mierzei Kurońskiej"

Tysiące metrów kwadratowych przedpola wydm (*ros.* awandiuna) wyremontowali w ciągu pięciu dni uczestnicy obozu „Uratuję Mierzeję Kurońską" w Obwodzie Kaliningradzkim. W pracy młodzieżowego obozu ekologicznego uczestniczyło 35 rosyjskich i polskich (z Kwidzynia) uczniów, a także dziesięć osób dorosłych. Uczestnicy obozu odbudowali tysiąc m^2 awandiuny (wykonanego ręcznie wału na plaży, który ponad 200 lat temu obronił Mierzeję Kurońską przed katastrofą piaskową) na jednym z najbardziej awaryjnych odcinków w rejonie miejscowości Lesnoje. Organizatorzy obozu mają żal do kierownictwa parku narodowego o to, że dostarczyło młodym entuzjastom ochrony przyrody zbyt mało chrustu, którego wystarczyło tylko na trzy dni pracy. Później młodzieży wypadło samej zbierać chrust niezbędny do umocnienia przedpola wydm.

Oprócz odbudowy wału ochronnego wydm uczniowie prowadzili pracę oświatową wśród turystów. „Awandiuna – to nie jest górka do zjeżdżania, chcesz pojeździć – jedź do Szwajcarii". „Chrust nie na ognisko i szałas, lecz do umocnienia awandiuny" – takie plakaty, narysowane przez młodych uczestników obozu, pojawiły się na plaży, promenadzie, w miejscach publicznych w Lesnoje i w bazach turystycznych.

Uczniowie posortowali śmieci znalezione na plaży i zrobili z nich wystawę. Przy każdym rodzaju odpadków – szklanych butelkach, pagórka z niedopałków papierosów, porzuconych skarpetach, opakowaniach z plastyku – umieścili tabliczkę z wyraźnie narysowaną liczbę, oznaczającą ile lat upłynie, zanim przyroda zdoła przerobić dany przedmiot. Wystawę umieścili przed wejściem do bazy turystycznej „Lesnoje".

«Jednak życie obozu składało się nie tylko z pracy. Dzieci zorganizowały dzień narodowy Polski i dzień narodowy Rosji, a także dzień aborygenów Mierzei Kurońskiej, urządziły konkurs rzeźb z piasku, wzięły udział w poszukiwaniu skarbu, grały w różnorodne gry. Zdążyły skomponować swój hymn, wykąpać się w morzu, poopalać się i zaprzyjaźnić. Grupa polska, dzięki Konsulowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej Jarosławowi Czubińskiemu, odbyła frapującą wycieczkę po Kaliningradzie», – informuje „Trietij siektor biez granic" – gazeta organizacji pozarządowych Obwodu Kaliningradzkiego, nr 8 (72) z sierpnia 2007 roku.

Jesienią uczniowie kaliningradzcy planują spotkać się z litewskimi rówieśnikami, by kontynuować prace na rzecz ratowania Mierzei Kurońskiej – poinformowała Aleksandra Korolowa, współprzewodnicząca grupy „Ekozaszczyta", organizator akcji.

„Kaliningradzka Prawda" na swojej stronie internetowej informuje przy okazji o tym, jak Polacy obchodzą się ze swoimi pomnikami przyrody – Mierzeją Wiślaną i Mierzeją Helską. „Na przykład Mierzeja Helska. Z takimi samymi krajobrazami, plażami i wydmami. Tylko wrażenie od nich nie jest nadpsute ani zaśmieceniem, ani zaniedbaniem, ani zrujnowaniem. Od razu widać, Polacy odnoszą się do tutejszej przyrody z pełnym zrozumieniem, zresztą wzajemnym: ona tworzy – oni chronią. Wszystko tu jest przemyślane do tego stopnia, że, wydawałoby się, zwykłe dla nas pytanie typu „Gdzie tu jest zejście do morza?" im nawet nie przychodzi do głowy. Dojścia zarówno do morza, jak i do zalewu zrobione są dosłownie co każde sto metrów, wyposażone w ławki i kosze na śmieci. Wzdłuż wybrzeża rozlokowano mnóstwo specjalistycznych kempingów, dokąd przez całą dobę zjeżdżają się miłośnicy windsurfingu. Dla dorastającego pokolenia przewidziano szkolenia w ramach obozów letnich. Istnieje także możliwość wypożyczenia sprzętu sportowego, tu też są urządzone miejsca do przechowania żaglówek, desek i innego sprzętu [...]"

Ale najbardziej zachwyca to, że nie odbywa się dewastacja przyrody: nie czyni się szkody dla lasu, gdy poprowadzone są drogi. Jak niezawodnie umocnione są zbocza wydm. Jak akuratnie rozstawione są łódeczki nad zlewem i jak w nim nad podziw czysta woda [...] Wysoki poziom ekologii jest osiągany na mierzei nie tylko dzięki przedsięwzięciom, prowadzonym przez władze, ale także dzięki troskliwemu obchodzeniu się mieszkańców z otaczającym środowiskiem. Tu rzadko spotkasz pochyloną stodołę lub zarośnięty burzanem ogród [...]"

Jeżeli przyjmiemy, ze tylko w połowie jako Polacy zasłużyliśmy na takie pochwały, to i tak jest przyjemnie. One jednocześnie mówią o tym, czego brakuje na Mierzei Kurońskiej. I żeby nie być gołosłownym, przytaczamy ostatni akapit z wyżej cytowanego artykułu pod tytułem *„Zachować chociażby to, co ocalało"*: „Oto idziesz nadbrzeżem – po jednej ręce – morze – po drugiej – las sosnowy. Niczym Mierzeja Kurońska? Ale oto zaczyna się równa drewniana dróżka z latarkami i pomalowanymi poręczami. Tu już na pewno żadnych wątpliwości nie pozostaje: jesteś gdziekolwiek bądź, tylko nie w domu.

I mimo woli zadajesz pytanie: dlaczego u nas nie jest tak samo? Co więcej, u nas mogłoby być nawet lepiej. Przecież Mierzeja Kurońska jest dłuższa i szersza, wydmy na niej wyższe, ryb w zalewie więcej. Ale niestety. Obyśmy zdołali zachować chociaż to, co jeszcze ocalało..."

G-n, nr 29 z 2–8 VIII; KP, nr 146 z 9 VIII; www.kaliningradka.ru z **10** VIII; www.regnum.ru z **12** VIII; „Trietij siektor biez granic", nr 8 z VIII.

Holender i Rosjanin przemycali dobra kultury do obwodu, a Polak papierosy do Polski

Agencja Informacyjna „Regnum", powołując się na informacje uzyskane od przedstawiciela Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie, ujawniła, że celnicy polscy zapobiegli próbie wywozu do obwodu dużej partii dzieł antykwarycznych, w tym fragmentu XIII-wiecznego ołtarza gotyckiego z Francji. 6 sierpnia br. na przejściu granicznym Gronowo–Mamonowo w czasie kontroli celnej bagażu obywatela Holandii, przedstawiającego się jako profesor uniwersytetu, celnicy wykryli płaskorzeźbę, którą skierowali do ekspertyzy. Wstępna ekspertyza wykazała, że badany przedmiot jest fragmentem ołtarza gotyckiego, wykonanego, najprawdopodobniej, we Francji w XII–XIII wieku. Obecnie trwa dodatkowe sprawdzanie za pośrednictwem Interpolu, które ma dać odpowiedź, czy dany przedmiot nie jest poszukiwany. Obywatel Holandii został zwolniony z uprzedzeniem, że w każdej chwili może być wezwany w celu złożenia wyjaśnień.

Jeszcze kilka przedmiotów zabytkowych znaleziono na przejściu granicznym Gołdap – Gusiew w samochodzie marki „Fiat", prowadzonym przez kaliningradczyka powracającego z małżonką z Niemiec. W samochodzie znajdowały się różne przedmioty zabytkowe: sekretarzyk, krzesło z herbem Gdańska, zegar i trzy szable. Przedmioty te pochodzą z XIX, początków XX wieku. Za próbę wywozu z terytorium Polski przedmiotów antykwarycznych bez stosownego zezwolenia Rosjanie odpowiedzą przed sądem.

Dwa dni później na przejściu granicznym w Gusiewie celnicy rosyjscy znaleźli w samochodzie osobowym polskiego podróżnego skrytkę, a w niej cztery tysiące paczek papierosów. Właścicielem i kierowcą pojazdu był 26-letni obywatel Polski. A na punkcie w Bagrationowsku, w tak zwanym drugim dnie, mieszkaniec Kaliningradu usiłował wwieźć do Polski 150 bloków papierosów. Według danych służby prasowej Kaliningradzkiego Urzędu Służby Granicznej FSB Rosji, od początku roku pogranicznicy zatrzymali 256 naruszycieli granicy rosyjskiej z Polską i Litwą i wykryli przemycane towary wartości ponad 2,5 miliona rubli.

www.regnum.ru z 6 VIII; KP, nr 145 z 8 VIII, nr 157 z 24 VIII; KPwK, nr 114 z 8 VIII, nr 121 z 22 VIII; RG-N, nr 191 z 31 VIII–6 IX.

Uciekinierzy z aresztu w Bagrationowsku popełnili przestępstwa w Bartoszycach

Trzej wcześniej karani młodzi przestępcy z obwodu przebywali w areszcie tymczasowym w Bagrationowsku. Jeden z nich był podejrzany o dokonanie zabójstwa, dwaj pozostali – o napad rozbójniczy. 7 sierpnia br. zdołali uciec z tego aresztu poprzez zrobioną przez siebie przy użyciu gwoździa dziurę w ścianie starego poniemieckiego domu z cegły, i, przekraczając nielegalnie granicę rosyjsko-polską, znaleźli się w Bartoszycach. 12 sierpnia dwaj z nich zostali zatrzymani przez policję polską i straż graniczną i sa podejrzani o ograbienie domku letniskowego na terenie powiatu bartoszyckiego. Trzeciego z uciekinierów udało się zatrzymać w czasie próby włamania do sklepu na placu dworcowym w Bartoszycach.

Obecnie 26-letni Władimir Rozdorskij, 27-letni Oleg Łapszow i 20-letni Dienis Ałtuchow są aresztowani i będą odpowiadać przed sądem polskim za dokonane przestępstwa na terenie naszego kraju. Władze organów ochrony prawa Obwodu Kaliningradzkiego zapowiedziały już, że będą ubiegać się o ich ekstradycję zgodnie z umową rosyjsko-polską z 1996 roku „O pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych". Strona polska może wstrzymać się z ich wydaniem do czasu zakończenia postępowania karnego na terytorium Polski.

Konsul generalny RP w Kaliningradzie Jarosław Czubiński powiedział, że strona polska była powiadomiona przez Służbę Graniczną FSB Rosji o nielegalnym przekroczeniu granicy przez uciekinierów. Zanotowały to zresztą urządzenia elektroniczne po obu stronach granicy.

KPwK, nr 114 z 8 VIII, nr 116 z 14 VIII; www.regnum.ru z 12 i 13 VIII; RG, nr 176 z 14 VIII; KP, nr 149 z 14 VIII; K-d, nr 32 z 14–20 VIII; ZiP, nr 32 z 17 VIII, nr 34 z 31 VIII.

Przedstawiciele kaliningradzkich samorządów gminnych i rejonowych szkolili się w Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego

W Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Starym Polu grupa kaliningradzkich szefów sielskich posielenij (gmin wiejskich) i rejonów o przewadze gospodarki rolnej wysłuchała cyklu wykładów o optymalnej organizacji produkcji rolniczej oraz o funkcjonowaniu gospodarstw agroturystycznych i rozwoju sektora społecznego na wsi.

Program szkolenia obejmował wiele kierunków i był bardzo urozmaicony. O roli Euroregionu „Bałtyk" we współpracy transgranicznej rozmawiał z gośćmi dyrektor Sekretariatu Euroregionu Zdzisław Olszewski. Kazimierz Sumisławski, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska i Rozwoju Terytorialnego Urzędu Marszałkowskiego zapoznał uczestników szkolenia z tym, jak w Polsce postrzegana jest rola samorządu lokalnego i w jaki sposób wpływa się na wszechstronny rozwój terenów wiejskich.

Z uczestnikami szkolenia spotkali się przedstawiciele wojewody pomorskiego, Pomorskiej Izby Rolniczej, starosta powiatu nowodworskiego.

Delegacja samorządowców kaliningradzkich zapoznała się naocznie z funkcjonowa-

niem szeregu gospodarstw ogrodniczych i agroturystycznych, a nawet z funkcjonowaniem zakładu utylizacji odpadów. Swoje wrażenia z pobytu w województwie pomorskim opisał w tygodniku „Majak Bałtiki" Walerij Iwanow, korespondent tego czasopisma, towarzyszący uczestnikom szkolenia, któremu Andrzej Szpura, współwłaściciel 250-hektarowego gospodarstwa, pozwolił przejechać się na traktorze nabytym za pieniądze z Unii Europejskiej. Goście dowiedzieli się, że w gospodarstwie tym w roku bieżącym zebrano po 100 kwintali zbóż z hektara. Ponadto bracia Wiesław i Andrzej Szpurowie uprawiają groch, fasolę, buraki cukrowe, co w Obwodzie Kaliningradzkim należy do rzadkości.

MB, nr 30 z 16 VIII.

Delegacja organizacji „Cunami" odwiedziła swoich partnerów w Morągu

Tygodnik „Kaskad-Podrobności" piórem Marii Boczko zrelacjonował przebieg wizyty delegacji kaliningradzkiej regionalnej młodzieżowej organizacji społecznej „Cunami", która już kilka lat zajmuje się nawiązywaniem międzynarodowych stosunków przyjacielskich. 2 lutego br. wystartował projekt, głównym celem którego jest współpraca międzynarodowa młodzieży z małych miast obwodu kaliningradzkiego i województwa warmińsko-mazurskiego. W ramach tego projektu 3 i 4 sierpnia delegacja młodzieżowa z obwodu odwiedziła miasto Morąg. Goście w czasie tego krótkiego pobytu zdążyli zapoznać się z urodą i zabytkami tego niewielkiego, lecz wielowiekowego miasta, a także podpisać umowę o nowych wspólnych projektach.

Autorka reportażu M. Boczko już na wstępie pisze, że sąsiedzi – Polacy serdecznie przyjęli gości z Rosji i pokazali pełne wyrazu osobliwości miasta, których na Warmii i Mazurach nie brakuje. Goście obejrzeli m.in. zamek krzyżacki zbudowany w 1280 roku i wysłuchali opowieści przewodnika o legendach związanych z tą warownią. Przewodniczący organizacji „Cunami" Aleksandr Chałturin opowiedział później reporterce „Kaskadu", że «w czasie podobnych spotkań omawiane są nowe programy współpracy międzynarodowej, optymalne warianty urzeczywistnienia wspólnych programów. Dzięki wymianie doświadczeń staramy się pomóc w rozwoju małych miast obwodu i województwa warmińsko-mazurskiego». Maria Boczko pisze na zakończenie, że „dzięki obcowaniu w podobnych nieformalnych warunkach stosunki miedzy partnerami projektu stają się coraz bardziej przyjazne. Prezes Fundacji Wspierania Przedsiębiorczości „Pogezania" Grzegorz Kowalek stał się dla „Cunami" prawdziwym przyjacielem. On i Aleksandr Chałturin omówili nowe projekty na rok przyszły. Postanowili, że współpraca ma być!"

K-d, nr 31 z 7–13 VIII.

„Polscy „rekini pióra" uczą dziennikarstwa naszą młodzież"

21–24 sierpnia w Elblągu odbyło się seminarium nauczające dla 15-tu młodych dziennikarzy z Rosji. Wśród nich byli ci, którzy już mają doświadczenie pracy w prasie, i dopiero co rozpoczynający swoją drogę w tej niełatwej, ale ciekawej profesji. Chłopcy

i dziewczęta z obwodu przyjechali po to, by zapoznać się z pracą kolegów polskich, przejąć ich doświadczenia i skorzystać z rad profesjonalistów. W części teoretycznej młodzież uczyła się poprawnie przekazywać materiał informacyjny, przygotowywać komunikaty prasowe, opracowywać koncepcję gazet. Prócz tego, polscy dziennikarze - profesjonaliści zapoznali ich z nowymi kierunkami, metodami i formami pracy w SMI. Młodzi dziennikarze uczyli się wykonywania profesjonalnych zdjęć, pracy z kamerą telewizyjną, nagrywania i montażu wideoklipów, prowadzenia wywiadów.

W czasie pobytu w Elblągu kaliningradczycy spotkali się z kierowniczką Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego Bożeną Selewicz, przedstawicielką sekretariatu Euroregionu „Bałtyk" Małgorzata Samusiew, przedstawicielem Fundacji „Elbląg" Stanisławem Puchalskim. W czasie czterech dni pobytu młodzi dziennikarze nie tylko zdobywali wiedzę i umiejętności, które przydadzą się im w dalszej pracy, ale także zapoznali się z podobieństwami i różnicami w podejściu do dziennikarstwa w Polsce i Rosji, zapoznali się z życiem młodzieży polskiej. Było to pierwsze seminarium, przeprowadzone w ramach projektu „Młodzież obywatelska. Przekazywanie doświadczeń w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego rosyjskim organizacjom i instytucjom pracującym z młodzieżą".

Zaplanowano jeszcze dwa takie seminaria dla Rosjan i udział przedstawicieli strony polskiej w „Forum dobrosąsiedztwa", które odbędzie się w ramach Wystawy Projektów Społecznych i Usług Organizacji Pozarządowych OK we wrześniu br. w Kaliningradzie. Projekt realizowany jest przez Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych i Kaliningradzki Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych, przy współfinansowaniu MSZ Polski. «Cel strategiczny projektu – rozwój społeczeństwa obywatelskiego, oparty na wykształconej młodzieży, aktywnie uczestniczącej w życiu społecznym i kulturalnym – powiada koordynator Jelena Sokołowskaja. – Jest on skierowany na umocnienie współpracy polsko-rosyjskiej w sferze młodzieżowej, szkolenie i podnoszenie rozeznania młodzieży w różnych dziedzinach życia społecznego». Relację z pobytu młodzieży kaliningradzkiej w Elblągu przygotowała Irina Kaczanowskaja.

„Trietij siektor biez granic", nr 8 z VIII.

Jarosław Czubiński: „Ziemia powinna pracować w każdych warunkach"

Ogólnorosyjska gazeta „Sielskaja żizń" i regionalna „Majak Bałtiki" opublikowały w tym samym czasie wywiad Walerija Gromaka z konsulem generalnym RP w Kaliningradzie Jarosławem Czubińskim. I chociaż tytuł wywiadu w obydwu wydawnictwach jest ten sam, to jednak pytania i odpowiedzi nieco się różnią.

Tu przytaczany za tygodnikiem „Majak Bałtiki" wybrane fragmenty wywiadu:

„Rzeczypospolita Polska – tradycyjnie rolniczy kraj. Grunty orne tu wynoszą około 60%. Polska – jeden z czołowych światowych producentów jagód, kapusty, marchwi. O problemach rozwoju rolnictwa kraju w latach ostatnich, stosunkach wzajemnych pol-

skich i rosyjskich producentów rolnych opowiada „MB" [„Majak Bałtiki"] Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej Minister Pełnomocny Jarosław Czubiński.

– W. Gromak: – Panie Jarosławie, współpraca dobrosąsiedzka polskich i kaliningradzkich chłopów ma dawną tradycję. Układała się ona różnie: były i spadki, był i burzliwy rozwój. Proszę o scharakteryzowanie jej stanu dzisiejszego.

– J. Czubiński: – Jest to element ogólnego tematu, który zwie się współpraca przygraniczna. Polska jako państwo opiera się w pierwszej kolejności na intensywnym rozwoju wysokiej jakości gospodarki rolnej – wpływy z niej wynoszą zasadniczą część dochodu narodowego.

Ważność dalszego rozwoju rolnictwa szczególnie widoczna jest w ostatnim czasie, gdy państwo stało się członkiem Unii Europejskiej. Rozwój ten nie może nie odbić się i na naszych stosunkach wzajemnych z wami. Jest to bardzo dobrze widoczne na przykładzie warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i podlaskiego województw – najbliższych partnerów obwodu.

Województwa te tradycyjnie uznawane są właśnie za rolnicze i maja swego rodzaju nazwę – Zielone Płuca Polski. Tu wytwarza się ekologicznie czystą produkcję rolną. Prócz tego, one są położone na tak zwanej ścianie wschodniej Polski, która stała się teraz ścianą wschodnią Unii Europejskiej.

Właśnie na tych obszarach na rozwój rolnictwa zarówno rząd, jak i Unia Europejska, przeznaczają solidne środki. Nie sposób twierdzić, że te województwa rolnicze mogą żyć i pracować same dla siebie, bez partnerskich kontaktów z Obwodem Kaliningradzkim. Uważam, że trzeba zespolić wysiłki w ramach wielkiego regionu europejskiego. Co teraz ma miejsce.

Kontakty rozwijają się w dwóch głównych kierunkach. Jeden z nich – spotkania na poziomie oficjalnym, które są realizowane z wykorzystaniem instytucji państwowych. W naszym przypadku – w ramach Rady do Spraw Współpracy między Obwodem Kaliningradzkim i Regionami Polski. W radzie jest specjalna komisja, która zajmuje się wyłącznie współpracą w sferze rolniczej. Tworzy ona warunki i usuwa wszelkie przeszkody dla polskich i rosyjskich farmerów, którzy chcą współpracować na wzajemnie korzystnych warunkach. Tym samym sprzyja nawiązywaniu częstych kontaktów między ludźmi, gospodarstwami farmerskimi, chłopskimi. To właśnie i jest ten drugi (i, moim zdaniem, bardzo ciekawy) kierunek – kontakty prywatne: stosunki wzajemne między ludźmi, między gospodarstwami rolnymi.

I tu już obgadywane są konkretne warunki wzajemnie korzystnej współpracy w dziedzinie uprawy roli, hodowli, kultur rolniczych, utrzymania i reprodukcji pogłowia bydła. W ostatnim czasie coraz większego znaczenia nabiera współpraca między rolnikami polskimi i kaliningradzkimi w dziedzinie wysokich technologii.

– W. Gromak: – Właśnie o tym, jeżeli można, Panie Ministrze Pełnomocny, bardziej szczegółowo....

– J. Czubiński: – Właśnie dzięki wysokim technologiom województwa warmińsko-mazurskie, podlaskie i pomorskie osiągnęły znaczące sukcesy w wytwarzaniu produkcji rolnej. Tu znajdują się jedyne nie tylko w Polsce, ale i w całej Unii Europejskiej gospodarstwa, w których hoduje się nowe rasy zwierząt i uprawia się kultury zbożowe, stosując nowe rodzaje uprawy roli i gruntów o przeznaczeniu rolniczym.

Gospodarstwo farmerskie w Polsce dzisiaj – to nie 5 hektarów ziemi. Są to wielkie obszary, które trzeba bardzo mądrze uprawiać. Kierownicy wielkich gospodarstw chcą i dalej rozszerzać swoje możliwości. I stale odnotowujemy próby nawiązania bezpośrednich kontaktów z kierownikami takich właśnie wielkich gospodarstw na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego.

Są też przykłady wspólnych projektów na niewielkich areałach, przenoszenia doświadczeń polskich w zakresie wykorzystania wysokich technologii na ziemię kaliningradzką. Wszelako nikt już od dawna jedną parą rąk i z jednym koniem nie zajmuje się biznesem rolniczym. Niezbędne są nowe urządzenia, nowa technika, nowe technologie. Sądzę, że uczyć się od innych nigdy nie jest za późno i nie wstyd. Chłopi polscy, jak i rosyjscy, przeszli przez rozkład państwowych spółdzielni rolniczych czy kołchozów.

Ale w Polsce bardzo silne jest przywiązanie chłopa do ziemi. Ziemia powinna pracować w każdych warunkach. W nowych realiach politycznych wszystkie ziemie polskich kołchozów od razu przeszły w ręce prywatne. I dlatego u nas nie było okresu, kiedy by ziemia po kilka lat leżała odłogiem, zarastała chwastami. Do tego jeszcze rolnicy polscy zawsze szukali możliwości pouczyć się od innych.

I gdy pojawiła się możliwość polityczna, oni zaczęli przejmować doświadczenia od swoich niemieckich, holenderskich kolegów. Odbywało się to w formie uczestnictwa w różnego rodzaju programach wspierania rolnictwa, straży zagranicznych, przenoszenia doświadczeń na rodzimy grunt. Później przyszedł czas, gdy doświadczeń, techniki i technologii już nie trzeba było szukać na Zachodzie. One przyszły do Polski. Przyszły wraz z ogromnymi inwestycjami w rolnictwo.

Do tego jeszcze państwo poświęca bardzo dużo uwagi stawaniu się i rozwojowi produkcji rolniczej, rozumiejąc, że rolnik pracuje, by żywić miasto. Przyjęto programy wspierania mocnych gospodarstw, programy wsparcia finansowego jednoczących się drobnych gospodarstw w większe i bardziej efektywne.

We wszystkich byłych krajach socjalistycznych istnieje wspólny problem – rozziew między produkcją i przetwórstwem, w Polsce ten problem rozwiązano szybciej niż gdzie indziej. U nas nic z tego, co wyhodowano na roli, nie marnuje się. Przecież to wszystko – trud ludzi. Wszystko to – pieniądze niezbędne do rozwoju.

– W. Gromak: – Panie Konsulu Generalny, jakoś wszystko u was zbyt gładko wychodzi...

– J. Czubiński: – Oczywiście, że nie wszystko co nowe wcielane jest szybko i łatwo. Kaliningradczycy, zapewne, pamiętają strajki rolników, które wstrząsnęły krajem pod

koniec ubiegłego wieku. Okazało się, że program pomocy dla rolników, wielkie inwestycje doprowadziły do nadwyżki produkcji rolniczej. Państwo musiało w trybie pilnym zmieniać programy, zmieniać orientację producentów rolnych.

W krótkim terminie zrobiono tak, że wielu rolników bezboleśnie przestawiło się na hodowlę i wytwarzanie właśnie tej produkcji, na którą istnieje popyt. W powiatach przygranicznych, na przykład, zmniejszono powierzchnie zasiewów zbóż. Na zwolnionych areałach teraz uprawia się wysokiej jakości warzywa, owoce.

Wraz ze wstąpieniem Polski do UE pojawiły się nowe warunki rozwoju rolnictwa. Unia Europejska zainteresowana jest zwiększeniem w Polsce produkcji rolnej. Następuje też proces globalizacji gospodarki rolnej w ramach Unii Europejskiej [...]

– W. Gromak: – Panie Czubiński, a jak Pan widzi dalszą współpracę polskich regionów przygranicznych i naszego obwodu w sferze rolniczej?

– J. Czubiński: – Bardzo pozytywnie. Cieszy mnie, że Ministerstwo Rolnictwa i Rybołówstwa Obwodu Kaliningradzkiego bardzo profesjonalnie podchodzi do sprawy współpracy. W ostatnim czasie odnotowuje się wzrost wyjazdów wzajemnych na wszystkich szczeblach. Polacy mają doświadczenie pracy na roli, jesteśmy gotowi uczyć u siebie rolników kaliningradzkich, studentów wyższych uczelni rolniczych.

– W. Gromak: – A propos studentów, Pan Tadeusz Duszyński z Ministerstwa Rolnictwa Polski powiedział mi, że najbardziej pomyślnie dzisiaj rozwija się współpraca między uczelniami wyższymi dwóch krajów. Jaka jest rola waszego konsulatu?

– J. Czubiński: – Znajdować możliwości rozwoju coraz to nowych kontaktów i eliminować istniejące bariery.

W Olsztynie pracuje jeden z największych polskich uniwersytetów, utworzony na bazie Akademii Rolniczo-Technicznej. W nim zajmują się zagadnieniami biotechnologii hodowli roślin i zwierząt, itd. Politechnika Gdańska prowadzi stałą wymianę studentów z uczelniami kaliningradzkimi.

Studenci polscy i rosyjscy zgłębiają wspólne tematy, realizują wspólne w ramach Euroregionu projekty. Wiele młodzieży kaliningradzkiej uczy się w polskich uczelniach wyższych, wielu kontynuuje tu pracę po zakończeniu nauki [...]

MB, nr **29** z 9 VIII; „Sielskaja żyzń", nr 57–58 z 9–15 VIII.

„W poszukiwaniu wspólnej historii" *dzięki inicjatywie studentów i wsparciu UE*

W sierpniu 1914 r. wojska rosyjskie pod dowództwem generałów Rennenkampfa i Samsonowa wkroczyły na terytorium Prus Wschodnich. I chociaż dowodzone przez nich armie nieznacznie przewyższały wojska przeciwnika pod względem liczby żołnierzy i dział – to jednak na skutek braku koordynacji działań i tak poniosły porażkę. Obydwa natarcia – jedno w sierpniu 1914 roku, drugie w październiku – zakończyły się tragicznie dla żołnierzy i oficerów rosyjskich. Według źródeł niemieckich łącznie na ziemiach Prus Wschodnich znalazło spoczynek wieczny 32540 żołnierzy i oficerów armii carskiej.

A jeżeli do nich doda się jeszcze 27850 zabitych Niemców, to okaże się, że Prusy Wschodnie były usłane mnóstwem grobów z czasów pierwszej wojny światowej. Część z nich zachowała się do dziś na terenie województwa warmińsko-mazurskiego Rzeczypospolitej Polskiej. Na terytorium dzisiejszego Obwodu Kaliningradzkiego FR przed drugą wojną światową było niemało grobów żołnierskich i różnych pomników z czasów pierwszej wojny światowej. Na niektórych cmentarzach obok siebie znajdowały się zbiorowe pochówki żołnierzy niemieckich i rosyjskich oraz pomniki. W czasie drugiej wojny światowej wiele z nich zostało zniszczonych. Nie oszczędzono ich także w czasach radzieckich, bo to była wojna imperialistyczna. Dzisiaj, jak napisał W. Szełygin w „Straży Bałtiki", po byłych propagandystach ślad zaginął, a braki w świadomości ludzi pozostały. Na szczęście nie u wszystkich. Grupa studentów z Rosji, Polski i Niemiec dowiodła, że ich zainteresowanie wydarzeniami tej odległej wojny zaczyna zmieniać mieszkańców obwodu. Wszędzie tam, gdzie zaczynała swoją pracę na rzecz uporządkowania starych, często bardzo zniszczonych cmentarzy, grobów i pomników z czasów pierwszej wojny światowej międzynarodowa grupa studentów, stopniowo włączała się do tego także miejscowa młodzież. Tak było w okręgu ozierskim, gdzie studenci uporządkowali cmentarz i postawili nowy prawosławny krzyż na grobie żołnierzy rosyjskich. Tak też było w miejscowości Krasnoleśje w okręgu niestierowskim, gdzie desant studencki pobudził inicjatywę mieszkańców. Wspólnym wysiłkiem udało się uporządkować nie tylko groby żołnierskie, lecz także teren wokół ruin kościoła. W czasie wspólnych prac młodzi mieszkańcy Krasnoleśja próbowali rozmawiać z gośćmi w języku niemieckim i polskim, wzięli też udział w uroczystym zakończeniu obozu.

Uczestniczący w tej uroczystości konsul generalny RP w Kaliningradzie Jarosław Czubiński podkreślił, że Obwód Kaliningradzki dawno już stał się miejscem spotkań obywateli różnych krajów. «Dzisiaj z zadowoleniem obserwujemy – kontynuował dyplomata, – że młodzież trzech państw nie tylko swobodnie obcuje ze sobą, ale i wspólnie realizuje szlachetny czyn. Studenci odbudowują groby żołnierskie, pomniki historii. Gdybym nie żył tu już sześć lat, zazdrościłbym waszej możliwości zobaczenia i dosłownie dotknięcia rękami unikalnych świadectw rosyjskiej, polskiej i niemieckiej historii i kultury».

Obecnie w Ośrodku Naukowo-Produkcyjnym ds. Ochrony, Ewidencji i Odbudowy Pomników Historii i Kultury Obwodu Kaliningradzkiego próbują zebrać wszelkie informacje o pomnikach i grobach zbiorowych z czasów pierwszej wojny światowej. Na razie wiadomo o 230 pomnikach i grobach zbiorowych, w tym także o jednym z największych pochówków z roku 1914 w całej Rosji. Znajduje się on w miejscowości Sowchoznoje (dawniej Mattischkemen). Tam pochowano 1084 żołnierzy i oficerów rosyjskich i niemieckich, poległych w bitwie koło Gumbinnen 20 sierpnia 1914 roku.

W roku bieżącym Unia Europejska przyznała 270 tys. euro na odbudowę 14 pomników z czasów pierwszej wojny światowej na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego,

poinformował Walerij Kiriłłow, zastępca naczelnika ww. ośrodka. W pierwszej kolejności odbudowywane będą te pomniki, które mogą być najbardziej interesujące dla turystów.

KPwK, nr 118 z 17 VIII; KP, nr 154 z 21 VIII; SB, nr **136** z 25 VIII.

Współpraca Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z Kaliningradzką Dumą Obwodową

Na początku trzeciej dekady sierpnia na pokładzie słynnego żaglowca rosyjskiego „Kruzenstern", stojącego w porcie szczecińskim, podpisano umowę o współpracy między Sejmikiem Województwa Zachodniopomorskiego i Kaliningradzką Duma Obwodową.

Żaglowiec szkolny Bałtyckiej Akademii Państwowej w Kaliningradzie zawinął do Szczecina na finałową cześć regat „The Tall Ship's Races 2007". W tym samym czasie tu z oficjalną wizyta znajdowała się delegacja Dumy Obwodowej.

RG, nr 183 z 22 VIII.

Pierwszy rosyjsko-polski festiwal pieśni patriotycznej

24 sierpnia w Swietłogorsku w Obwodzie Kaliningradzkim otwarto I Międzynarodowy Festiwal Pieśni Patriotycznej. Dwudniowy festiwal otworzył szef Komitetu Organizacyjnego, przewodniczący Regionalnej Organizacji Społecznej „Kaliningrad-Świnoujście" Władimir Raszewskij. Według Raszewskiego, oczekiwano przybycia do Swietłogorska około 250 gości i uczestników, w tym także dwóch delegacji z Olsztyna i Świnoujścia. Agencja Informacyjna „Regnum" poinformowała, że rdzeń delegacji polskich stanowili byli wojskowi, którzy „przeszli szkołę braterstwa broni w ramach Układu Warszawskiego". Obwód Kaliningradzki w festiwalu reprezentowało około 200 wykonawców, wyłonionych w eliminacjach w rejonach obwodu. Mistrzostwo wykonawców oceniało jury pod przewodnictwem dyrektora Kaliningradzkiej Filharmonii Obwodowej Władimira Bobkowa.

Nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie pieśni patriotycznej w językach rosyjskim i polskim przyznał konsul generalny RP w Kaliningradzie Jarosław Czubiński.

W drugim dniu festiwalu wystąpiły Zespół Pieśni i Tańca Floty Bałtyckiej „Czarne Berety" i olsztyński zespół estradowy „Czerwony Tulipan".

www.regnum.ru z 24 VIII; www.westrus.ru z 27 VIII.

„Problem demografii rozwiązujcie sami”

W dniach 17 i 18 sierpnia br. w Obwodzie Kaliningradzkim przebywał z wizytą roboczą wiceminister spraw wewnętrznych RFN, pełnomocnik rządu federalnego ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych od 1 lutego 2006 roku dr Christof Bergner. W pierwszym dniu wizyty gość spotkał się z kierownictwem Merostwa Kaliningradu i Rządu Obwodu Kaliningradzkiego, reprezentowanych przez wicemera miasta Jurija Biedienkę i wicepremiera rządu obwodowego Jurija Szalimowa. W spotkaniu w siedzibie rządu obwodowego uczestniczyli ponadto przedstawiciel MSZ FR w Kaliningradzie Siergiej Biezbieriężjew, minister ds. rozwoju terytoriów i współdziałania z organami samorządu lokalnego obwodu Michaił Pluchin, konsul generalny RFN w Kaliningradzie dr Guido Herz i przewodniczący Stowarzyszenia Narodowo-Kulturalnego „Eintracht” w obwodzie Wiktor Hofman.

Omawiano sytuację demograficzną w Obwodzie Kaliningradzkim i perspektywy jej rozwoju z uwzględnieniem realizacji programu państwowego w zakresie wspierania dobrowolnego przesiedlenia do Rosji rodaków zamieszkałych za granicą. Podniesiono także temat działalności Niemiecko-Rosyjskiego Domu w Kaliningradzie. Ch. Bergner rozpoczął dialog od gospodarki, podkreślając, że «burzliwa dynamika rozwoju obwodu wywiera silne wrażenie, tym bardziej, że kierownictwo obwodu czeka cały szereg problemów związanych z transformacją». «Sam jestem wychodźcą z NRD, i rozumiem na ile skomplikowany jest proces tak szeroko zakrojonych transformacji w życiu społecznym». Rozwijając ten temat, wicepremier J. Szalimow poinformował gościa o różnych kierunkach wzrostu społeczno-gospodarczego, podkreślając, że pomyślne wykonanie postawionych zadań jest związane m.in. z państwowym programem przesiedleńczym.

„W toku dyskusji omówiono różnorodne aspekty tego programu, a także możliwości współpracy w jego realizacji – czytamy w komunikacie oficjalnym na stronie internetowej rządu obwodowego. – W szczególności, była poruszona sprawa poparcia ze strony Niemiec etnicznych Niemców – uczestników programu. Pan Bergner wyraził pogląd, że jest to realne w ramach już istniejących umów międzyrządowych, zgodnie z którymi Niemcy pomagają Niemcom rosyjskim według corocznie zatwierdzonego planu, każde przedsięwzięcie którego w trybie obowiązkowym jest uzgodnione ze stroną rosyjską. Pryncypialne podejście polega na tym, żeby pomoc przynosiła korzyść regionowi, w którym mieszkają jej adresaci” – napisano enigmatycznie w komunikacie po spotkaniu.

«Jest zrozumiałe, że odwiedzić rodaków mieszkających w Niemczech jest o wiele prościej, jeżeli mieszkasz w Kaliningradzie, a nie w Kazachstanie – powiedział Christof Bergner. – Kierując się interesami partnerstwa strategicznego miedzy Rosją i Niemcami, rozszerzenie kontaktów można tylko powitać. Niemcy rosyjscy – jeden z elementów ta-

kiej polityki. Tu może być wiele aspektów, gotów jestem do omówienia tych propozycji» – zacytowano wypowiedź wiceministra Bergnera w komunikacie rządu obwodowego.

Nie ulega wątpliwości, że każda ze stron rozmowy chciała usłyszeć od partnera co innego, niż usłyszała.

Gość z RFN chciał przede wszystkim rozmawiać o ułatwieniach w nawiązywaniu kontaktów miedzy Niemcami rosyjskimi, zamieszkałymi w Obwodzie Kaliningradzkim, i ich rodakami w RFN. Przedstawicielom obwodu bardziej natomiast zależało na deklaracji, że rząd federalny Niemiec pomoże tym z Niemców rosyjskich i Rosjanom, którzy chcieliby przesiedlić się z Niemiec do Obwodu Kaliningradzkiego FR.

Jeżeli z komunikatu oficjalnego nie dowiadujemy się jednoznacznie o tym, jakie stanowisko w tej sprawie zajął przedstawiciel rządu niemieckiego, to już relacje z konferencji prasowej wiceministra Bergnera nie pozostawiają wątpliwości – rząd RFN nie jest zainteresowany reemigracją Niemców rosyjskich do obwodu, a już na pewno nie będzie w tym pomagał, ponieważ to jest sprzeczne z polityką państwową kraju. «Wśród obywateli Niemiec jest określona ilość tych, którzy przejawiają zainteresowanie przeprowadzką, na przykład do Obwodu Kaliningradzkiego. Jednak chciałbym podkreślić – Republika Federalna Niemiec nie będzie popierać ich przeprowadzki ani w płaszczyźnie finansowej, ani moralnej» – cytuje wypowiedź wiceministra Bergnera „KP" z 18 sierpnia, a na stronie internetowej dwa dni później.

Przy okazji wizyty przedstawiciela rządu niemieckiego prasa kaliningradzka ujawnia kilka ciekawych faktów dotyczących mniejszości niemieckiej w Obwodzie Kaliningradzkim:

– spis powszechny ludności z 2002 roku wykazał, że wówczas w Obwodzie Kaliningradzkim FR mieszkało 8340 obywateli rosyjskich narodowości niemieckiej, co stanowiło 0,87% ogólnej liczby mieszkańców obwodu;

– w porównaniu z danymi z 1989 roku liczebność Niemców rosyjskich w tym obwodzie na skutek przyrostu migracyjnego zwiększyła się 6,4-krotnie;

– według danych Ministerstwa ds. Rozwoju Terytorialnego i Współdziałania z Organami Samorządu Lokalnego Rządu Obwodu Kaliningradzkiego, w Niemczech może być ponad 12 tys. potencjalnych przesiedleńców do obwodu [zapewne brano pod uwagę nie tylko byłych Niemców rosyjskich];

– wiceminister Ch. Bergner powiedział w czasie konferencji prasowej, że coraz to mniej Rosjan przybywa na pobyt stały w RFN. Według danych z ub. roku – tylko 7 tysięcy osób. Jest też niemało takich, którzy chcieliby osiedlić się w Obwodzie Kaliningradzkim – w takim przypadku i obywatelstwo rosyjskie zachowuje się, i do Berlina zaledwie 600 kilometrów;

– większość Niemców rosyjskich, którzy pozostali w Obwodzie Kaliningradzkim, mieszka w Kaliningradzie oraz w okręgach miejskich Czerniachowsk, Bagrationowsk i Gurjewsk;

– powstało 14 organizacji społecznych i stowarzyszeń Niemców rosyjskich w obwodzie. Najbardziej aktywne z nich „Eintracht", „Semland", Narodowo-Kulturalne Stowarzyszenie Niemców Rosyjskich w Obwodzie Kaliningradzkim, Narodowo-Kulturalne Stowarzyszenie „Nasza Nadzieja" (Bałtijsk).

Wizycie wiceministra Ch. Bergnera poświęcone są następujące artykuły kaliningradzkich SMI:

– *„Wizyta wiceministra spraw wewnętrznych RFN"*, www.gov.kaliningrad.ru z 16 VIII;

– *Christof Bergner: «Jestem przekonany, że nasza owocna współpraca będzie kontynuowana»*, www.gov.kaliningrad.ru z 17 VIII;

– *„Pełnomocnik rządu RFN do spraw przesiedleńców zainteresował się demografią w Kaliningradzie*", www.regnum.ru z 17 VIII;

– *„Niemcy nie będą udzielać ani moralnego, ani finansowego wsparcia przesiedleńcom do Rosji, ponieważ jest to sprzeczne z polityką państwową kraju*", www.kaliningradexpert.ru z 17 VIII;

– *„Niemcy nie wesprą przesiedleńców do Rosji"*, www.kaliningrad-online.ru z 17 VIII;

– *„Porozmawiają o Niemcach i wspólnym domu"*, KP-P, nr 152 z 17 VIII;

– *„Otrzymywać wizy ulgowe do Niemiec, być może, będą mogli kaliningradczycy, których krewni mieszkają w tym kraju",* www.kaliningradexpert.ru z 18 VIII;

– *„Problem demografii rozwiązujcie sami"*, KP, nr **153** z 18 VIII, www.kaliningradka.ru z 20 VIII;

– *Christof Bergner: «RFN nie wesprze chętnych do przeprowadzki do Kaliningardu»*, K-d, nr 33 z 21–27 VIII.

Guido Herz: «O Kaliningradzie Niemcy mało wiedzą»

Konsul generalny Republiki Federalnej Niemiec w Kaliningradzie dr Guido Herz, lat 56, urodzony w Halle, z wykształcenia lekarz, absolwent Wyższej Szkoły Dyplomatycznej, znający język angielski, francuski, hiszpański i portugalski, w Kaliningradzie pracuje od półtora roku. W wywiadzie dla tygodnika „Strana Kaliningrad" przyznał, że pomimo iż jako konsul i inspektor Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RFN odwiedził 35 krajów świata w Afryce, Azji i Ameryce, to jednak jadąc do Kaliningradu miał w głowie wiele przesądów. Oczekiwał, że ujrzy miasto tonące w nędzy, radzieckie blokowiska i ani jednej poniemieckiej budowli. Myślał, że ciężko mu będzie znaleźć mieszkanie i jedzenie, bał się, że jego samochód natychmiast ukradną. Teraz już wie, w jak wielkim błędzie był dlatego, że Niemcy bardzo mało wiedzą o Kaliningradzie i mają na jego temat właśnie bardzo wiele przesądów. Oto co w tej sprawie powiedział dziennikarce Oksanie Sazonowej: «Potrzeba czasu, by od nich [przesądów] uwolnić się. W Niemczech o waszym regionie mało wiedzą. Dla Niemców jest to gdzieś bardzo daleko. Mity rozproszą się, jeżeli do obwodu będzie przyjeżdżać więcej turystów. W roku ubiegłym obwód odwiedziło 30 tys. Niemców, ale rzeczywista liczba jest mniejsza (niektórzy ludzie wjeżdżają kilkakrotnie: urodzeni w Prusach Wschodnich nostalgiczni obywatele RFN, rowerzyści). Wśród nich mało biznesmenów lub zwykłych turystów. Przeszkadza, na przykład, pro-

blem związany z granicą: znaleźć się w obwodzie jest łatwo, a wyjechać trudno – wypada stać po 8–10 godzin. Europejczycy przyzwyczaili się tracić na to nie więcej niż 10 minut. Teraz uruchomiono bezpośrednie rejsy lotnicze, jestem pewien, że gości z Europy będzie więcej».

Na pytanie o to, czy dla biznesmenów niemieckich obwód jest mało ciekawy, konsul Herz odpowiedział krótko: «Aktualnie w realizacji jest tylko jeden projekt: budowa zakładu produkującego artykuły spożywcze dla dzieci firmy „Hipp" w Mamonowie. O potencjale regionu biznesmeni niemieccy nie wiedzą. Przeszkadzają też ukształtowane w latach minionych stereotypy. Biznesmeni po prostu boją się inwestować tu swój kapitał».

Jeżeli chodzi o zainteresowanie się w Niemczech programem przesiedlenia do obwodu, to zdaniem konsula sprawa wygląda tak: «Nie zajmujemy się przesiedleńcami – to jest sprawa ambasady rosyjskiej w Berlinie, ale wiem, że zapytań na razie jest mało. Program wystartował dopiero w styczniu, no i decyzję o przeprowadzce do innego kraju ludzie obmyślają latami. Zainteresowanie będzie, są ku temu przyczyny: położenie – obwód znajduje się blisko Niemiec i można pozostawać w ścisłym związku z tymi, co cię otaczali. Po drugie, jest to region perspektywiczny. Szczególnie wyraźny skok naprzód nastąpił po utworzeniu rządu regionalnego». Zdaniem konsula, do obwodu mogą przyjechać przede wszystkim ludzie młodzi w wieku 20–30 lat, którzy wyjechali z rodzicami do Niemiec, ale tak i nie zdołali zintegrować się ze społeczeństwem niemieckim. Oni mają szansę zrobić doskonałą karierę w Kaliningradzie, jeżeli zdążyli uzyskać wykształcenie niemieckie.

Jedno z pytań dotyczyło planowanej budowy w obwodzie strefy gier hazardowych, a szczególnie tego, czy pomoże ona regionowi. Odpowiedź konsula była zaskakująca: «Jeżeli zrobi się wszystko prawidłowo, to jest to wspaniała szansa. Lokalizacja [na wybrzeżu, obok m. Jantarnyj] jest lepsza niż Las Vegas – morze obok i dostać się tam z dowolnego miejsca w Europie można za godzinę-dwie [samolotem, naturalnie]. Wielu Europejczyków jeździ na wypoczynek do Tallina, Rygi, dlaczegóżby nie do Kaliningradu? Tym bardziej, że prócz kasyna, planuje się tam zbudować także park rozrywki – wyjdzie doskonały wypoczynek rodzinny».

Konsula niemieckiego nie ominęły także pytania o zabudowę miasta wysokościowcami i o odbudowę Zamku Królewskiego. Padła, jak się wydaje, bardzo szczera odpowiedź: «Taki sam problem istnieje, na przykład, w Bonn [żona i córka konsula mieszkają w tym mieście]. U was nie jest jeszcze tak źle. Podoba mi się, jak wygląda Plac Zwycięstwa – nowe budynki dodały mu pełności obrazu. Gorzej sprawy się mają z byłym Placem Zamkowym obok Domu Rad. Jako polityk powinienem powiedzieć „tak", przecież [Zamek Królewski] to swego rodzaju uznanie historii niemieckiej. Ale... W Berlinie po wojnie Zamek Królewski (znajdował się na końcu głównej ulicy Unter den Linden) też był zburzony. Gdy go odbudują to znakomicie wpisze się on w starą zabudowę. A teraz proszę

sobie wyobrazić Zamek Królewski tu (był niewielkich rozmiarów), wśród potęgi „Plazy", hotelu „Kaliningrad" i Domu Rad...»

SK, nr 33 z 15–21 VIII.

„Określono wielkość przeładunku towarów z Niemiec przez port „Bałtijsk"

Ponad 170 mln ton mogą wynieść roczne wielkości przeładunku towarów z Niemiec przez port rosyjski w Bałtijsku w Obwodzie Kaliningradzkim. Taką prognozę określili specjaliści niemieccy na naradzie kierownictwa Kaliningradzkiej Kolei Żelaznej [*ros.* KŻD] i przedstawicieli portu niemieckiego „Sassnitz–Mukran".

Członkowie grup roboczych, obradujących pod kierownictwem naczelnika KŻD Iwana Biesiedina i dyrektora wykonawczego przeprawy promowej Sassnitz–Mukran H. Sieversa, doszli do porozumienia, że jeszcze przed otwarciem komunikacji promowej obydwie strony powinny określić maksymalne i minimalne stawki taryfowe i opłat za usługi w zakresie przewozu ładunków na promie dla nadawców i odbiorców ładunków oraz ekspedytorów. Przy czym poziom tych stawek, jak zauważył Biesiedin, «powinien zapewnić zdolność konkurencyjną kierunku».

Strona niemiecka zgodziła się z takim postawieniem sprawy. «Dynamika przewozów ładunków na kierunku wschodnim w ostatnim czasie znacząco wzrosła, dlatego jesteśmy zainteresowani w jak najszybszym otwarciu przeprawy przez Bałtijsk. Dla naszych klientów, pracujących na tym kierunku, będzie ustalona możliwa do przyjęcia taryfa na przewozy» – powiedział H. Sivers.

Regularna komunikacja kolejowo-promowa będzie realizowana po przyjęciu przez rząd FR postanowienia o otwarciu w Bałtijsku międzynarodowego punktu przejścia granicy.

www.regnum.ru z 7 VIII; TR-Business, nr **26** z 10–16 VIII.

Przewozy kontenerowe Mamonowo – Soltau wspólnym projektem

Projekt organizacji kolejowych przewozów kontenerowych z Niemiec do Kaliningradu omawiano na naradzie międzynarodowej z udziałem wiceministra rozwoju infrastruktury Rządu Obwodu Kaliningradzkiego Igora Kuchty, naczelnika Ośrodka Drogowego ds. Firmowej Obsługi Transportowej KŻD Romana Kosoglada i przedstawicieli terminalu Soltau z jego dyrektorem Tomasem Eidekerem. W ramach realizacji pierwszego etapu projektu planuje się zbudowanie na terenie Mamonowskiego Okręgu Miejskiego kolejowego terminalu załadowczo-rozładowczego i przeprowadzenie pierwszych próbnych przewozów kontenerowych koleją od terminalu Soltau do Mamonowa.

Finansowanie robót pierwszego etapu strony zamierzają prowadzić na zasadzie parytetowej. Przy tym strona rosyjska zapewnia przeznaczenie działek pod budowę zespołu terminalowego i zarządza projektem, strona niemiecka – finansowanie niezbędnych robót.

W tym celu w Kaliningradzie zarejestrowane zostanie wspólne przedsiębiorstwo z inwestycjami zagranicznymi. Planuje się, że do 1 grudnia 2007 roku strony zakończą procedurę prawną rejestracji i opracują biznesplan.

Budowa terminalu w Mamonowie rozpocznie się wiosną 2008 roku, a w pierwszym kwartale 2009 roku powinna już być otwarta regularna komunikacja pociągów specjalistycznych miedzy terminalami Soltau i Mamonowo.

Kaliningradczycy liczą, że w przyszłości w obwodzie powstanie jeszcze jeden podobny terminal, który będzie obsługiwać przewozy do innych regionów Rosji i krajów nadbałtyckich, liczą także na znaczne zwiększenie obrotu ładunków i przyjście do obwodu nowych technologii transportowych.

www.knia.ru z 24 VIII; K-sa, nr **712** z 31 VIII.

„Ratownik po hambursku”

22 sierpnia do Kaliningradu przybyła grupa specjalistów ze Straży Przeciwpożarowej z Hamburga i pracowników merostwa tego miasta, by podzielić się swoimi doświadczeniami z kaliningradczykami. Obydwa miasta współpracują ze sobą od dawna w sferze kultury i gospodarki. Szczególnie aktywnie współpracują porty obydwu miast, przedsiębiorstwa komunalne i służby socjalne. Hamburg podarował Kaliningradowi karetkę pogotowia i samochód strażacki, zaś Związek Robotników Samarytan z niemieckiego miasta portowego zbiera i dostarcza do kaliningradzkich służb socjalnych i placówek opiekuńczych pomoc humanitarną w postaci pieniężnej i rzeczowej. Także teraz wraz z urzędnikami przybyli do Kaliningradu przedstawiciele tego związku, zapowiadając nadejście kolejnej partii pomocy jeszcze w sierpniu.

W październiku do Hamburga uda się grupa 12 młodych pracowników samorządowych z Kaliningardu na praktykę w ratuszu hamburskim.

G-n, nr 32 z 23–29 VIII.

Technologie niemieckie w SA „Jantarenergo”

„Pod koniec sierpnia odbyło się spotkanie dyrektora generalnego SA „Jantarenergo” Michaiła Cykiela z konsulem generalnym RFN w Kaliningradzie Guido Herzem.

Wśród szeregu problemów strony omówiły możliwość dostaw nowoczesnych, pewnych i konkurencyjnych urządzeń dla przedsiębiorstw kaliningradzkiego systemu energetycznego”.

KP, nr **158** z 25 VIII; KPwK, nr 124 z 28 VIII; AiF-K, nr 35 z 29 VIII–4 IX.

Litwa domaga się informacji o postępach w śledztwach w sprawie zaginięcia i zabójstwa biznesmenów litewskich w Kaliningradzie

10 sierpnia p.o. dyrektora Departamentu Europy Wschodniej i Azji Centralnej MSZ Litwy Nortautas Statkus spotkał się w Wilnie z tymczasowo pełniącym obowiązki ambasadora Rosji w Litwie Dmitrijem Cwietkowem i wyraził zaniepokojenie w sprawie zabitego 8 sierpnia br. w Kaliningradzie dyrektora generalnego kompanii budowlanej „Roslitstroj" Aleksandra Siomkina [obywatel Rosji zamieszkały w Litwie].

Statkus zauważył, że Litwa przejawia głębokie zatroskanie z powodu wydarzeń w obwodzie, «nie pozwalających obywatelom Litwy czuć się bezpiecznie, szkodzących działalności przedsiębiorców, bezpieczeństwu inwestycji kapitałowych i warunkom działalności przedsiębiorczej w Kaliningradzie». W toku spotkania dyplomata litewski przypomniał, że bez względu na liczne prośby o poinformowanie o wynikach poszukiwań zaginionego poprzedniego dyrektora generalnego „Roslitstroj" Stanislovasa Juciusa [zaginął wczesnym rankiem 18 kwietnia br. w Kaliningradzie po opuszczeniu biura swojej firmy], do tej pory MSZ Litwy otrzymało tylko jedną notę od Ambasady Rosji w Wilnie. W nocie oświadcza się, że sprawa karna na temat faktu zaginięcia obywatela Litwy Juciusa została przekazana śledczemu ds. szczególnie ważnych Prokuratury Obwodu Kaliningradzkiego. Statkus poprosił, by dyplomata rosyjski zechciał zwrócić się do instytucji rosyjskich z prośbą o regularne udzielanie informacji Litwie o śledztwie w sprawach Juciusa i Siomkina. Przedstawiciel Litwy poinformował także dyplomatę Rosji, że jeżeli śledztwo w tych sprawach nie będzie posuwać się naprzód i nie będą podjęte środki w celu zapewnienia warunków działalności przedsiębiorczej w obwodzie, Litwa zmuszona będzie podnieść te sprawy w toku najbliższego nieformalnego spotkania ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej i na spotkaniu na szczycie UE–Rosja.

Dzień po zabójstwie, 9 sierpnia, Agencja Informacyjna „Regnum" podała, że śledztwo w sprawie zabójstwa A. Siomkina objęli osobistym nadzorem gubernator Obwodu Kaliningradzkiego Gieorgij Boos i szef Urządu Spraw Wewnętrznych obwodu. Tygodnik „Kaskad" poinformował z kolei, że wydarzenia z 18 kwietnia i 8 sierpnia zmuszają akcjonariuszy „Roslitstroj" do rezygnacji z biznesu w Kaliningradzie. Jakoby już są prowadzone rozmowy o sprzedaży akcji tej kompanii.

Minister Spraw Zagranicznych Litwy Piatras Vaitekunas oświadczył na dorocznym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i północnych, że środowisko, w którym funkcjonuje biznes w Obwodzie Kaliningradzkim, wywołuje w nim niepokój.

www.regnum.ru z 9 i 10 VIII; KP, nr 148 z 11 VIII, nr 154 z 21 VIII; K-d, nr 35 z 4–10 IX.

Kaliningradczycy dwukrotnie rzadziej wyjażdżają do Polski i Litwy

Irina Sattarowa pisze w tygodniku „Kaskad", że tak duże zmniejszenie liczby chcących odpoczywać w dniach wolnych od pracy na przykład w polskich Mikołajkach czy litewskim Druskininkaj nastąpiło po wprowadzeniu z dniem 1 czerwca br. nowych przepisów wizowych i opłat za wizy. Teraz za dwa dni pobytu w Mikołajkach trzeba zapłacić około 100 euro od osoby, a nie 65, jak było wcześniej. Ponadto przed każdym wyjazdem trzeba stać w kolejkach, by otrzymać kolejną wizę jednorazową, przy czym – osobiście. Dlatego jeżeli kilka miesięcy temu prawie każda firma turystyczna wysyłała do krajów sąsiednich na rodzinny wypoczynek sobotnio-niedzielny 2–3 autobusowy, to teraz nie zawsze udaje się zgromadzić chętnych chociażby na jeden autobus. Do tego jeszcze całkiem niedawno świat biznesu turystycznego w Kaliningradzie poruszyła wiadomość o obowiązkowym ubezpieczeniu swojej działalności. Na skutek tego wszystkiego ze 130 firm, uprawiających błogosławioną niwę wypoczynku, ocalało zaledwie 61. Według prognozy oddziału turystyki rządu obwodowego, jeszcze około 20% uczestników rynku turystycznego podda się na skutek wprowadzenia płatnych wiz polskich i litewskich. Szacuje się, że co najmniej jeszcze 10 firm turystycznych wypadnie z tego powodu z dalszej gry.

Pocieszeniem, nie dla wszystkich, może być to, że nastąpił 20% wzrost wyjazdów turystycznych do dalszej zagranicy.

K-d, nr 31 z 7–13 VIII.

Wizytę komisarza Unii Europejskiej zaplanowano na październik

Na październik zaplanowana została wizyta w Obwodzie Kaliningradzkim komisarza Unii Europejskiej ds. polityki zewnetrznej Benity Ferrero-Waldner. Przypuszczalnie przyjazd nastapi w dniach 11–12 października.

Po raz pierwszy pani komisarz odwiedziła Kaliningrad w lutym 2006 roku, przeprowadzając w obwodzie rozmowy z przedstawicielem specjalnym prezydenta FR ds. rozwoju stosunków z UE Siergiejem Jastrżembskim i gubernatorem Gieorgijem Boosem. Później planowano rewizytę szefa obwodu w Brukseli, ale z powodu choroby trzeba było tę wizytę odłożyć. Z kolei komisarz B. Ferrero-Waldner chciała przyjechać do Kaliningradu pod koniec kwietnia br., jednak z powodu śmierci pierwszego prezydenta Rosji Borysa Jelcyna i jego pogrzebu i tę wizyte trzeba było przenieść na inny termin. Obecna wizyta ma nastąpić w czasie międzynarodowego forum inwestycyjnego w Swietłogorsku.

KP, nr 149 z 14 VIII, nr 150 z 15 VIII.

„Projektów Unii Europejskiej na terytorium obwodu będzie więcej"

8 milionów euro przewidziała Komisja Europejska na rok przyszły na realizację

róznych projektów, skierowanych na rozwój gospodarki, kultury, oświaty i turystyki obwodu.

29 sierpnia w Swietłogorsku odbyła się konferencja w ramach programu sąsiedztwa Unii Europejskiej z udziałem kuratora projektów z ramienia Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w FR, dyrektora Zjednoczonego Sekretariatu Technicznego Programu w Wilnie oraz przedstawicieli Polski i Obwodu Kaliningradzkiego. Obecnie na terytorium obwodu realizowanych jest 45 projektów, ale, jak potwierdzono w czasie spotkania, ich liczba będzie wzrastać, podobnie jak będzie wzrastać i finansowanie.

Przedstawiciel Komisji Europejskiej Michael Hakital oświadczył, że jeden projekt, który zacznie być realizowany już w sierpniu, będzie zajmować się przyciągnięciem inwestycji właśnie do jednostek municypalnych, które nieco odstają, gdyż są małymi gminami. Projekt będzie prowadzić Stowarzyszenie Inwestorów Zagranicznych w Kaliningradzie. Stowarzyszenie będzie gromadzić materiał informacyjny o jednostkach municypalnych dla potencjalnych inwestorów, by ci zwrócili uwagę na ten potencjał, który w tych miejscach istnieje.

www.knia.ru z 28 VIII; www.kaliningrad.ru z 28 i **30** VIII.

Delagacja obwodu wzięła udział w X Festiwalu Sztuki Rosyjskiej w Cannes

Festiwal odbywa się każdego roku w sierpniu. Składają się nań występy artystów i pokazy filmów. Oprócz programu kulturalnego, jeden z regionów rosyjskich prezentuje na festiwalu swój dorobek. W tym roku w Cannes prezentował się Obwód Nowogrodzki. W 2008 roku będzie to Obwód Kaliningradzki. W związku z tym Rosyjska Fundacja Kultury zaproponowała rządowi obwodowemu, by już w roku bieżącym zaprezentował w Cannes wizytówkę swego regionu. W tamtejszym Rosyjsko-Francuskim Ośrodku Kultury kaliningradczycy wystawili sześć stendów z widokami Kaliningradu. Wicepremier rządu obwodowego Jelena Babinowskaja i minister kultury Michaił Andriejew wręczyli wszystkim zwiedzającym upominki – maleńkie akwaria z bursztynem.

www.kaliningrad.ru z **29** VIII; SK, nr 35 z 29 VIII–4 IX.

Krótka wizyta gości z Wiednia

29 sierpnia kilkudziesięciu deputowanych Landtagu Wiedeńskiego [Rady Miejskiej Wiednia] i szefów administracji dzielnicowych zajrzało na godzinkę do siedziby Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej, by zapoznać się z perspektywami rozwoju obwodu. Rolę gospodarza podczas wakacyjnej nieobecności przewodniczącego Dumy Siergieja Bułycziowa pełnili dwaj jego zastępcy Walerij Sielezniow i Władimir Wukołow wraz z przewodniczącym Komisji ds. Międzynarodowych Borysem Batalinem. Po wymianie informacji goście z Austrii odbyli krótką wycieczkę po Kaliningradzie, po czym udali się do Gdańska.

KP, nr 161 z 30 VIII; RG, nr 192 z 31 VIII.

Tytuły i nazwy środków przekazu:

AiF-K — Argumenty i fakty" — Kaliningrad" (dodatek regionalny do ogólnorosyjskiego tygodnika „Argumenty i fakty");
AI — Agencja Informacyjna, np. „Rosbałt" (skrót od „Rossijskaja Bałtika");
BG — „Bałtijskaja gazieta" (tygodnik regionalny dla biznesmenów);
BNS — Agencja Informacyjna „Baltic New Service";
DA — „Diełowoj aljans" (dwutygodnik dla szefów przedsiębiorstw i organizacji wszystkich form własności, zawiera monitoring ustawodawstwa federalnego);
DD — „Dmitrija Donskogo, 1" (gazeta codzienna sponsorowana przez Administrację Obwodu gubernatora Leonida Gorbienki, już nie istnieje);
D-k — „Dwornik" (bezpłatny tygodnik reklamowy z domieszką polityki);
G-n — Grażdanin" (tygodnik lokalny sponsorowany przez merostwo Kaliningradu);
GTRK — Gosudarstwiennaja tele-radio kompania „Jantar" (Państwowa Kompania Telewizyjno-Radiowa „Jantar");
IK — „Izwiestija Kaliningrada" (tygodnik społeczno-polityczny);
JK — „Jantarnyj kraj" (gazeta codzienna);
JK-n — Jantarnyj karawan" (tygodnik);
K-d — „Kaskad" (gazeta codzienna), „Kaskad Podrobnosti" – tygodnik
KE — „Kenigsberger Ekspress" (miesięcznik w języku niemieckim);
KJ — „Kaliningradskaja iskra" (gazeta bezpłatna Oddziału Obwodowego Komunistycznej Partii FR);
KNK — „Kaliningradskije Nowyje kolosa" (tygodnik opozycyjny);
KP — „Kaliningradskaja prawda" (najstarsza i wciąż najpopularniejsza gazeta codzienna w obwodzie, ukazuje się od 1946 roku);
KP-P — „Kaliningradskaja prawda —Piatnica" (ukazuje się w każdy piątek jako wydanie magazynowe KP);
KPwK — „Komsomolskaja prawda" Kaliningrad" (dodatek regionalny do gazety ogólnorosyjskiej);
KRiI — „Kaliningradskaja rekłama i informacyja" (bezpłatny tygodnik, głównie reklamowy);
K-sa — „Kolosa" (gazeta dla zmotoryzowanych, ukazuje się w każdy piątek zamiast „Straż Bałtiki");
KSPS — „Kaliningradskij Sojuz prawych sił" (gazeta Związku Sił Prawicowych w Kaliningradzie, ukazuje się nieregularnie);
KW — „Kaliningradskaja wieczorka" (popołudniówka, wydawana codziennie przy wsparciu redakcji tygodnika „Moskowskij komsomolec");
KWr. — „Kaliningradskoje wremia" (tygodnik społeczno-polityczny);
MB — „Majak Bałtiki" (tygodnik dla pracowników przemysłu rybnego i transportowców);
MKwK — „Moskowskij komsomolec" w Kaliningradzie" (dodatek regionalny do tygodnika ogólnorosyjskiego „Moskowskij komsomolec");
NK — „Nowyje kolosa" (poprzednia nazwa tygodnika „Kaliningradskije Nowyje kolosa");
NW — „Niewskoje wriemia" (gazeta codzienna z Petersburga), www.nvspb.ru;
NK-Eurorubel — „Nowyj Königsberg – Erorubel" (tygodnik);
RG — „Rossijskaja gazieta" (gazeta rządowa, ukazuje sie˛ 4 razy w tygodniu, publikuje akty prawne władz federalnych i regionalnych); **RG-N –** „Rassijskaja gazieta – Niediela" (wydanie tygodniowe);
RR — „Rubiez˙ rodiny" (gazeta informacyjno-analityczna, także w internecie: www.rubeg.narod.ru);
SB — „Straz˙ Bałtiki" (gazeta codzienna Floty Bałtyckiej FR);
SK — „Strana Kaliningrad" (tygodnik, także w internecie: www.strana.kaliningrad.ru);
TR – Tridiewiatyj region, tygodnik;
SZ — „Swobodnaja zona" (gazeta codzienna o tematyce społeczno-gospodarczej, juz˙ nie istnieje);
WD — „Wasz doktor" wKaliningradie" (miesięcznik o tematyce medycznej);
WiK — „Włast' i kaliningradcy" (gazeta Oddziału Regionalnego Związku Podatników Rosji);
VIP-K — „VIP Kaliningrad", tygodnik;
ZiP — „Zakon i poriadok" (gazeta tygodniowa organów ochrony prawa i porządku publicznego OK)
ZZ — „CityZona zakona" (regionalna gazeta bezpłatna o tematyce zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego, ukazuje się także w internecie, www.city.39.ru);

Często używane nazwy i zwroty:
AO lub **AOK** — Administracja Obwodu Kaliningradzkiego,
FB — Flota Bałtycka,
FCP — Federalny Celowy Program „Rozwój Obwodu Kaliningradzkiego w okresie do 2010 roku",
FR — Federacja Rosyjska,
FSB — Federalna Służba Bezpieczeństwa,
FSC – Federalna Służba Celna, dawny Państwowy Komitet Ceł,
SG FSB — Straż Graniczna FSB,
FWM — Flota Wojenno-Morska,
KDO lub **DO** — Kaliningradzka Duma Obwodowa,
KRO — Kaliningradzka Regionalna Organizacja, np. Partii „Jedinstwo",
KRU — Kaliningradzki Regionalny Urząd, np. FSB,
OK — Obwód Kaliningradzki,
OUSW — Obwodowy Urząd Spraw Wewnętrznych,
PKC — Państwowy Komitet Ceł,
PZOF — Północno-Zachodni Okręg Federalny,
SMI — środki masowej informacji,
SSE — Szczególna (Specjalna) Strefa Ekonomiczna w OK.,
USW — Urząd Spraw Wewnętrznych, np. w Gusiewie,
WSE — Wolna Strefa Ekonomiczna „Jantar",
ZSP — Związek Sił Prawicowych,
ZUSWwT — Zachodni Urząd Spraw Wewnętrznych w Transporcie.

REGIONY I POGRANICZA. KALININGRAD. Fakty, wydarzenia, opinie
Ośrodek Badań Naukowych im. *Wojciecha Kętrzyńskiego* w Olsztynie
Wydano przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego
i współpracy Towarzystwa Naukowego im. *Wojciecha Kętrzyńskiego* w Olsztynie
przygotowali: Tadeusz Baryła, Wacław Hojszyk

Adres: 10–402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski); tel. (+48-089) 527–66–18
W formie pdf dostępny na stronach: **www.obn.olsztyn.pl** oraz **www.osw.waw.pl**
Konto: (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 10-402 Olsztyn, Partyzantów 87)
BPH SA O/Olsztyn 26 1060 0076 0000 40138000512
ISSN 1897-6387